

Sygn. akt II K 156/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2015 r.

Sąd Okręgowy w Częstochowie II Wydział Karny w składzie :

Przewodniczący SSO Anna Chyrek – ref.

Sędziowie SSO Marzanna Malinowska

Ławnicy Barbara Kita

Mieczysław Szewczyk

Jerzy Pasternak

Protokolant Małgorzata Duchowska

Przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Częstochowa- Północ w Częstochowie Pawła Andreckiego

po rozpoznaniu dnia 15.01.2015 r; 13.03.2015r; 1.04.2015r; 22.04.2015r; 22.05.2015r; 24.06.2015r; 10.07. 2015r; 27.07.2015r; 2.09.2015r; 30.09.2015r;

sprawy

oskarżonego S. B. (1) s. R. i E. zd. B., urodz. (...) w C.

oskarżonego D. N. (1) s. S. i E. zd. R. , urodz. (...) w C.

o to, że:

**1.** W dniu 16 listopada 2013 r. w C. działając wspólnie i w porozumieniu po uprzednim podstępny zwabieniu w rejon Z., J. G. (1) działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia go życia ze szczególnym okrucieństwem, w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie po porażeniu w rejonie głowy paralizatorem elektrycznym J. G. (1), zadali następnie pokrzywdzonemu uderzenie szpadlem w twarz powodując złamanie kości nosa oraz zadali liczne ciosy nożem w różne części ciała w tym m. in. w szyję i tułów, powodując liczne rany kłute i cięte skutkujące w następstwie śmiercią i po związaniu nóg w kostkach ściągaczami plastikowymi oraz skrępowaniu taśmą klejącą przemysłową nóg w kostkach i kolanach oraz lewej ręki w nadgarstku przywiązując ją do kolan oraz skrępowaniu ramion wzdłuż tułowia, owinęli następnie ciało folią budowlaną i obwiązali taśmą klejącą, po czym przewieźli ciało samochodem m - ki O. (...) o nr rej (...) użytkowanym przez D. N. (1), a stanowiącego własność pokrzywdzonego na cmentarz w miejscowości Z. gmina P. gdzie umieścili zwłoki J. G. (1) we wcześniej wybranym grobowcu po odsunięciu płyty nagrobnej i przysypaniu zwłok ziemią oraz zasunięciu płyty nagrobnej.

**tj. o czyn z art. 148 § 2 pkt.1 i 3 kk**

**2.** W dniu 16 listopada 2013 r. w C. działając wspólnie i w porozumieniu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej zabrali w celu przywłaszczenia zdejmując go z ręki nieżyjącego J. G. (1) zegarek męski marki T. (...) model (...) (...) R. o wartości co najmniej (...)zł na szkodę spadkobierców zmarłego to jest rodziców M. i E. G..

**to jest o czyn z art. 278 § 1 kk**

**3.** W dniu 17 listopada 2013 r. w C. działając wspólnie i w porozumieniu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej zabrali w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie (...)zł poprzez ich wypłatę z bankomatu banku (...) S.A. przy ul. (...) posługując się po uprzednim bezprawnym wejściu w jej posiadanie kartą bankomatową użytą przez J. G. (1) do konta w (...)czym działali w w/w kwocie na szkodę spadkobierców zmarłego J. G. (1) to jest rodziców M. i E. G..

**to jest o czyn z art. 278 § 1 kk**

**4.** W dniu 24 listopada 2013 r. w K. działając wspólnie i w porozumieniu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej usiłowali zabrać w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie (...) poprzez próbę ich wypłaty w dwiema operacjami pierwsza na kwotę (...) zł i druga na kwotę (...)zł z bankomatu (...)w J. przy zlokalizowanego przy ul. (...) M. (...)posługując się po uprzednim bezprawnym wejściu w jej posiadanie, kartą bankomatową użytą przez J. G. (1) do konta w (...) oraz w kwocie (...) zł poprzez próbę ich wypłaty czterema operacjami pierwsza na kwotę (...)zł i druga na kwotę (...) zł, trzecia na kwotę(...) zł, czwarta na kwotę (...) z bankomatu (...) w J. zlokalizowanego przy ul. (...) M. (...)w K. posługując się po uprzednim bezprawnym wejściu w jej posiadanie, kartą bankomatową użytą przez J. G. (1) do konta w (...) Bank (...) S.A. lecz zamierzonego celu nie osiągnęli nie uświadamiając sobie, że dokonanie jest nie możliwe ze względu na niemożność wypłacenia pieniędzy z kont J. G. (1), czym działali na szkodę spadkobierców zmarłego J. G. (1) to jest rodziców M. i E. G..

**to jest o czyn z art.13 § 2 kk w zw. z art. 278 § 1 kk**

a nadto S. B. (1) o to, że:

**5.** W bliżej nie ustalonym czasie od 2013 r. do 15 stycznia 2014 r. w C. w swoim mieszkaniu przy ul. (...) wbrew przepisom ustawy bez wymaganego zezwolenia posiadał amunicje do broni palnej w postaci (...) sztuk (...) L. R.

**to jest o czyn z art. 263 § 2 kk**

**orzeka**

I. Uznaje oskarżonych D. N. (1) i S. B. (1) za winnych popełnienia zarzucanego im czynu opisanego w punkcie 1 części wstępnej wyroku to jest przestępstwa z art. 148 § 2 pkt.1 i 3kk i za to z mocy art. 148 § 2 pkt 1i3kk wymierza oskarżonym D. N. (1) i S. B. (1) karę dożywotniego pozbawienia wolności ;

II . Uznaje oskarżonych D. N. (1) i S. B. (1) za winnych tego ,że w okresie od 16 listopada 2013 roku do 24 listopada 2013 roku C. i K. działając wspólnie i w porozumieniu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w wykonaniu z góry powziętego zamiaru :

- dniu 16 listopada 2013 r. w C. zabrali w celu przywłaszczenia zdejmując z ręki nieżyjącego J. G. (1) zegarek męski marki T. (...) model (...) (...) R. o wartości co najmniej (...)zł na szkodę spadkobierców zmarłego to jest rodziców M. i E. G.;

-w dniu 17 listopada 2013 r zabrali w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie (...) zł poprzez ich wypłatę z bankomatu banku (...) S.A. przy ul. (...) posługując się po uprzednim bezprawnym wejściu w jej posiadanie kartą bankomatową użytą przez J. G. (1) do konta w (...) czym działali na szkodę spadkobierców zmarłego J. G. (1) to jest rodziców M. i E. G.;

-w dniu 24 listopada 2013 r. w K. usiłowali zabrać w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie (...) zł poprzez próbę ich wypłaty dwiema operacjami pierwsza na kwotę(...) zł i druga na kwotę (...)zł z bankomatu (...) w J. zlokalizowanego przy ul. (...) M. (...) posługując się po uprzednim bezprawnym wejściu w jej posiadanie, kartą bankomatową użytą przez J. G. (1) do konta w (...) oraz w kwocie (...) zł poprzez próbę ich wypłaty czterema operacjami pierwsza na kwotę (...) zł i druga na kwotę (...) zł, trzecia na kwotę (...) zł, czwarta na kwotę(...) zł z bankomatu (...) w J. zlokalizowanego przy ul. 1go M. (...) w K. posługując się po uprzednim bezprawnym wejściu w jej posiadanie, kartą bankomatową użytą przez J. G. (1) do konta w (...) Bank (...) S.A. lecz zamierzonego

celu nie osiągnęli nie uświadamiając sobie, że dokonanie jest nie możliwe ze względu na niemożność wypłacenia pieniędzy z kont J. G. (1), czym działali na szkodę spadkobierców zmarłego J. G. (1) to jest rodziców M. i E. G. przy czym S. B. (1) czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwa podobne bowiem wyrokiem Sądu Rejonowego w C. z dnia 13 stycznia 2010 roku sygn. akt III K 473/09 został skazany za przestępstwo z art. 278§1kk na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania tytułem próby na okres lat 3 , której wykonanie zarządzono postanowieniem Sądu Rejonowego w O. Ś. z dnia 5 kwietnia 2011 roku , a którą odbywał od dnia 12 grudnia 2012 roku do dnia 12 czerwca 2013 roku to jest S. B. (1) przestępstwa z art. 278§1kk i art.13§ 2kk w zw. z art. 278§1 kk w zw. z art. 11 § 2kk w zw. z art. 12 kk i w zw. z art. 64§1kk, D. N. (1) przestępstwa z art. z art. 278§1kk i art.13§ 2kk w zw. z art. 278§1 kk w zw. z art. 11 §2kk i w zw. z art. 12 kk i za to z mocy art. 278§ 1kk w zw. z art. 11 §3kk wymierza im karę po 4 (cztery ) lata pozbawienia wolności ;

III . Uznaje oskarżonego S. B. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie 5 części wstępnej wyroku to jest przestępstwa z art. 263 § 2 kk i za to z mocy art. 263 § 2kk wymierza mu karę 1 (jednego ) roku pozbawienia wolności ;

IV na podstawie art. 85 § 1 kk i art. 88 kk łączy orzeczone w punktach I ,II , III wyroku wobec oskarżonych D. N. (1) i S. B. (1) kary i wymierza oskarżonym D. N. (1) i S. B. (1) karę łączną dożywotniego pozbawienia wolności ;

V. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonych wobec oskarżonych kar dożywotniego pozbawienia wolności zalicza D. N. (1) i S. B. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 5 grudnia 2013 roku do dnia 13 października 2015 roku ;

VI. na podstawie art. 29 ust 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokata T. O. kwotę (...), (...) ( (...)) złotych oraz na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokata B. Ć. kwotę (...) (...) ( (...)) złotych wraz z podatkiem VAT ;

VII . na podstawie art. 624 § 1 kpk i art. 17 ust 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych obciążając nimi Skarb Państwa .

II K 156/14

## UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

D. N. (1) ma (...)lata , posiada wykształcenie gimnazjalne , jest kawalerem . Do chwili aresztowania zamieszkiwał wspólnie z matką E. M. (1) z domu R. i czwórką rodzeństwa : S. N. (...), J. M. (...), A. S. (...), Ż. R. w C. przy ulicy (...) . W tym czasie źródło utrzymania rodziny stanowiły dochody matki E. M. (2) z tytułu zatrudnienia w (...) oraz zasiłki rodzinne , pielęgnacyjne i alimenty otrzymywane na dzieci , a także dochody oskarżonego .W dniu 16 czerwca 2011 roku został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w C. w sprawie sygn. akt XI K 38/11 na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania tytułem próby na okres lat 3 za przestępstwo z art. 157§1kk .

(dowód : wywiad kuratora zawodowego k. 451-452, dane o karalności k. 391-392, 1451 )

W związku z problemami wynikającymi z zażywania środków odurzających w 2009 roku rozpoczął terapię odwykową w Ośrodku (...) z U w C. przy ulicy (...) . W tej samej placówce terapeutycznej od grudnia 2008 roku w związku z uzależnieniem od środków odurzających leczenie odbywał mieszkaniec C. J. G. (1) . Początkowo jako pacjent ośrodka , a po zakończeniu terapii jako opiekun , terapeuta . Wśród pacjentów poradni w tamtym okresie czasu była także S. G. (1) . Wszyscy wymienieni należeli do tej samej grupy terapeutycznej. Po zakończeniu leczenia J. G. jako n. wspierał osoby uzależnione. Podopiecznym pokrzywdzonego został wówczas oskarżony D. N. . Początkowo znajomość miała

charakter koleżeński. Oskarżony i pokrzywdzony spotykali w lokalach na terenie C. jak i w mieszkaniu rodziców J. G. przy ulicy (...) i w mieszkaniu D. N.. Oskarżony pozostawał w bliskich relacjach z członkami rodziny G. między innymi z jego siostrą M. G., a także jej partnerem K. K. (1) i ich córką . Uczestniczył w spotkaniach towarzyskich J. G. (1) z jego znajomymi . Często spotykali się z A. K. (1) . Charakter znajomości uległ zmianie od (...) i doszło do intymnych kontaktów. Utrzymywali oni (...) ze sobą. D. N. (1) jest osobą o orientacji (...) . J. G. (1) darzył D. N. (1) uczuciem . Z czego zwierzył się przyjaciółce A. K. (1) . Z tego też powodu podczas znajomości wspierał D. N. (1) nie tylko w ramach prowadzonej terapii ale starał się pomagać mu w prawidłowym funkcjonowaniu. Początkowo poprzez znajomość z właścicielem firmy (...) załatwił mu tam pracę , a kiedy ta okazała się wyczerpująca umożliwił mu rozpoczęcie działalności na własny rachunek w swojej branży to jest jako przedstawiciel sieci komórkowej (...) . Pokrzywdzony wspierał oskarżonego również finansowo, udzielając pożyczek i finansując zakup między innymi odzieży . Przekazał mu w użytkowanie swój samochód osobowy m – ki O. (...) numer rejestracyjny (...) oraz telefon komórkowy o numerze abonenckim (...) i numerze (...) . D. N. (1) w trakcie tej znajomości poznał dziewczynę K. K. (2), z którą zaczął się spotykać. Natomiast wyłącznie koleżeńskie i towarzyskie kontakty łączyły D. N. (1) z poznanym za pośrednictwem (...) T. M. (1) także znajomym J. G. (1). Pomiędzy pokrzywdzonym a T. M. od lat trwał konflikt. Powodem konfliktu było ujawnienie przez pokrzywdzonego rodzinie T. M. (1) jego (...). Co nie przeszkadzało D. N. w podtrzymywaniu tej znajomości. Otrzymywał od T. M. z różnych okazji prezenty np. perfumy . Starał się w ten sposób T. M. nawiązać jeszcze bliższe relacje z D. N. . Pokrzywdzony nie akceptował tej znajomości . O czym wiedział oskarżony i T. M. . W okresie od listopada 2012 roku do 25 października 2013 roku na kontaktach internetowych F. , F. dokonywano wpisów wykorzystując dane i wizerunek pokrzywdzonego , zakładano również fikcyjne konta internetowe . Autorem wpisów był T. M. (1) . Pokrzywdzony nie akceptował także znajomości z K. K. (2) do tego stopnia , że zakazał mu się z nią spotykać, a nawet groził wyrządzeniem jej krzywdy. Pokrzywdzony w relacjach z oskarżonym starał się wówczas wykorzystać udzielone D. N. wcześniej wsparcie przede wszystkim o charakterze materialnym np. możliwość korzystania z samochodu i telefonu, a także podjęcia pracy. Przyjmując pomoc w ten sposób oskarżony uzależnił się od pokrzywdzonego. Nie chciał stracić zatrudnienia i w dalszym ciągu chciał dysponować zarówno samochodem jak i telefonem. J. G. (1) sugerował D. N. , że zerwanie ich znajomości odbije się na jego sytuacji tzn. może stracić pracę , będzie zmuszony oddać samochód i pożyczone pieniądze . Podłożem zachowania pokrzywdzonego były łączące go z oskarżonym kontakty (...), (...) i uczucie , którym go darzył . Naciskany przez J. G. we wrześniu 2013 roku zerwał znajomość z K. K. (2) bez podania powodu . Z kolei D. N. (1) o całej sytuacji opowiadał swojemu koledze K. G. (1). W związku z tym pokrzywdzony z dezaprobatą odnosił się też do znajomości z K. G. (1). Dopiero w dniu 30 listopada 2013 roku oskarżony wyjawiał byłej dziewczynie przyczynę zerwania z nią . Aby zerwać znajomość z pokrzywdzonym podejmował próby zainicjowania przeciwko niemu postępowania karnego za rzekome nieprawidłowości przy zawieraniu umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych . W tym celu wysyłał anonimy do organów ścigania . Kiedy nie przyniosły oczekiwanych rezultatów podjął starania definitywnego usunięcia ze swojego życia J. G. (1) . Nieustalonym osobom opowiadał , że jest ofiarą pokrzywdzonego . Rozmawiał na ten temat z M. J. (1) . zaproponował mu wówczas pozbawienie życia pokrzywdzonego. M. J. nie przyjął propozycji oskarżonego . O tej rozmowie M. J. już po śmierci pokrzywdzonego poinformował uczęszczającą do tej samej szkoły S. G. (1) . J. G. (1) w przeszłości był osobą uzależnioną od środków odurzających . Po zakończeniu terapii odwykowej w dalszym ciągu zamieszkiwał z rodzicami . Nosił się jednak z zamiarem zakupu mieszkania . W tym celu gromadził na posiadanych w banku kontach środki finansowe . W (...) Bank (...) posiadał rachunek bieżący w (...) o numerze (...) założony na firmę (...), natomiast w (...) posiadał rachunek o numerze (...) . Oszczędności pokrzywdzony gromadził na rachunku w mBanku. Zarówno do jednego jak i drugiego rachunku zostały wydane karty bankomatowe. Przy użyciu tych kart na prośbę pokrzywdzonego D. N. (1) dokonywał wypłat pieniędzy. O charakterze łączących pokrzywdzonego i oskarżonego relacji wiedział poznany przez J. G. (1) na przełomie kwietnia 2013 roku O. K. (1) . Do znajomych O. K. należał również T. M. . Pokrzywdzony w rozmowach wspominał o formach pomocy jakiej udzielał D. N. (1) . Mówił między innymi o udzielanych pożyczkach pieniędzy.

(dowód : wyjaśnienia oskarżonego D. N. k. 53 ,1780-1781 , zeznania świadka S. G. (1) k. 346-347, 1638- 1641 , zeznania świadka M. G. k.544-546, 1579-151580 , zeznania świadka M. Ś. (1) k. 1644, zeznania świadka L. M. (1) k. 1645, 1645-1646, zeznania świadka K. K. (1) k. 1647-1648 , zeznania świadka K. G. (1) k. , zeznania świadka A. K. (1) , zeznania świadka O. K. (1) k. 1828-182 , zeznania świadka K. K. (2) k. 1689-1690, zeznania świadka T. M. (1) k. 144-147 akta

Prokuratury Rejonowej C. P. 3Ds 2330/13 , protokół oględzin i akta Prokuratury Rejonowej C. P. sygn.2 Ds. 1710/13 k. 1304 - 1318 , protokół oględzin i akta sprawy Prokuratury Rejonowej C. P. k. 1354-1397 , informacja (...) Bank (...) k. 1217-1219, informacja (...) k. 1245-1255, protokół przeszukania osoby k. 109-111, kserokopia anonimu k. 1672)

Z kolei S. B. (1) ma lat (...) lata , uzyskał wykształcenie zawodowe , z zawodu jest ślusarzem . Jest kawalerem ma dwoje dzieci w wieku (...). Był wielokrotnie karany za przestępstwa z art. 278 § 1 kk, 289 §1 kk, 289 § 2 kk, 278 §1 kk, art. 58 ust. 2 ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii. Przed osadzeniem w jednostce penitencjarnej pozostawał w nieformalnym związku z J. S. (1) . Przez kilka miesięcy zamieszkiwał wraz z nią w miejscowości K. sąsiadującą z miejscowością Z. . Do 12 czerwca 2013 roku przebywał w Zakładzie Karnym numer 1 w S. gdzie odbywał karę 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczoną wyrokiem Sądu Rejonowego w C. z dnia (...) w sprawie sygn. (...) za przestępstwo z art. 278§1kk . Po opuszczeniu jednostki penitencjarnej nawiązał znajomość z M. C. (1). Początkowo mieszkali w mieszkaniu przy ulicy (...) , a później w wynajętym mieszkaniu przy ul. (...). Zamieszkali tam już po urodzeniu się ich córki P. to jest po (...) . Po powrocie na wolność S. B. (1) zamierzał rozpocząć działalność gospodarczą. Zarówno S. B. jak i jego konkubina nie pracowali . Utrzymywali się z pożyczek zaciąganych przez oskarżonego u znajomych. Zajmowane przez nich mieszkanie było opalane piecem węglowym usytuowanym w piwnicy budynku przy ulicy (...). Składało się z kuchni , pokoju i łazienki . W nieustalonej dacie jesienią 2013 roku na W. D. dokonał za kwotę(...) złotych zakupu noża koloru czarnego , ze stalową rękojeścią i ząbkowanym ostrzem ze skórzanym pokrowcem zapinanym na zatrzask z możliwością przypięcia do paska spodni. Bezpośrednio po kupnie zakupiony nóż pokazał swojemu koledze P. G. (1). Przed osadzeniem w jednostce penitencjarnej S. B. (1) pozostawał przez kilka miesięcy w związku z J. S. (1) i zamieszkiwał w tym czasie w miejscowości P. K. przy ulicy (...) . Przy tej samej ulicy położony jest cmentarz gdzie pochowano E. E. (2). Dotarcie do domu J. S. wymagało każdorazowo przejścia obok cmentarza. Z okien jej domu rozciąga się widok na cmentarz.

(dowód: zeznania świadka J. S. (1) k. 1616- 1617 ,317-318 , wyjaśnienia S. B. (1) k.699- 700 , 704 , 1524-1525, 1574 – 1575 częściowo , wyjaśnienia oskarżonego D. N. (1) k. 50-58 , 84-90, 125-127, 682-684,685-695,1521-1524 , zeznania świadka M. C. (1) k. 15-16, 99-102 ,1642-1643, zeznania świadka P. G. (1) k. 1580-1582, 166-172, 1601- 1604, 1612-1616 , informacja Sądu Rejonowego w O. Ś. k 1799, postanowienie Sądu Rejonowego w O. Ś. k 1800 , dane o karalności k. 388-390))

S. B. (1) i D. N. (1) znali się jedynie z widzenia , ale mieli wspólnego kolegę . Był nim K. G. (1) zatrudniony jako barman w barze (...) przy ulicy (...). Podczas jednej z imprez zorganizowanej przez niego D. N. (1) i S. B. (1) odnowili swoją znajomość. Już wtedy D. N. prowadził działalność gospodarczą jako przedstawiciel telefonii komórkowej (...). Zamierzającemu rozpocząć działalność gospodarczą S. B. zaproponował zawarcie umów o świadczenie usług telefonicznych. W związku z tym kilkakrotnie D. N. odwiedził S. B. w miejscu jego zamieszkania to jest w mieszkaniu przy ulicy (...). Wtedy też zorientował się w sytuacji materialnej S. B. i jego rodziny. Nową znajomością oskarżonego D. N. ze względu na osobę S. B. zaniepokojony pozostawał pokrzywdzony , o czym informował swoją znajomą A. K. . D. N. zamierzał nakłonić S. B. do popełnienia przestępstwa na szkodę pokrzywdzonego. Początkowo oskarżony razem ze swoją partnerką zamieszkiwali w mieszkaniu przy ulicy (...) . Przy ulicy (...) zamieszkiwaniu już po urodzeniu córki P. co miało miejsce w dniu 22 .10.2013 roku. Podczas jednego ze spotkań D. N. (1) przyznał , że pracę w (...) załatwił mu J. G. (1). D. N. (1) zamierzał jednak zrezygnować z pracy w (...) z uwagi na niskie dochody jakie osiągnął .Od tego pomysłu starali go odwieść zarówno M. Ś. jak i K. K. . Rozmawiali z nim na prośbę J. G.. Podczas kolejnych wizyt bądź spotkań z S. B. D. N. często wspominał o posiadanych przez J. G. (1) oszczędnościach. Od D. N. S. B. dowiedział w jakich bankach pokrzywdzony posiadał rachunki. Mówił także o swoim zadłużeniu wobec J. G. . D. N. celowo eksponował podczas wizyt i spotkań bardzo dobrą sytuację majątkową pokrzywdzonego licząc na zaangażowanie się S. B. w dokonanie przestępstwa na szkodę pokrzywdzonego w celu łatwej i szybkiej poprawy własnej. S. B. (1) poznał J. G. (1) podczas spotkania w lokalu o nazwie A. przy ulicy (...), przedstawił ich sobie D. N. (1). Spotkanie to w zasadzie ograniczyło się do powitania i krótkiej rozmowy . Po tym spotkaniu D. N. (1) zasugerował możliwość dokonania przestępstwa na szkodę J. G. . Perspektywa wejścia w posiadanie środków finansowych należących do J. G. (1) i związku z tym poprawy własnego bardzo trudnego położenia finansowego spowodowała akceptację pomysłu przez S. B. (1) . Oskarżeni postanowili dokonać zabójstwa J. G.. Miało to miejsce na przełomie października i

listopada 2013 roku. Od tego momentu nasiliła się też częstotliwość wizyt D. N. w mieszkaniu S. B.. Podczas każdej z nich rozmawiali na temat środków finansowych ulokowanych na rachunkach bankowych J. G.. Jak twierdził D. N. dysponował jedynie ich numerami (...), nie znał natomiast haseł dostępu do nich. Aby wejść w posiadanie środków finansowych konieczne było uzyskanie dostępu do kont internetowych J. G. (1). W tym samym czasie rozpoczęli przygotowania do dokonania zaplanowanego przestępstwa. Hasła do rachunków bankowych mogli uzyskać jedynie od pokrzywdzonego. W pierwszej kolejności zastanawiali się więc nad miejscem gdzie mogliby go zwabić aby go obezwładnić i uzyskać hasła. Plany te obejmowały także miejsce ukrycia zwłok. W ramach przygotowań D. N. (1) w dniu 12 listopada 2013 roku przy użyciu telefonu komórkowego wykonał dwa zdjęcia karty bankomatowej (...) należącej do J. G. (1). Odkonanie się to w czasie pobytu na konferencji, w której uczestniczył w dniach 12 i 13 listopada 2013 roku razem z pokrzywdzonym i innymi pracownikami (...) między innymi M. Ś. (1). Miejsce ukrycia zwłok zaproponował S. B. (1). Pierwsze z zaproponowanych w dniu 14 listopada 2013 roku nie znalazło akceptacji. Zamierzeniom oskarżonych odpowiadało dopiero miejsce wskazane przez S. B. w dniu 15 listopada 2013 roku. Tego dnia po zakończeniu pracy i telefonicznym kontakcie z S. B. D. N. na jego prośbę przyjechał samochodem O. (...) koloru b. o numerach rejestracyjnych (...) (...) należącym do J. G. (1) do mieszkania przy ulicy (...). Tam też S. B. poinformował go o konieczności ponownego wyjazdu do P.. Jednocześnie wziął z piwnicy mieszkania szpadel. W pierwszej kolejności zatrzymali się w lesie gdzie S. B. przy użyciu zabranego z domu szpadla sprawdzał grunt na bagnach. Kiedy kopał woda zalewała dołek. To miejsce nie nadawało się do zakopania w nim zwłok. Wtedy to S. B. zaproponował cmentarz w miejscowości Z. jako miejsce ukrycia zwłok. Na jego polecenie tam też się udali. Drogę wskazywał S. B. bo jak twierdził znał to miejsce z okresu wcześniejszego zamieszkiwania w tamtej okolicy. W czasie jazdy samochodem po raz kolejny rozmawiali na temat planowanego przestępstwa. S. B. zapewnił D. N. że nie zamierza wycofać się z dokonania przestępstwa bo jak twierdził potrzebował pieniędzy. Po przyjeździe na miejsce to S. B. dokonał wyboru grobu, w którym mogliby ukryć zwłoki. Wcześniej jednak odsunął płytę nagrobną aby upewnić się czy jest ruchoma i w jakim zakresie. Spojrzał także przez płot czy istniała możliwość podjechania jak najbliżej samochodem. Wybór padł na nagrobek usytuowany przy ogrodzeniu w końcu cmentarza. W drodze powrotnej do C. S. B. po raz kolejny zapewnił D. N. o swojej gotowości popełnienia przestępstwa na szkodę J. G.. Ponownie rozmawiali o miejscu gdzie miał zostać zwabiony J. G. (1). Po powrocie do C. D. N. zawiózł S. B. na Z. w dzielnicy Z. w C.. Znał to miejsce bo jak twierdził jeździł tam wcześniej ze swoją dziewczyną i J. G. (1). O tej porze roku miejsce praktycznie nie odwiedzane przez ludzi. Pytany w jaki sposób nakłoni J. G. do udania się na Z. stwierdził, że zaproponuje mu rozpalenie ogniska. Po przyjeździe na miejsce samochód zaparkowali na parkingu. W dalszym ciągu rozmawiali na temat planowanego przestępstwa. Doszli do wniosku, że do jego dokonania niezbędny będzie paralizator elektryczny. Korzystając z telefonu komórkowego D. N. upewnili się przy pomocy Internetu co do możliwości jego zakupu w firmie (...) oraz ceny. D. N. (1) zobowiązał się uzyskać pieniądze na zakup paralizatora. Po zakończonej rozmowie odwiózł S. B. do jego mieszkania przy ulicy (...), a sam wrócił do domu. Noc spędził jednak w mieszkaniu kolegi K. G. (1). Z S. B. (1) D. N. (1) skontaktował się następnego dnia to jest 16.11.2013 roku około godziny (...). Umówili się na spotkanie w godzinach popołudniowych. W międzyczasie udał się do lombardu przy ulicy (...) gdzie zastawił stanowiący własność jego siostry S. N. laptop marki A.. Otrzymał z tego tytułu kwotę (...) złotych o czym telefonicznie poinformował S. B. Zgodnie z wcześniejszą umową udał się do mieszkania przy ulicy (...). Został tam S. B. i M. C.. Następnie udali się na zaplanowane wcześniej zakupy. W pierwszej kolejności w sklepie (...) w Galerii (...) w C. zakupili paralizator elektryczny. Za dokonany zakup zapłacił D. N., paragon imienny jednak został wystawiony na S. B. bo to on dysponował dowodem osobistym. Kolejnymi przedmiotami jakie zakupili z zamiarem wykorzystania ich do dokonania przestępstwa była taśma samoprzylepna, folia ochronna, ściągacze plastikowe. Zakupu dokonali w sklepie (...). Również zapłacił D. N..

(dowód : wyjaśnienia D. N. k. 84-89, 689 -690 , wyjaśnienia S. B.k. 699- 700 , 704 , (...)- (...), (...), protokół oględzin szpadla k. 376-377 , zeznania świadka M. C. k. 15-16,100 , zeznania świadka J. P. (2) k. 203-204, paragon imienny k.205 , paragon fiskalny k. 206, protokół przeszukania k. 10-13 , protokół zatrzymania rzeczy k. 19-21 , 466-468, kserokopie paragonu fiskalnego k. 469-470 , analiza kryminalna k. 1225 verte, protokół oględzin odczytu treści znajdującej się na telefonie komórkowym k. 1281- 1284 , protokół oględzin monitoringu stacji BP k.1284-1285, protokoły oględzin monitoringu k. 1289 – 1299 ) .

W dniu 16.11.2013 roku oskarżeni wspólnie odwiedzili mieszkającego przy ulicy (...) kolegę S. B. P. G. (1). Wizytę poprzedziła rozmowa telefoniczna. Zgodnie z ustaleniami przyjechali samochodem O. (...) około godziny (...)i wtedy też poinformowali P. G. o celu wizyty. Chcieli naostrzyć przywiezione ze sobą noże. S. B. (1) nóż zakupiony jesienią 2013 roku na W. D.. Z kolei D. N. (1) zamierzał naostrzyć nóż o nietypowym kształcie. Oskarżony S. B. po naostrzeniu noży powiedział, że jedzie na akcję aby zarobić pieniądze. Umówili się na spotkanie tego samego dnia ale w późniejszych godzinach.

(dowód : zeznania świadka P. G. (1) k. 166- 167 ,1508-1582 , 1602-1603, 1612- 1614 , protokół przeszukania k. 62-64 )

Po wcześniejszych ustaleniach telefonicznych D. N. (1) z J. G. (1) spotkali się pod blokiem J. G. (1) po południu 16.11.2013 r. o godzinie (...). Zamierzali we dwóch udać się na ognisko w rejon Z. w C. gdzie wcześniej już bywali. Spotkanie miało na celu poprawę relacji między w/w – o takim celu spotkania wiedział J. G. (1). Udając się na spotkanie D. N. (1) zabrał ze sobą nie tylko szpadel ale również zakupioną wcześniej folię budowlaną, nóż, dodatkową odzież, w którą zamierzał się przebrać po dokonaniu zabójstwa. W trakcie podróży samochodem J. G. (1) marki O. (...), który to pojazd był stale użytkowany przez D. N. (1) odwiedzili stacje benzynowe w rejonie Ronda (...) – (...)w C. oraz sklep (...) przy Rondzie (...) w C. gdzie zakupili jedzenie, piwo, napoje, drewno na ognisko. Następnie udali się na Z. gdzie w odludnym miejscu o zmroku napalili ognisko. Po dotarciu na miejsce D. N. wysłał S. B. wiadomość sms. S. B. (1) zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami przyjechał w rejon Z. autobusem i zaczął się w pobliskich krzakach, był w stałym kontakcie SMS- owym z D. N. (1). Miał on ogłuszyć J. G. paralizatorem i związać go taśmą. Udając się we wcześniej ustalone miejsce zabrał ze sobą nóż, plastikowe ściągacze, taśmę budowlaną, paralizator. Miał też kominiarkę i skórzane rękawiczki. W trakcie rozmowy przy palącym się ognisku S. B. (1) zamaskowany podszedł po cichu do J. G. (1) i stojąc za jego plecami poraził go w szyję paralizatorem elektrycznym. Na rękach miał założone skórzane rękawiczki. Po prawej stronie J. G. stał samochód O. (...). Podszedł i przyłożył paralizator pokrzywdzonemu do karku. Nacisnął i cały czas trzymał włączony paralizator. J. G. tym ataku upadł. Przed upadkiem machnął ręką i chwycił się za miejsce gdzie przyłożono paralizator. Na skutek użycia paralizatora J. G. najpierw klęknął, a następnie upadł na ziemię. Wtedy oskarżony przyciskał go paralizatorem do ziemi. On się przewrócił twarzą do ziemi. Kiedy S. B. usiłował z kieszeni bluzy typu kangur wyciągnąć taśmę J. G. obrócił się i kopnął go nogą w klatkę piersiową. Na skutek zadanego ciosu oskarżony przewrócił się. Wstając z ziemi zauważył uciekającego w kierunku zjazdu J. G.. Kiedy pokrzywdzony biegł w kierunku drogi D. N. (1) chwycił szpadel, zabrany z piwnicy mieszkania przy ul. (...) na Z. i pobiął za J. G. (1). S. B. (1) również pobiął za pokrzywdzonym. W rękach trzymał nóż zakupiony jesienią 2013 roku i paralizator. W pewnym momencie D. N. (1) uderzył szpadlem J. G. (1) w twarz. Na skutek tego uderzenia doznał rany ciętej na twarzy. S. B. (1) zadawał z kolei ciosy nożem J. G. (1) w głowę, szyję i okolice klatki piersiowej. Pokrzywdzony bronił się przed zadawanymi ciosami usiłując rękami zasłaniać się i chwycić nóż. Wspólnie z D. N. S. B. przyprowadzili pokrzywdzonego do ogniska, gdzie został skrępowany taśmą budowlaną i ściągaczami plastikowymi. S. B. założył J. G. ściągacze na nogi w rejonie kostek, obwiązał nogi zgięte w kolanach taśmą budowlaną samoprzylepną i przywiązał mu jedną rękę w nadgarstku taśmą do nóg przy kolanach. Drugą rękę zostawił mu wolną. Już wtedy J. G. (1) krwawił z rany na głowie. Na jego kurtce były widoczne ślady krwi. Poprosił oskarżonego S. B. o papierosa. Starł się dociec przyczyny zaistniałej sytuacji. W odpowiedzi dowiedział się, że chodzi tylko o podanie numerów (...) do kont. Potem związanego pokrzywdzonego S. B. przeciągnął na przód samochodu opierając o lewą lampę i zderzak. S. B. domagał się od pokrzywdzonego wskazania gdzie ma telefon i portfel. Po wskazaniu przez J. G. z kieszeni spodni wyjął portfel, a z kurtki telefony i klucze. Jeden z telefonów I. podał D. N., drugi S. (...) położył na ziemi. Portfel J. G. w poszukiwaniu kart bankomatowych w samochodzie przeszukiwał D. N. (1). Zamierzali znaleźć karty bankomatowe aby później wypłacać przy ich pomocy pieniądze. Z rachunków pokrzywdzonego. Z kolei S. B. usiłował od J. G. uzyskać hasła do kont. W dalszym ciągu używał w stosunku do pokrzywdzonego paralizatora. Pokrzywdzony początkowo zaprzeczył aby posiadał środki na kontach. Prosił aby go puścili i zawieźli do szpitala. J. G. (1) ponieważ było mu zimno poprosił o bluzę. Otrzymał bluzę D. N.. Oskarżony S. B. domagał się od J. G. podania kont i haseł podał. J. G. (1) podał hasła kiedy D. N. zapewnił go, że został zmuszony przez S. B. do udziału w zdarzeniu. Następnie D. N. (1) za pomocą Internetu próbował połączyć się z bankami. D. N. (1) dysponował od 12.11.2013 r zdjęciami kart kredytowych pokrzywdzonego Okazało się, jednak, że nie ma zasięgu więc zmienił miejsce położenia. Samochodem pojechał na parking. S. B. pozostał z J. G.. W tym czasie pokrzywdzony palił podawane mu

przez oskarżonego na jego prośbę papierosy. Siedząc w samochodzie korzystając z I. D. N. zalogował się na stronie M. i wszedł na konto J. G. aby sprawdzić czy podawane przez niego hasła są właściwe. Następnie celowo zablokował konto wprowadzając trzykrotnie inne hasło niż podawał pokrzywdzony informując o tym S. B. Aby odblokować konto postanowił zadzwonić na infolinię banku. Okazało się że do odblokowania konta wymagane są kody ustalone przy zawarciu umowy. Pokrzywdzony nie pamiętał numerów kodów.

J. G. (1) w celu uzyskania numerów kont i haseł do nich został porażony paralizatorem i kopany po ciele, po głowie. Kiedy oskarżeni uznali, że J. G. (1) już nie żyje zaczęli oni obwiązywać go specjalnie w tym celu zakupioną folią budowlaną, wtedy to J. G. (1) próbował się podnieść, a następnie opadł głową na ziemię. Oskarżeni zaczęli zawiązać ciało J. G. (1) w folię, po czym odwinęli ją celem ściągnięcia z ręki zmarłego zegarka T. H. model (...) (...) R. o wartości co najmniej (...) zł, który zabrali, a następnie zawiązali ciało w folię i zapakowali do bagażnika samochodu O. (...). Po posprzątaniu miejsca zjechali samochodem ze Z. zatrzymując samochód na chwilę przy moście w rejonie ul. (...) gdzie S. B. wyrzucił do rzeki K. nóż, którym zadano ciosy J. G.. Następnie realizując wcześniejsze ustalenia udali się do miejscowości Z. Gmina P.. Zamierzali bowiem w wybranym na cmentarzu parafialnym zlokalizowanym przy ulicach: D. i C. grobie ukryć zwłoki J. G. (1). Po przyjeździe na miejsce zaparkowali na parkingu przed cmentarzem. Na polecenie S. B. D. N. wziął z bagażnika pojazdu szpadel i rękawiczki. Na teren cmentarza weszli główną bramą i udali do wcześniej wybranego grobu znajdującego się w ostatnim rzędzie w odległości (...) od ogrodzenia po stronie i w odległości (...) od zabudowań gospodarczych. Wspólnie odsunęli płytę nagrobną o wymiarach (...), którą następnie położyli na przyniesionym przez D. N. pustaku. Potem S. B. wszedł do grobu i zaczął przy użyciu szpadla wykopywać z niego piach. Wysypywał go na płytę nagrobną. Wtedy też D. N. zmienił miejsce położenia samochodu i podjechał nim pod mur z prawej strony cmentarza. Następnie oskarżeni wyjęli zwłoki J. G. (1) z bagażnika samochodu O. (...) i przerzucili przez cmentarny mur. D. N. ponownie zaparkował przed cmentarzem. Cofając uszkodził zderzak samochodu. Ponownie na cmentarz weszli tym razem bocznym wejściem. Byli zmuszeni przenieść zwłoki od miejsca gdzie zostały przerzucone do grobu. Początkowo usiłowali nieść zwłoki pokrzywdzonego, ale potem ciągnęli je za ręce bo było im zbyt ciężko. Z kolei folia, w którą były zawinięte zwłoki zaczęła się targać o ziemię. Zsunęła się także bluza, w którą był ubrany pokrzywdzony a należąca do D. N.. Ciało J. G. (1) oskarżeni umieścili w grobie w pozycji skulonej. Następnie zasypali je piachem. D. N. zsypywał piach z płyty, a S. B. go rozgarniał we wnętrzu grobu. Potem zasunęli płytę i doprowadzili grób do poprzedniego stanu. S. B. użył w tym celu swojej bluzy, w którą był ubrany. Po jej zdjęciu wytarł nią płytę nagrobną i cały grób. Natomiast D. N. zatarł ślady transportu ciała na cmentarzu używając do tego sztucznych kwiatów z innego grobu. Zwłoki J. G. (1) umieszczono w grobie zmarłego w dniu 7.07.1942 roku E. E. (3). Do zgonu J. G. (1) doszło przed umieszczeniem go przez oskarżonych. Z cmentarza oskarżeni zabrali bluzę, w którą był ubrany pokrzywdzony i bluzę S. B., a także fragmenty uszkodzonej w trakcie transportowania zwłok J. G. folii budowlanej i fragment koca z samochodu D. N.. Zabrane przedmioty tj. swoje zakrwawione bluzy, fragmenty folii budowlanej oraz koca w drodze powrotnej do C. zakopali niedaleko cmentarza w pobliskiej miejscowości K. na terenie podmokłego wyrobiska, a następnie wrócili do C..

J. G. (1) doznał obrażeń ciała: okolicy czołowej, od granicy skóry owłosionej, pomiędzy guzami czołowymi prawie pionowo przebiegająca płatowa rana cięta dł. (...), płytkie, rysowate linijne nacięcie skóry przebiegające od skrawka małżowiny usznej lewej do policzka dł. (...), siniec barwy brudnoniebieskowiśniowoszarej w okolicy nosa, szczękowej prawej, policzka prawego, wzdłuż żuchwy lewej płytka rana cięta skóry dł. (...) (w biegunie przyśrodkowym głębsza na dł. (...) sięgająca tkanki podskórnej- zaś w biegunie bocznym rysowata dł. (...)), na przedniej powierzchni szyi dwupoziomowo przebiegające w liniach płytkie rany cięte pomiędzy mięśniami mostkowo- sutkowo- obojczykowymi na wysokości krtań, w okolicy podbródka na lewo od linii środkowej powyżej kości gnykowej rana kłuta dł. (...), której kanał przebiegał w głąb do mięśnia gnykowo- językowego, na przednio-bocznej powierzchni szyi po stronie lewej, u jej podstawy odcisnięty wzór łańcuszka a powyżej niego poziomo przebiegająca rana kłuta dł. (...), której kanał dł. (...) przebiegał w głąb ku tyłowi i nieco przyśrodkowo nacinając ścianę tętnicy szyjnej wspólnej lewej i żyły szyjnej wewnętrznej na obwodzie około (...), (...) poniżej rozwidlenia tętnicy szyjnej, na tylnobocznej lewej powierzchni szyi rana kłuta dł. (...), której kanał dł. (...) przebiegał w mięśniach z góry ku dołowi i lekko ku przodowi kończąc się ślepo w mięśniach, na przedniej powierzchni ramienia prawego, powyżej fałdu pachowego przedniego rana kłuto-cięta o przebiegu poziomym dł. (...). Kanał rany dł. około (...) przebiegał w głąb przyśrodkowo w mięśniach, przez mięsień



pochyły przedni przy przyczepie do I żebra, przecinając opłucną ścienną kończąc się w jamie opłucnowej ,na przednio-przyśrodkowej powierzchni klatki piersiowej prawej w linii pachowej przedniej rana kłuta dł. (...), której kanał dł. (...) przebiegał tycznie do klatki piersiowej w jej mięśniach z góry ku dołowi i przyśrodkowo kończąc się ślepo w mięśniach , na tylnej powierzchni klatki piersiowej po stronie lewej poziomo przebiegająca rana kłuto-cięta dł. (...) na wysokości (...) cm od guza piętowego, w linii środkowej łopatki, której kanał przebiegał płytko w głąb przyśrodkowo, nacinając brzeg przyśrodkowy łopatki lewej kończąc się Ślepo w mięśniach przykręgosłupowych ,na tylnej powierzchni uda prawego w odcinku bliższym rana kłuto-cięta dł.(...), na wysokości (...) od guza piętowego, której kanał dł. (...) przesywającej udo, w okolicy krzyżowej siniec barwy szarobrudnowisniowej średnicy (...) , rana cięta na dłoniowej powierzchni palca wskaziciela ręki lewej w obrębie stawu śródrečno-paliczkowego i paliczka bliższego , rana cięta na dłoniowej powierzchni palca środkowego ręki lewej, w obrębie paliczka bliższego i opuszki ,rana cięta na dłoniowej powierzchni palca obrączkowego ręki lewej w obrębie stawu międzypaliczkowego dalszego i opuszki , rana cięta na dłoniowej powierzchni opuszki palca małego ręki lewej ,rana cięta na dłoniowej powierzchni palca środkowego ręki prawe, w obrębie paliczka środkowego, rana cięta na dłoniowej powierzchni palca wskaziciela ręki prawej w obrębie stawu międzypaliczkowego dalszego .

Przyczyną zgonu J. G. (1) stały się doznane obrażenia ciała zwłaszcza rana kłuta szyi z uszkodzeniem naczyń szyjnych z następowym krwotokiem.

(dowód :wyjaśnienia oskarżonego D. N. (1) k.50-58 , 84- , wyjaśnienia oskarżonego S. B. (1) k. protokół oględzin miejsca k. 44- 46, 116- 117 , 475-476 , szkic k. 47 , dokumentacja fotograficzna k. 48, 1560 , protokół okazania rzeczy k.103- 104, protokół zatrzymania rzeczy k. 210-213, 215-218, 219-222, 223-224, 227-230, dokumentacja fotograficzna k . 363 , 365 , protokół oględzin rzeczy k. 374-375, 377 , 378-381, 677-678, 69-70 , protokół przeszukania k. 72-75 , protokół eksperymentu procesowego k. 472-474 , opinia genetyczno –sądowa k. 557-563 , 988 , opinia toksykologiczno- sądowa k. 738-739, sprawozdanie z badań w zakresie identyfikacji genetycznej k. 784-788 , analiza kryminalna k. 1220-1240 , k. 591-602-603 opinia sądowo – lekarska z oględzin i sekcji zwłok k.439- 443 , dokumentacja fotograficzna –załączniki numer : 1 , 2 ,3 , zapisy monitoringu, w tym sklepu (...) i (...), i BP z dnia 16.11.2013 r. oraz bankomatów z 17.11.2013 r. i 24.11.2013 r. k. 218,222,226,230, protokoły oględziny k. 1284-1299, analizy połączeń telefonicznych k. 591-560, 601-603, 1220-1240 , opinie biegłych dotyczące zawartości telefonów komórkowych D. N. (1) i S. B. (1) k. 1091-1130 , oględziny zawartości płyt CD w/w opinii k. 1281-1283)).

Po powrocie do C. zgodnie z wcześniejszą umową w pierwszej kolejności przyjechali do miejsca zamieszkania P. G. (1) przy ulicy (...). Samochodem kierował. D. N. . Następnie wspólnie z nim udali się do bankomatu banku (...) SA przy ulicy (...) w C. , był już 17.11.2013 r. Ponieważ S. B. (1) był ubrany w koszulkę z krótkich rękawem, a na dworze było zimno , na jego prośbę P. G. (1) pożyczył mu swoją rozpinaną bluzę typu H. z kapturem marki N. koloru szarego z napisem na prawym rękawie N. (...) . Napis N. koloru zielonego , napis A. koloru białego. Najpierw założył bluzę, a później wszedł do bankomatu . Wróciwszy wszedł do przodu na miejsce ,które wcześniej zajmował . Wypląty kwoty (...)zł. z bankomatu dokonał S. B. , pozostali oczekiwali w samochodzie . Dysponował zabraną pokrzywdzonemu kartą , natomiast numer (...) karty podał mu D. N. . Transakcję zrealizował z rachunki pokrzywdzonego w (...) . Dokonując wypłaty miał założoną kominiarkę i kaptur . Podzieli się wypłaconymi pieniędzmi. D. N. (1) wziął (...) złotych, pozostałe (...) złotych przypadło S. B. . Następnie pojechali do mieszkania S. B. przy ulicy (...) . Tam w kuchni w obecności P. G. (1) zdjęli ubrania, w których dotychczas byli ubrani . W dalszej kolejności zdjęte ubrania włożyli do koszyka , a następnie S. B. spalił je w piecu w piwnicy . Z. tam sam. Na zdjętych ubraniach widział plamy krwi. Do piwnicy spalić odzież, a także należący do pokrzywdzonego telefon marki S. (...) poszedł S. B. . D. N. założył przygotowane wcześniej ubranie . Ponieważ nie przygotował butów pożyczył mu je S. B. . Odzież na przebranie miał w bagażniku samochodu . S. B. ubrał się w odzież, którą przechowywał w domu. Oskarżeni zostawili dokumenty, telefon , karty bankomatowe należące do p.. Przedmioty te widział P. G. (1) w tym nowego I. , dokumenty i klucze. Zapamiętał widniejące na dokumentach imię J.. W obecności P. G. (1) oskarżeni wyrzucili I. w drodze powrotnej z bankomatu do rzeki w rejonie sklepu (...). Następnie pojechali na ulicę (...) po M. C. (1) i dziecko. Po powrocie do mieszkania pili alkohol. W trakcie picia rozmawiali na temat przebiegu zdarzenia na Z. . S. B. przyznał ,że to on zadał pokrzywdzonemu ciosy nożem oraz ,że wyrzucił nóż. Po powrocie do mieszkania przy ul. (...) spożywali alkohol. Będąc po jego wpływem

oskarżeni relacjonowali przebieg wydarzeń na Z.. Z ich wypowiedzieli wynikało ,że kiedy D. N. zagadywał mężczyznę S. B. zakradł się z tyłu i raził go paralizatorem. Wywiązała się bójka na pięści w czasie ,której zadano także ciosy nożem. Zamordowany otrzymawszy kilka ciosów nożem zaczął uciekać ale nie uciekł daleko bo D. N. uderzył go łopata. Ciosy nożem zadał S. B. . Oskarżeni mówili w jaki sposób związali pokrzywdzonego tzn. tak aby miał wolną prawą rękę by mógł zapalić papierosa oraz pić piwo. S. B. powiedział ,że nóż służący do popełnienia przestępstwa wyrzucił do rzeki. W mieszkaniu przebywali do rana. D. N. odwiózł P. G. do domu. Ponownie oskarżeni pojechali na cmentarz w miejscowości Z. z zamiarem zatarcia ewentualnych śladów . Towarzyszył im P. G. . Zawiózł ich tam swoją taksówką . Na prowadzącej do grobu ścieżce zauważył ślady świadczące o przemieszczenia zwłok. Widoczne były ślady ciągnięcia ciała . Oskarżeni śladów swojej bytności poszukiwali wokół grobu . Czyścili grób . Polewali go wodą przyniesioną przez P. G. . Do kolejnego wyjazdu tym razem do K. namawiał P. G. S. B. . Tym razem P. G. odmówił . W dniu 24.11.2014 r. D. N. (1) i S. B. (1) udali się pociągiem do K. zamierzali bowiem dokonać przy pomocy zabranych pokrzywdzonemu kart bankomatowych wypłaty pieniędzy z jego rachunków bankowych. . D. N. (1) znając zasady panujące w firmie , w której był zatrudniony J. G. (1) dotyczące terminów wypłaty wynagrodzeń liczył , że środki finansowe zostały przelane na konto. Pracownicy otrzymywali wynagrodzenia na rachunki bankowe między (...)każdego miesiąca . Według jego wiedzy na konto pokrzywdzonego mogło wpłynąć około (...) Z C. wyjechali około (...) rano. Wysiedli na stacji kolejowej w dzielnicy Z. . Z bankomatu (...) z siedzibą w J. zlokalizowanego w K. przy ul. (...) podjęli próbę wypłaty pieniędzy z kont J. G. (1) w kwotach (...)zł i (...) zł z konta w (...) oraz (...) zł,(...) zł,(...) zł. (...) zł. z konta w (...) Banku (...) S.A. lecz nie udało się im wypłacić pieniędzy ,

( dowód : wyjaśnienia oskarżonego D. N. k.50-58, 84-90, 118-122, 125-127, 682-684, 686-695, wyjaśnienia D. N. k. 884-89, 689 -690 , wyjaśnienia S. B. k. .699- 700 , 704 , (...) - (...), (...) K- 77-78, 93-94, 132-134, 427-435, 472-474, 436-437, 698-704 , historia operacji na rachunku mBank k. 1245-1255 , zestawienie transakcji (...) Bank (...) k. 1217-1218 ,zeznania świadka M. Ś. k. )

Zaniepokojona nieobecnością w domu pokrzywdzonego jego siostra M. G. skontaktowała się z D. N. (1) w dniu 17 listopada 2013 roku chcąc uzyskać informację na temat losów brata. Oskarżony zapewnił ją , że rozstał się z J. G. (1) w godzinach wieczornych poprzedniego dnia. Kiedy to pokrzywdzony nie pojawił się w domu do poniedziałku powiadomiła o zaginięciu brata P. . Zgłoszenia dokonała w dniu 18 listopada 2013 roku . Na własną rękę razem ze znajomymi i przyjaciółmi rozpoczęła poszukiwania J. G. . Czynny udział w nich brał także D. N. (1). Indagowany przez znajomych pokrzywdzonego przedstawiał im sprzeczne informacje odnośnie ostatnich godzin spędzonych z pokrzywdzonym co wzbudziło wątpliwości co do jego wiarygodności . Zgodnie z sugestią oskarżonego poszukiwania pokrzywdzonego prowadzono także na terenie K. . Udał się tam K. K. (1) i D. N. .

( dowód : wyjaśnienia oskarżonego D. N. k. zeznania świadka M. G. k. 545-546, 15781579 , akta postępowania w sprawie zaginięcia J. G. k. 1315-11351 )

Zakupiony celem obezwładnienia pokrzywdzonego paralizator S. B. pożyczył pod koniec listopada 2013 roku znajomej P. L. obecnie Z.. Dysponowała nim aż do 5 grudnia 2013 roku czyli do przeszukania mieszkania S. B. .

W toku przeszukania mieszkania S. P. ujawniła w piecu niedopalone fragmenty odzieży i elementów metalowych (K-69-70) oraz w mieszkaniu ujawniono posiadaną przez S. B. (1) amunicję do broni palnej w postaci (...)sportowych naboji bocznego zapłonu(...) L. R. . Posiadane przez oskarżonego naboje stanowią amunicję do broni palnej , która można posiadać na podstawie pozwolenia na broń właściwego kalibru . Naboje bocznego zapłonu (...)L. R. są przeznaczone do oddawania strzałów z wielu modeli broni palnej (...) . Posiadane przez oskarżonego naboje były sprawne bowiem proch uzyskany z ich rozcalenia spalił się w sposób typowy dla tego rodzaju substancji a splotki poddane próbie zbitcia odpaliły prawidłowo .

(dowód : protokół przeszukania pomieszczeń mieszkalnych k. 10-13, opinia biegłego z zakresu broni i balistyki k. 571-574, zeznania świadka M. C. (1) k.15-16, 1642-1643, zeznania świadka P. Z. k. 17-18, 1614-1616 , protokół zatrzymania rzeczy k. 19-21 )

W toku postępowania nie odnaleziono noża, którym zadano śmiertelne rany pokrzywdzonemu J. G. (1) jak również posiadanych przez niego telefonów komórkowych, dokumentów i kluczy od domu.

W chwili czynów D. N. (1) miał zachowaną zdolność rozpoznania ich znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem. Biegli lekarze psychiatrzy u D. N. (1) nie stwierdzili objawów choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego w rozumieniu art. 31 § 1 i 2 kk. Biegli stwierdzili zgodnie u D. N. (1) uzależnienie do alkoholu i narkotyków. Tempore criminis zdaniem biegłych brak jest podstaw do kwestionowania poczytalności podejrzanego w rozumieniu art. 31 § 1 i 2 kk. Poczytalność badanego w chwili czynu jak i w chwili obecnej nie budziła wątpliwości. D. N. (1) może uczestniczyć w postępowaniu karnym.

( dowód : opinia sądowo – psychiatryczna k. -977-979).

U S. B. (1) nie stwierdzono objawów choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego ani innych zakłóceń czynności psychicznych w rozumieniu art. 31 § 1 i 2 kk. Biegli stwierdzili zgodnie u S. B. (1) cechy osobowości nieprawidłowej. T. c. brak podstaw do kwestionowania jego poczytalności w rozumieniu art. 31 § 1 i 2 kk. Poczytalność oskarżonego w chwili czynów jak i w chwili badania nie budziła zdaniem biegłych wątpliwości. Może on uczestniczyć w postępowaniu karnym.

( dowód : opinia sądowo – psychiatryczna k. 891-893).

Z opinii sądowo - seksuologicznej dotyczącej D. N. (1) wynika, że na podstawie przeprowadzonego w trybie ambulatoryjnym badania sądowo-seksuologicznego, analizy materiałów sprawy, posiłkując się testami projekcyjnymi wykonanymi przez biegłego psychologa u badanego D. N. (1) nie stwierdzono zaburzeń seksualnych o charakterze dewiacyjnym, nie wymaga on leczenia seksuologicznego. D. N. (1) prezentuje orientację heteroseksualną.

( dowód : opinia sądowo – seksuologiczna k. (K-899-901).

Z treści opinii sądowo - seksuologicznej dotyczącej S. B. (1) wynika, że na podstawie przeprowadzonego w trybie ambulatoryjnym badania sądowo - seksuologicznego, analizy materiałów sprawy, posiłkując się testami projekcyjnymi wykonanymi przez biegłego psychologa, u S. B. (1) nie stwierdzono zaburzeń seksualnych o charakterze dewiacyjnym (sadystycznym). Ewentualne, karalne zachowania seksualne badanego mogły wynikać z braku internalizacji norm moralnych oraz nadużywania alkoholu. Badany nie wymaga leczenia seksuologicznego. Badany prezentuje orientację heteroseksualną.

( dowód : opinia sądowo – seksuologiczna k. 841-843).

Badaniem psychologicznym stwierdzono u D. N. (1) cechy zaburzeń osobowości oraz uwarunkowane sytuacyjnie skłonności do stanów obniżonego nastroju i niepokoju. Poziom intelektualny opiniowanego mieści się w obszarze przeciętnej wiekowej. Badaniem wykluczono zmiany organiczne w ośrodkowym układzie nerwowym, zaburzenia psychotyczne oraz depresję. D. N. (1) zna i rozumie znaczenie powszechnie przyjętych norm społecznych, prawnych i moralnych oraz zdolny jest do ich przestrzegania. D. N. (1) ma prawidłową zdolność spostrzegania, zapamiętywania i odtwarzania spostrzeżeń. Nie ujawnia skłonności do agrawacji bądź symulacji.

( dowód : opinia sądowo –psychologiczna k -971-974).

Wyniki badania psychologicznego S. B. (1) wskazują na cechy osobowości nieprawidłowej. Intelpekt S. B. (1) plasuje się w obszarze przeciętnej wiekowej. Badaniem wykluczono u S. B. (1) zmiany organiczne w ośrodkowym układzie nerwowym, zaburzenia psychotyczne, depresję oraz ruminacje suicydalne. Szczegółowa analiza tablic seksualnych Testu R. wykluczyła dewiacyjne zaburzenia seksualne. Badany ma prawidłową zdolność spostrzegania, zapamiętywania i odtwarzania spostrzeżeń. S. B. (1) zna i rozumie znaczenie powszechnie przyjętych norm społecznych, prawnych i moralnych oraz zdolny jest do ich przestrzegania.

( dowód : opinia sądowo –psychologiczna k. 885-898).

Oskarżony D. N. (1) zarówno w postępowaniu przygotowawczym jak i sądowym przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów.

Przesłuchiwany po raz pierwszy w toku postępowania przygotowawczego w dniu 6 grudnia 2013 roku przyznał się do popełnienia zarzucanego mu wówczas czynu to jest przestępstwa z art. 148§1kk i złożył obszernie wyjaśnienia . Składając wyjaśnienia odniósł się szczegółowo do okoliczności nawiązania i charakteru znajomości z J. G. (1). Jak wyjaśnił pokrzywdzonego poznał w połowie 2009 roku w czasie terapii odwykowej w Ośrodku (...) przy ulicy (...). Początkowo znajomość ta miała charakter przyjacielski , ale rok przed zdarzeniem jak twierdził był molestowany przez pokrzywdzonego . Pomimo takich zachowań ze strony J. G. w utrzymywał z nim jednak kontakty. Przyznał ,że znał sytuację majątkową pokrzywdzonego , wiedział o posiadanych przez niego rachunkach bankowych i wysokości zgromadzonych na nich oszczędności , znał numery (...) do kart bankomatowych. W ciągu trzech lat znajomości za wiedzą pokrzywdzonego dokonywał wypłat pieniędzy z jego rachunków . Nie miał natomiast wiedzy na temat kont internetowych i haseł do nich . Potwierdził ,że otrzymywał prezenty i wsparcie finansowe od pokrzywdzonego . Potwierdził również znajomość z T. M. (1) . Opisał relacje łączące T. M. i pokrzywdzonego. Powodem konfliktu pomiędzy w/w mężczyznami była zazdrość o niego .

Składając wyjaśnienia odniósł się także do okoliczności nawiązania znajomości z S. B. (1) . Jak twierdził S. B. znał od siedmiu lat , ale nie utrzymywał z nim kontaktów . Do odnowienia znajomości doszło na trzy miesiącem przed zdarzeniem z udziałem pokrzywdzonego . Od tego czasu spotykali się często . Ich spotkania miały charakter zarówno towarzyski jak i biznesowy. Szczegółowo przedstawił wydarzenia z dnia 16 listopada 2013r. Noc z (...)na (...) spędził u znajomego K. G. (1) zamieszkałego w C. przy ulicy (...). Po przebudzeniu około godziny (...) pojechał do swojego mieszkania przy ulicy (...) gdzie przebywał do godziny (...) . Następnie na prośbę S. B. udał się do wynajmowanego przez niego mieszkania przy ulicy (...). Zastał tam S. B. , jego konkubinę i ich córkę P. . Po wypiciu herbaty razem z S. B. pojechali do Galerii (...) gdzie zakupili p. , potrzebny im do ogłuszenia J. G. . Z Galerii (...) udali się do (...) , dokonali zakupu (...) . Zakupione przez nich przedmioty miały posłużyć do związania pokrzywdzonego . Jak twierdził propozycję zabójstwa oskarżony S. B. złożył mu dwa tygodnie przed zdarzeniem. Uczynił to kiedy dowiedział się o łączących D. N. z pokrzywdzonym relacjach i zamiarach ich zerwania w sposób umożliwiający uniknięcie negatywnych konsekwencji. Podnosił ,że ostatni rok przed zdarzeniem był przez pokrzywdzonego molestowany , szantażowany między innymi utratą pracy, dziewczyny , godności . Impulsem do dokonania zabójstwa dla S. B. była informacja o zasobach finansowych J. G. . O czym dowiedział się podczas spotkania w barze (...). S. B. zaproponował dokonanie zabójstwa pokrzywdzonego. Tym razem obawiając się również składającego propozycję przystał na nią . Początkowo zamierzali jedynie nastraszyć J. G. , później jednak chcieli go zabić . Według D. N. J. G. w czasie spotkania z S. B. opowiadał mu o swojej sytuacji materialnej. W planach dokonania zabójstwa rozważali także kwestię ukrycia zwłok . Miejsce ukrycia zwłok wybrał S. B. . Wybór padł na grób na cmentarzu w Gminie P. . Dwukrotnie byli tam aby wszystko zaplanować i przemyśleć . Zaprzeczył jakimkolwiek wcześniejszym przygotowaniom grobu do umieszczenia w nich zwłok . Poruszali się samochodem należącym do J. G. . Podejmowane przez oskarżonych ustalenia obejmowały także miejsce zabójstwa. Z propozycją dokonania zabójstwa na Z. wystąpił D. N. przeddzień zdarzenia czyli 15 listopada 2013roku. Tego dnia wspólnie pojechali obejrzeć to miejsce. D. N. znał je bo był tam w przeszłości razem z pokrzywdzonym. Na spotkanie z J. G. (1) umówił się telefonicznie. Zgodnie z umową odebrał go spod domu z ul. (...) w dniu 16 listopada 2013 roku o godz. (...). Gdy umawiał się na spotkanie z J. G. (1) S. B. (1) nie było przy tej rozmowie. J. G. (1) bez problemu zgodził się na spotkanie. Z założenia w spotkaniu miał być sam z J. G. (1). S. miał przyjechać tam właśnie na Z., nie było ustalonej godziny. Miał mu wysłać mu sms- a gdy już tam będzie . S. miał przyjechać autobusem. Jego zadaniem tzn. S. B. było uzyskanie od pokrzywdzonego haseł do logowania bankowych kont internetowych . W drodze na Z. wspólnie z pokrzywdzonym dokonali zakupów na ognisko.

Słuchany po raz kolejny w dniu 6 grudnia 2013 roku przyznał się do popełnienia zarzucanego mu wówczas czynu i potwierdził dotychczas składane wyjaśnienia. Analogicznie jak w czasie pierwszego przesłuchania przedstawił okoliczności nawiązania znajomości z pokrzywdzonym oraz jej charakter . Potwierdził bliskie relacje z J. G. (1) w

tym intymne i powody, które zadecydowały o podejmowanych próbach ich zerwania. Podobnie przedstawił również okoliczności nawiązania znajomości z S. B. . Poznał go jak twierdził za pośrednictwem swojego kolegi K. G. (1), a ponieważ zamierzał on rozpocząć działalność gospodarczą to zaoferował mu telefony komórkowe. W efekcie podpisał z nim dwie umowy o świadczenie usług. Od tej pory spotykali się w mieszkaniu S. B. i jego dziewczyny. Jak twierdził to S. B. dostrzegł u niego rozbitcie emocjonalne i dociekał co było jego powodem. Wtedy też opowiedział mu o J. G. i planach zerwania znajomości. Propozycję „sprzątnięcia”, pokrzywdzonego złożył mu S. B. po spotkaniu do jakiego doszło w barze (...). Tam też J. G. poznał S. B. . Miało to miejsce dwa tygodnie przed zdarzeniem na Z. . W czasie rozmowy pokrzywdzony miał opowiadać o swojej sytuacji materialnej tzn. dużej ilości pieniędzy. Wyjaśnił, że fakt posiadania dużej kwoty pieniędzy przez J. G. potwierdził w rozmowie telefonicznej z S. B. , a także znajomość numerów (...) do kart bankomatowych. Po uzyskaniu tego rodzaju informacji S. B. wyraził gotowość dokonania zabójstwa bo jak twierdził potrzebował pieniędzy. Stanowczo wskazywał na S. B. jako inicjatora i pomysłodawcę dokonania zabójstwa. Naciskany przez S. B. przystąpił wspólnie z nim do ułożenia planu działania. Miało to miejsce na tydzień przed zdarzeniem. Plan miał polegać na tym, że D. N. spotka się z pokrzywdzonym w kamieniołomie na Z. w C. po zaproszeniu go na ognisko. Następnie miał się tam pojawić S. B. i ogłuszyć pokrzywdzonego paralizatorem, w tym celu specjalnie zakupionym w sklepie (...) w Galerii (...). Potwierdził nie tylko swoją obecność przy zakupieniu paralizatora ale także dokonanie zapłaty gotówką. Przyznał, że poruszali się samochodem marki O. (...) nr rej. (...) użytym przez niego od roku, a należącym do pokrzywdzonego. Plan działania obejmował także użycie folii i taśmy budowlanej. Zrealizowano go dokonując zakupu tych przedmiotów w (...). Po związaniu S. B. (1) miał wymusić na pokrzywdzonym podanie hasła do kont bankowych. W tym celu miał mu grozić paralizatorem i nożem. Potem mieli go zabić, ale nie ustalili dokładnego podziału ról. Konsekwentnie twierdził, że dwa dni przed zdarzeniem pojechali razem na cmentarz w P. . O wyborze miejsca ukrycia zwłok zadecydował S. B. powołując się na znajomość tych terenów z racji wcześniejszego w nich zamieszkiwania. Na cmentarzu szukali grobu zlokalizowanego blisko płotu z płytą nagrobną łatwą do odsunięcia. Konsekwentnie potwierdzał dwa wyjazdy do P.. Pierwszy z nich miał na celu znalezienie odpowiedniego grobu, a drugi ustalenie możliwości podjechania samochodem jak najbliżej płotu. Przyznał, że w dniu zdarzenia telefonicznie umówił się na spotkanie z J. G. . Doszło do niego około godziny (...) kiedy to zabrał go spod bloku. W drodze na Z. dokonali zakupu między innymi: drewna na ognisko, kielbasy, pieczywa, piwa R., c. . Wskazał punkty handlowe gdzie je zrealizowano i sposób zapłaty. Zgodnie z umową po dotarciu na miejsce wysłał S. B. sms- a w postaci kropki stanowiącego informację o przybyciu na miejsce. Wyjaśnił, że po rozpaleniu ogniska, w trakcie spożywania kielbasy i picia piwa dostał od S. sms-a, że wysiadł z autobusu i niecałe 10 minut będzie na miejscu. Działo to się o około godziny (...). Przedstawił przebieg wydarzeń po przybyciu na miejsce S. B. . W pewnym momencie poraził paralizatorem stojącego przy ognisku J. G. przykładając urządzenie do głowy z tyłu. Pokrzywdzony próbował w momencie porażenia odskoczyć i zaczął uciekać w prawo od ogniska. Jak twierdził stał po drugiej stronie ogniska. S. B. (1) dogonił uciekającego i powalił go na ziemię swoim ciałem i zaczął razić go paralizatorem, polecił oskarżonemu położyć się na ziemi i nie ruszać się. Cały czas raził paralizatorem w okolice głowy pokrzywdzonego. W pewnym momencie pokrzywdzony zdołał wyrwać się i uciekał w kierunku głównej drogi na Z. . Wtedy jak wyjaśnił podniósł się, chwycił leżący obok niego szpadel i pobiegł za uciekającym pokrzywdzonym. Jak twierdził krzyczał do J. G. aby uciekał. Wtedy też dogonił ich S. B. i ugodził nożem w klatkę piersiową pokrzywdzonego. Jednocześnie miał do niego pretensje co wyprawia. Obawiając się z jego strony reakcji uderzył pokrzywdzonego trzymany w ręce szpadlem w tył głowy. Cios zadał powierzchnią szpadla. Po uderzeniu chwycili pokrzywdzonego pod ręce i poprowadzili do ogniska. Wtedy też zauważył ślady krwi na odzieży i ciele J. G. . Prowadzony przez oskarżonych J. G. nie odzywał się, nie mówił jedynie wydawał odgłosy charczenia. Stanowczo twierdził, że to S. B. po doprowadzeniu pokrzywdzonego do ogniska przyniesioną przez siebie taśmą budowlaną związał pokrzywdzonemu nogi pomiędzy kostkami i kolanami. Posadzili go na ziemi i oparli o samochód. Wraz z nogami przywiązał pokrzywdzonemu lewą rękę. Szczegółowo opisał sposób w jaki został skrupowany taśmą pokrzywdzony. Nie przywiązał prawej ręki na prośbę pokrzywdzonego S. B.. J. G. chciał zapalić papierosa. To S. B. (1) pytał pokrzywdzonego o posiadane przez niego telefony i portfel. W odpowiedzi pokrzywdzony wskazał miejsce przechowania tych przedmiotów. S. B. wyjął telefony z kurtki a portfel w kieszeni spodni. D. N. jak twierdził w tym czasie stał obok obserwując przebieg zdarzenia. Jeden z telefonów S. B. przekazał D. N. a drugi położył na ziemi. Dał mu I. koloru czarnego, a na ziemi położył S. (...). Wyjaśnił na temat czynności wykonanych po otrzymaniu telefonu. Poszedł do samochodu gdzie usiadł za kierownicą, a w tym czasie S. B. (1) wymuszał na pokrzywdzonym podanie hasła do konta bankowego. Używał do

tego celu paralizatora . Wprawdzie tego nie widział bo był w samochodzie ,ale słyszał dźwięk paralizatora. Siedząc w samochodzie korzystając z I. zalogował się na stronę M. i wszedł na konto pokrzywdzonego aby sprawdzić czy podawane hasła są prawidłowe. Celowo dokonał blokady konta wprowadzając trzykrotnie inne hasło niż podane przez pokrzywdzonego . Jak twierdził obawiał się wyrządzenia mu krzywdy przez S. B.. Skoro będzie miał dostęp do tych pieniędzy to zrobi mu krzywdę. Poinformował S. B. że J. G. podał błędne hasła bo konto jest ono zablokowane. Zablokował jak twierdził jedno konto. Szczegółowo zrelacjonował podjęte przez siebie próby odblokowania konta oraz reakcję S. B. po ich niepowodzeniu . Wówczas podszedł on do J. G. i powiedział że go „(...)” , a następnie powiedział „kończymy to” . Udał się po folię. Była to folia cieńsza niż worek na świeci koloru przezroczystego, zapakowana w kwadratowe, firmowe opakowanie. On poszedł po nią gdzieś w krzaki. Kiedy S. B. poszedł po folię jak podał zasypywał ognisko , wtedy pokrzywdzony o poprosił o jeszcze jednego papierosa . Kiedy przekazał papierosa przeprosił pokrzywdzonego za to co się stało. Z kolei pokrzywdzony według wersji D. N. odpowiedział , że nie chciał być aż taki zły jaki był i przestał się odzywać. Bardzo krwawił szczególnie z okolic szyi. Po powrocie S. B. z folią. Rozłożyli ją wspólnie , a następnie chwycił pokrzywdzonego pod pachy, a ręka wtedy wyrwała się spod taśmy. Przenieśli go na ta folię, trzymając go za ręce a S. B. za nogi i zawinęli w folię. W tym czasie J. G. już nic się nie odzywał, ale trochę charczał kiedy już był zawinięty w folię. Na chwilę uniosła mu się głowa i od razu opadła. Był zawinięty cały w folię, również twarz była zawinięta w folię. Folię nie owijali już taśmą. Następnie obrócił samochodem aby bagażnik znajdował się przy ciele pokrzywdzonego , wysiadł otworzył bagażnik wraz z S. umieścili ciało J. G. w bagażniku. S. B. miał założone skórzane rękawiczki na rękach. Miał je od samego początku . Na nich miał naciągnięte jeszcze cienkie, gumowe. W bagażniku samochodu umieścili także szpadel , pozostałe rzeczy tj. napoje położyli na tylnym siedzeniu samochodu. W dalszej kolejności przedstawił przebieg wydarzeń po opuszczeniu Z.. Zgodnie z planem udali się na cmentarz gdzie mieli unieść zwłoki pokrzywdzonego . Jak podał w drodze do miejscowości Z. S. B. wyrzucił nóż do rzeki. Zatrzymał samochód na jego polecenie przed skrzyżowaniem ul. (...) z ul. (...) . Po przybyciu do celu podróży umieścili zwłoki pokrzywdzonego we wcześniej wytypowanym grobie. Szczegółowo opisał czynności podejmowane przez nich , a poprzedzające złożenie J. G. do grobu. Podał również jakie rzeczy zabrali pokrzywdzonemu . Wśród nich wymienił zegarek marki T. (...) . Potwierdził ,że w mieszkaniu S. B. spalili odzież , w którą byli ubrani podczas zdarzenia oraz fakt dokonania wypłaty pieniędzy z bankomatu przy (...) , a także wyjazd do K. i podejmowane tam próby wypłaty pieniędzy z rachunków bankowych pokrzywdzonego . Obawa przed S. B. powstrzymała go przed zawiadomieniem organów ścigania o dokonany przestępstwie . Wiedział ,że wszystko się wyda i zostanie zatrzymany przez P. , ale chciał przecignąć to w czasie .

Oskarżony D. N. (1) do przebiegu zdarzenia odniósł się również w trakcie eksperymentu procesowego przeprowadzonego z jego udziałem (k. 118- 122) . Potwierdził swój w nim udział , a także udział oskarżonego S. B. . Uczestnicząc w tej czynności procesowej wskazał zarówno miejsce gdzie doszło do zabójstwa jak i miejsce ukrycia zwłok.

Przesłuchiwany w czasie posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania (k. 126-128) przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i podtrzymał dotychczas składane wyjaśnienia . Wyjaśnił ,że klucze zabrane przez S. B. pokrzywdzonego wyrzucili do kosza na cmentarzu . Zaprzeczył aby czyścił po zdarzeniu samochód . Potwierdził fakt spalenia odzieży , w którą byli ubrani.

Ponownie przesłuchiwany w związku z wydaniem postanowienia o zmianie zarzutów i przedstawieniem zarzutów z art. 148§2pkt 1i3kk, art. 278§1kk, art. 278§1kk , art. 13§2kk w zw. z art. 278§1kk przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów . W trakcie przesłuchania sporządził własnoręcznie szkic noża służącego do popełnienia przestępstwa (k. 682-684).

Z kolei podczas przesłuchania w dniu 3 kwietnia 2014 roku k(686-695) przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów . Słuchany ponownie odniósł się do okoliczności nawiązania znajomości z J. G. (1). Początkowo spotykali się jedynie towarzysko , a od lutego 2010 roku znajomość nabrała innego charakteru. Zaczęło bowiem dochodzić do kontaktów seksualnych. Jak podał przed pierwszym zbliżeniem J. G. (1) upił go alkoholem w związku z czym miał ograniczoną zdolność zachowania się . Początkowo do zbliżeń dochodziło po spożyciu alkoholu . Później J. G. wymuszał kontakty seksualne szantażem. Groził popełnieniem przestępstwa na szkodę jego samego jak i

jego dziewczyny K. K. (2), groził również utratą pracy. Jak twierdził pozostawał pod kontrolą pokrzywdzonego. Ponieważ dysponował otrzymanym od niego telefonem komórkowym J. G. sprawdzał bilingi połączeń telefonicznych. Analogicznie jak we wcześniejszych wyjaśnieniach przedstawił okoliczności nawiązania znajomości z S. B. (1), a także okoliczności spotkania tego ostatniego z J. G. (1). Konsekwentnie utrzymywał, że to S. B. zaproponował mu „odpalenie „pokrzywdzonego kiedy dowiedział się o jego problemach i trudnościach w zerwaniu znajomości z pokrzywdzonym. Konsekwentnie twierdził, że podczas spotkania w barze (...) to J. G. rozmawiał z S. B. na temat swojej sytuacji materialnej i posiadanych zasobów finansowych na rachunkach bankowych. Przyznał, że w rozmowie telefonicznej z S. B. potwierdził fakt znajomości numerów (...) do kart bankomatowych pokrzywdzonego oraz wysokość oszczędności. Zataił natomiast znajomość haseł do kont internetowych. Przyznał, że w jego telefonie komórkowym znajdowało się zdjęcie karty bankomatowej (...) Banku (...). G., która była mu potrzebna do logowania. Nie pamiętał jednak daty wykonania zdjęcia. Potwierdził udział wraz z pokrzywdzonym i innymi pracownikami (...) w szkoleniu od (...). Po powrocie do C. pokrzywdzony ponownie szantażował go obawiając się zerwania znajomości. Tego samego dnia doszło do spotkania z S. B. w mieszkaniu przy ul. (...). Rozmowa dotyczyła relacji pomiędzy D. N. a pokrzywdzonym. S. B. wyraził chęć dokonania zabójstwa. Ponownie spotkali się 14.11.2013 roku w tym samym miejscu. Tak jak poprzednio rozmawiali w piwnicy chcąc uniknąć obecności konkubiny M. C. (1). Rozmowa dotyczyła planów związanych z zabójstwem J. G.. Według S. B. największym problemem było umówienie spotkania z pokrzywdzonym. Ponownie rozmawiali na temat jego sytuacji materialnej. Po raz kolejny D. N. zapewnił kolegę, że znana numery (...) do kart bankomatowych, zaprzeczył znajomości haseł dostępu do haseł internetowych. Jak twierdził S. B. był inicjatorem wyjazdu celem wyboru miejsca ukrycia zwłok. Dwukrotnie udali się w okolice P.. Pierwszy raz autobusem, drugi raz samochodem marki O. (...). Pierwsze ze wskazanych miejsc nie gwarantowało ukrycia zwłok dlatego doszło do kolejnego wyjazdu. S. B. zaproponował grób na cmentarzu w miejscowości Z.. Jak twierdził znał te okolice z racji zamieszkiwania tam w przeszłości. Wyboru miejsca ukrycia zwłok dokonał S. B.. D. N. z kolei zaproponował miejsce spotkania z J. G.. Bezpośrednio po powrocie do C. pojechali na Z.. Tam też poczynili istotne ustalenia. Między innymi zaplanowali w jaki sposób dokonają zabójstwa i przy użyciu jakich przedmiotów. Podobnie jak we wcześniej składanych wyjaśnieniach przedstawił przebieg wydarzeń z dnia 16 listopada 2013 roku. Potwierdził zakup paralizatora, taśmy budowlanej, folii i zacisków z środków uzyskanych z zastawienia w lombardzie laptopa siostry. W dalszym ciągu twierdził, że to S. B. zadawał ciosy nożem pokrzywdzonemu w klatkę piersiową. Jak podał był to nóż, który wcześniej już u niego widział. Przyznał, że uderzył pokrzywdzonego szpadlem w tył głowy. Po wypowiedziach S. B. domyślił się, że zadał pokrzywdzonemu ciosy nożem w nogę. Ponieważ J. G. obficie krwawił S. B. wytarł mu twarz kawałkiem materiału. Szczegółowo opisał zachowanie oskarżonego B. wobec pokrzywdzonego. Twierdził, że w dalszym ciągu raził go paralizatorem oraz kopnął nogą w głowę kiedy okazało się, że podejmowane próby zalogowania się na rachunku bankowym nie powiodły się. Przyznał, że świadomie wprowadził błędne hasła dostępu doprowadzając do zablokowania kont internetowych pokrzywdzonego w (...) Banku (...). W sposób analogiczny jak we wcześniejszych wyjaśnieniach przedstawił podjęte przez oskarżonych czynności poprzedzające umieszczenie zwłok w grobie. W dalszym ciągu twierdził, że w drodze na cmentarz S. B. wyrzucił nóż, którym zadawał ciosy pokrzywdzonemu. Podobnie przedstawił przebieg wypadków na cmentarzu w miejscowości Z.. Zwłoki pokrzywdzonego umieścili w wybranym wcześniej grobie. Wyjaśnił również, że w drodze powrotnej do C. zakopali bluzy, kawałki folii w lesie na bagnach. Bezpośrednio po powrocie do C. pojechali do mieszkania S. B. gdzie w piwnicy w piecu spalili odzież, w którą byli ubrani. Spalili także obuwie oraz rzeczy należące do J. G. tj. telefon S., portfel. Pozostawili karty bankomatowe, drugi telefon, zabrane zegarek, klucze, pieniądze z portfela. D. N. przebrał się w przygotowaną do tego celu odzież. Następnie wypłacili z bankomatu z rachunku pokrzywdzonego pieniądze. Do mieszkania przy ul. (...) powrócili w towarzystwie znajomego o imieniu P. i konkubiny S. B. i ich wspólnego dziecka. Jak wyjaśnił powrócili na cmentarz aby zatrzeć ślady przestępstwa. Pojechali tam ze znajomym taksówkarzem. Potwierdził wyjazd do K. w dniu 24.11.2013 roku celem dokonania wypłaty pieniędzy z kont pokrzywdzonego. Podjęte przez nich próby nie powiodły się. Jak wyjaśnił posiada informacje świadczące o zamiarach S. B. dokonania zabójstwa. Z tego powodu obawia się S. B..

Oskarżony D. N. (1) przesłuchiwany w postępowaniu sądowym przyznał się do dokonania zarzucanych mu czynów i skorzystał z przysługującego mu prawa do odmowy złożenia wyjaśnień. Potwierdził jednocześnie wyjaśnienia składane w postępowaniu przygotowawczym. Wyjaśnił, że J. G. (1) był jego jedynym partnerem, nigdy wcześniej ani później

nie utrzymywał kontaktów seksualnych z mężczyznami. O tym, że utrzymywał kontakty seksualne z J. G. (1) wiedział jego przyjaciel K. G. (1), po pewnym czasie o tym dowiedziała się również jego narzeczona. Ostatni tydzień przed zdarzeniem z pokrzywdzonym utrzymywał tylko kontakt zawodowy bowiem od dłuższego czasu nastąpiło pogorszenie relacji pomiędzy nimi. Często się kłócili. Jego zdaniem cała znajomość z J. G. była wymuszona. Cały czas dochodziło do różnych kłótni, szantażu ze strony pokrzywdzonego. Na początku znajomości nie utrzymywał żadnych kontaktów z innymi osobami poza pokrzywdzonym. Praktycznie widywali się codziennie. Sytuacja uległa zmianie kiedy zaczął pracować, i utrzymywać kontakty z inną grupą ludzi. Nie był w stanie wygospodarować tyle czasu na kontakt z pokrzywdzonym ile on potrzebował. W ostatnim czasie zachowanie pokrzywdzonego było skierowane głównie przeciwko jego znajomym, dziewczynie K. K. (2), przyjacielowi K. G. (1). Jak wyjaśnił pokrzywdzony nie lubił K. G. (1), bo ten od dłuższego czasu namawiał go aby zrobił wszystko żeby zerwać tę znajomość. J. G. (1) o tym wiedział, że K. G. (1) go do tego namawiał. Pokrzywdzony groził wyrządzeniem krzywdy K. G. (1). W tym celu jego zdaniem podjął konkretne działania. Identycznie przedstawiała się sytuacja w przypadku innego znajomego T. M. (1). Jak wyjaśnił oskarżony pokrzywdzony podjął kroki aby wyrządzić mu krzywdę. Też spotkał się z ludźmi, którym przekazał wydrukowane zdjęcie T. M. (1). Według pokrzywdzonego T. M. go nękał i próbował rozbić ich znajomość. Jak wyjaśnił T. M. (1) mężczyznę w średnim wieku poznał na czacie przez Internet kiedy leżał w szpitalu w K.. Miał wtedy (...)lat, Początkowo była to tylko znajomość internetowa. Przebywał w szpitalu przez miesiąc czasu w z powodu choroby zakaźnej. Ta choroba również dotknęła T. M. (1). Po opuszczeniu szpitala spotykał się z T. M. (1). Początkowo J. G. (1) nie wiedział o jego spotkaniach się z T. M. (1). Po opuszczeniu szpitala z T. M. (1) spotkał się dwukrotnie, raz umówili się w barze przy Hali (...), a drugie spotkanie było u w mieszkaniu T. M.. Podczas spotkań rozmawiali na temat choroby, która ich dotknęła. Potwierdził, że otrzymywał prezenty od T. M. z okazji imienin, urodzin, świąt. Po tych dwóch spotkaniach T. M. wyjechał za granicę i praktycznie nie utrzymywali kontaktów, a jak wrócił po roku to znowu zaczęli się spotykać. Spotkania te miały tylko i wyłącznie charakter towarzyski. O tym, że się spotykali wiedział J. G. (1). Początkowo po tej przerwie z T. M. (1) rozmawiali na temat choroby, a później wydawał się dla niego osobą sympatyczną więc nie widział podstaw żeby się z nim nie spotykać. Czasami widywali się dwa razy w tygodniu, a czasami nie widzieli się trzy miesiące. Jego zdaniem J. G. (1) z T. M. (1) znali się od dawna ale nigdy nie darzyli się sympatią. Początkowo J. G. nie miał nic przeciwko spotkaniom z T. M.. Pokrzywdzony zaczął zgłaszać zastrzeżenia kiedy zmienił charakter jego znajomości z oskarżonym. Od tego czasu zabraniał mu spotykać się z T. M. (1), przedstawiał jego postać w negatywnym świetle i jako (...) W 2013r między pokrzywdzonym a T. M. doszło do zaostrzenia konfliktu. Walka toczyła się w Internecie. Na F. były umieszczane negatywne wpisy o J. G. (1), zamieszczono również jego nekrolog. Przyznał, że na (...) urodziny od T. M. (1) otrzymał pokrowce na fotele do samochodu. Otrzymał od niego również perfumy marki D., zegarek. Wyjaśnił ponadto, że za pośrednictwem pokrzywdzonego poznał w 2011 roku swoją dziewczynę K. K. (2). Początkowo nie miał zastrzeżeń do tej znajomości. Jego nastawienie do K. K. (2) uległo zmianie od kiedy zmienił charakter jego znajomości z pokrzywdzonym. Składając wyjaśnienia przedstawił okoliczności związane z użytkowaniem samochodu O. (...). Pieniądze na jego kupno pożyczycił od J. G.. To pokrzywdzony zaproponował pożyczkę na zakup samochodu i zarejestrowanie zakupionego pojazdu na niego. Samochód został kupiony za kwotę (...). Tą kwotę na zakup samochodu wyłożył J. G.. Jak twierdził zwrócił mu (...), ale na tą kwotę składały się również inne zadłużenia jakie miał wobec J. G. (1). Na temat samochodu jak twierdził nie był szerzej pytany w postępowaniu przygotowawczym. Od początku przesłuchania przyjęto wersję, że samochód należał do J. G. (1) bo na niego był zarejestrowany. Z tego względu pokrzywdzonego wskazywał jako właściciela samochodu O. (...).

Składając wyjaśnienia opisał reakcje pokrzywdzonego na jego bliską znajomość z K. K. (2). Nieraz mówił jej o tym, że nie chce aby się z nim spotykała. J. G. groził, że wyrządzi krzywdę K. K. (2). Znajac pokrzywdzonego obawiał się gróźb bo jak twierdził znał J. i wiedział do czego jest zdolny. Udowodnił to swoim zachowaniem w stosunku do K. i T., chodziło o rozmowy z osobami, które miały im wyrządzić jakąś krzywdę. Początkowo J. G. twierdził, że zrobi wszystko aby K. K. zostawiła oskarżonego, a później, że zniszczy ją psychicznie. Miał grozić nawet gwałtem. J. G. (1) wiedział gdzie K. K. (2) mieszka i studiuje. Początkowo inicjatywa spotkań z J. G. (1) była obustronna, bo były to spotkania czysto przyjacielskie. Później były trochę wymuszane przez pokrzywdzonego. Zazwyczaj umawiali się telefonicznie. Spotykali się w ciągu dnia, dzwonił do o różnych porach dnia, w nocy też, ale to wtedy, kiedy chciał by go odebrać, kiedy nie mógł sam wrócić do domu. Składając wyjaśnienia odniósł się do wydarzeń na Z.. Wyjaśnił, że po odjechaniu



na parking przy Z. nie widział co się dzieje przy ognisku . W momencie, kiedy złapał szpadel nie myślał co robi, na początku to był impuls, że chwycił szpadel, potem po prostu uderzył J. G. (1) w tył głowy. On był ze nim , zatrzymał się , J. G. do niego dobiegł i w momencie jak podbiegł do nich S., J. G. (1) odwrócił się w jego stronę i dlatego go uderzył szpadlem w tył głowy. Przyznał , że trzykrotnie wpisał błędny (...) do konta internetowego pokrzywdzonego, bo chciał zablokować dostęp do tego konta. Po prostu nie chciał brać tych pieniędzy. Postąpił w ten powstrzymać siebie i S. B. (1) przed zabraniem całości pieniędzy z konta J. G. (1). W tym czasie, kiedy logował się do konta S. B. (1) kilka razy tylko kopnął J. G. (1), nie pastwił się nad nim. Widział jak S. B. kopał w głowę pokrzywdzonego. Widział to przez uchylone okno , a wtedy J. G. (1) siedział oparty o zderzak. Jak wyjaśnił rozważał odstąpienie od dokonania tego czynu, ale nie zrobił tego z powodu jego relacji z J. G. (1), chciał im po prostu położyć kres. Wyjaśnił z jakich przyczyn po zwrocie pożyczki J. G. nie przerejestrował samochodu na siebie. Twierdził , że mieli taką umowę bo on miał większe zniżki z ubezpieczenia. Dostał wówczas oświadczenie pisemne, że jest użytkownikiem tego samochodu. To J. G. (1) załatwił mu pierwszą, drugą pracę. Pierwszą w (...) nr w firmie (...), a później jako przedstawiciela handlowego w ramach samozatrudnienia, przy czym J. G. (1) chciał zatrudnić go najpierw u siebie, bo były jakieś z tym problemy. Swoją działalność rozpoczął we wrześniu 2013r. J. G. (1) chodziło głównie o to aby pracował u niego, bo w R.-P. pracował po kilkanaście godzin dziennie. Podjął pracę z J. G. (1), bo się go bał . Jak wyjaśnił nie był sam w tamtym czasie w stanie zerwać ten kontakt.

Oskarżony D. N. (1) odniósł się także do zebranego w sprawie materiału dowodowego. Wyjaśnił , że w wyjaśnieniach złożonych w postępowaniu przygotowawczym jak i w tych złożonych w trakcie rozprawy wskazał cały przebieg zdarzeń w dniu 16 i 17 listopada i uwzględnił w nich wszystkie istotne osoby biorące udział. Potwierdził znajomość z P. G. (1) oraz P. G. (1) z S. B. (1) . Jak podał poznał go 16 listopada 2013r za pośrednictwem S. B. . Udali się tam bo S. był z nim umówiony. Pojechali z S. po P. i później do mieszkania S.. Miało to miejsce po zdarzeniu. Zaprzeczył aby tego dnia widział się z P. G. (1) wcześniej. Potwierdził , że zapoznał się z aktami sprawy, czytał zeznania P. G. (1). W dniu 16 listopad 2013r to była bodajże w sobotę nie był w towarzystwie (...) był u P. G. (1) aby ostrzyć nóż. S. chciał naostrzyć nóż, mówił o tym wracając z (...) U P. G. (1) byli jak twierdził po godz.(...) w nocy. Najpierw byli w bankomacie, a później pojechali po P.. Zaprzeczył aby P. G. towarzyszył im przy dokonywaniu wypłaty na (...). Najpierw jak podał spalili odzież, a dopiero później pojechali po P. G. (1). Nie pamiętał sytuacji aby przebierali się i palili odzież w obecności P. G. (1). Spożywali razem z nim alkohol. W trakcie spożywania alkoholu nie rozmawiali na temat tego co wydarzyło się na Z.. Nie wiedział skąd P. G. (1) ma informacje. B. mówiąc o naostrzeniu noża twierdził, że ma go naostrzyć u jakiegoś znajomego, ale nie podawał jego danych . Nie było takiej sytuacji, aby dawał do ostrzenia P. G. (1) swój nóż. W samochodzie woził scyzoryk wielofunkcyjny, ale nie woził noża na który mieli się zamienić z oskarżonym S. B..

Wyjaśnił ponadto , że kiedy spożywali alkohol była obecna konkubina oskarżonego B.. Osoba, która towarzyszyła im na cmentarzu tylko stała, pojechali tam wieczorem. Na jednym z grobów były ślady krwi. Wspólnie z S. przy użyciu wody wytarli te ślady. Wodę mieli z cmentarza. Nie był sobie w stanie przypomnieć czy na cmentarzu mieli jakąś latarkę czy też inne źródło światła. M. C. (1) była obecna w mieszkaniu również wtedy gdy był tam P. G. (1). Kupili pół litra wódki i kilka piw. W trakcie wypili tylko ten zakupiony alkohol. Zaprzeczył konfliktom z P. G. (1) . Składając wyjaśnienia przedstawił relacje łączącego z rodziną J. G. . Z siostrą pokrzywdzonego znali się przez J., byli po imieniu. J. G. (1) przedstawił go swojej siostrze jako znajomego z Ośrodka. Znał też jego rodziców, bo był zapraszany przez J. do ich domów. Im też przedstawił go jako znajomego z Ośrodka. J. G. (1) mieszkał ze swoimi rodzicami. Spotkania z członkami rodziny pokrzywdzonego odbywały się w jego obecności np. siostrę pokrzywdzonego spotykał w jego domu. Siostra pokrzywdzonego zadzwoniła do niego pytając co się z nim dzieje, bo wiedziała, że ma z nim największy kontakt . W firmie (...) pracował jako pakowacz. W ramach prowadzonej działalności gospodarczej zajmował się sprzedażą usług telekomunikacyjnych. Miał wiedzę na temat procedur związanych z tego typu działalnością, bo już wcześniej się tym interesował , wiele na ten temat mówił mu J. G. (1). Ja pracowałem w biurze, początkowo przy ul. (...), a później przy ul. (...). To J. G. (1) umożliwił mu pracę w tym biurze. Wynagrodzenie było uzależnione od aktywności, czyli od ilości sprzedanych usług. J. G. (1) podpowiadał mu w wielu kwestiach. Pomagały mu również inne osoby tam zatrudnione. Pozostałe zatrudnione w biurze osoby poznał już wcześniej przez J. G. (1). W jednym miesiącu zarobił kwotę około(...). .

Oskarżony wyjaśnił odnośnie okoliczności spotkania pokrzywdzonego z S. B.. K. G. (1) jest jego przyjacielem i pracował w barze (...) przy ul. (...). Spotkanie J. G. (1) z oskarżonym B. w barze (...) było spotkaniem przypadkowym, w żaden sposób nie było przez niego zainicjowane. Z J. G. (1) często spotykali się w barze (...), przeważnie w tygodniu byli tam raz. Pokrzywdzony rozmawiał wówczas z S. B. (1), było to ich pierwsze spotkanie. Pokrzywdzony był pod wpływem alkoholu. W barze był pierwszy i rozmawiał z K., nie pamiętał czy najpierw przyszedł S. B. z M. C. (3) czy J. G. (1). Był tam 2-3 godziny. Nie pamiętał czy przedstawił ich sobie czy S. podszedł do niego i do J.. Do momentu, kiedy im towarzyszył, rozmawiali na temat wspólnych znajomych. J. G. (1) był osobą otwartą, miał łatwość nawiązywania kontaktów, miał tendencje do przechwalania się swoją osobą, miał charakter bardzo narcystyczny, nigdy nie stawiał się w złym świetle, zawsze uważał się za najlepszą osobę. Nigdy nie stronił również od tematów dotyczących swojego statusu majątkowego. Przedstawiał się na osobę, którą na wiele stać. Nie pamiętał daty spotkania w tym barze, ale było to jesienią. Nie umawiał się z S. B. (1) na spotkanie w tym barze. Oni do baru przyszedli z M. córką, było to niemowlę. Stwierdził, że S. B. (1) przywiózł ze sobą na miejsce zarówno taśmę, paralizator, folię i zaciski na rękę. Jak wyjaśnił w samochodzie woził szpadel od momentu kiedy pojechali do P. aby znaleźć miejsce ukrycia ciała. Nie pamiętał sobie aby w samochodzie miał folię. Zawsze jak twierdził w samochodzie woził torbę z niektórymi rzeczami, tzn. ciuchy na przebranie, rzeczy na basen. Ciuchy na przebranie woził, bo często wyjeżdżał do K.. Umknęło to w trakcie pierwszego i drugiego przesłuchania, że przebrał się w rzeczy, które woził w samochodzie. Zapomniał po prostu o tym w trakcie pierwszego przesłuchania, że byli najpierw w P. aby znaleźć miejsce do ukrycia zwłok oraz o fakcie, że po zdarzeniu zakopali odzież w drodze do C.. W trakcie kolejnych przesłuchań odpowiadał na zadawane mu pytania i dlatego w trakcie pierwszych wyjaśnień nie było mowy o wyjeździe do P. i zakopaniu po zdarzeniu odzieży. Samochód nie był czyszczony, po wypadku został przetransportowany na podwórko i tak pozostał. Jediną rzeczą, którą z niego zabrał była moja torba sportowa. S. B. (1) znał K. G. (1). Wcześniej z J. G. (1) był kilka razy na Z. na ognisku. Bywali tam sami. Bywał tam również z K. K. (2). Nie wiedział z czego była zrobiona płyta nagrobkowa. Ta płyta była na tyle ciężka, że do jej odsunięcia były potrzebne dwie osoby. Po raz kolejny wskazał jaką rolę miał odegrać w zdarzeniu. Miał zwabić J. G. (1) na Z.. Kalosze, które ujawniono w samochodzie, były to kalosze, które zabierał kiedy jeździł na grzyby. Trzymał w bagażniku samochodu także płyn do mycia szyb i tapicerki. Krew ujawniona na pojemniku do mycia szyb pochodzić mogła z ciała pokrzywdzonego. Nie był w stanie przypomnieć do kogo należały klucze ujawnione w samochodzie, a także jakiś pierścień.

W czasie rozmowa prowadzonej z S. B. (1) w piwnicy jego mieszkania dotyczącej sytuacji finansowej J. G. wyszło, że powiedział, iż znał numery (...)ów do jego kart bankomatowych. Kiedy opowiadał kolegom o pokrzywdzonym, to mówił o nim (...) albo (...). Nie mówił o nim „tatuś”. Szpadel z piwnicy był zabrany nie tylko w celu zagaszenia ogniska, ale szpadel ten zabrał również po to, aby wykopać dół, w którym zamierzali umieścić zwłoki pokrzywdzonego. Oskarżony B. wiedział do czego będzie używany ten szpadel poza ogniskiem. W zasadzie zatrzymał J. G. uciekającego od ogniska. Zatrzymał go i trzymając szpadel w ręku, uderzył go tym szpadłem w tył głowy. Cały czas trzymał ten szpadel w ręku do momentu kiedy dobiegł oskarżony B.. Dobiegając do pokrzywdzonego szarpnął go i chwilę go przytrzymał. Jego zdaniem S. B. mógł odnieść takie wrażenie, że się szarpali. Taksówką z P. G. na cmentarzu byli późnym popołudniem, na dworze robiła się już szarówka. P. G. doszedł do nich później.

Oskarżony D. N. (1) w dniu 10 lipca 2015 roku w dodatkowo złożonych wyjaśnieniach (k. 1780 -1781) odniósł do zeznań świadka S. G. (1), a w szczególności twierdzeń odnośnie pozytywnych wypowiedzi w rozmowach z nią na temat rodziny J. G. (1), a w szczególności jego siostry. Zaprzeczył aby rozmawiał z S. G. (2) na temat rodziny J. G. (1) oraz jego siostry. Zaprzeczył również aby rozmawiał z nią na temat jej relacji z J. G. (1) i aby wyraził jakąś krytyczną opinię, aby mówił do niej, że jest sponsorowana przez J. G. (1) i zachowuje się jak prostytutka. Rozmawiał z nią krótko i dosadnie twierdząc, że nie chce mieć z nią kontaktu. Nigdy nie uważał jej za swoją koleżankę ani znajomą i nigdy nie chciał z nią rozmawiać. Nie jest prawdą to co zeznała S. G. (1), że była kilkakrotnie w mieszkaniu J. G. (1) pod nieobecność jego rodziny. Przyznał, że była w tym mieszkaniu tylko jeden raz, było to w m. 2011r i też tam był wtedy obecny. Prawdą jest, że przebywali w mieszkaniu J. G. (1) przez całą majówkę 2011r, imprezowali z jego kolegą J. H. i jego dziewczyną. S. G. (1) przyszyła tam ostatniego dnia majówki wieczorem. Z tego co wiedział była zaproszona na seks z J. G., ale do niczego nie doszło bo byli pod wpływem alkoholu, została z mieszkania wyrzucona w ciągu (...). Nie jest prawdą to co zeznawała S. G. (1) na temat częstych z nią kontaktów, jedyny kontakt jaki z nią miał to na prośbę

J. G. . Z tego co wie to zamęczała go telefonami i sms- ami jak również jego . Przez to w sposób niegrzeczny prosił ja aby się odczepiła i dała mu spokój.

Składając wyjaśnienia odniósł się do zeznań jednego ze świadków, który zauważył u J. G. spadek nastroju spowodowany jego osobą. Zdaniem oskarżonego do tego złego stanu psychicznego przyczyniły się jeszcze inne zmartwienia, o których inni nie wiedzieli, a to wynikające z jego pracy, w której popełniał oszustwa gospodarcze i obawiał się, że ktoś zacznie się tym interesować. J. G. zawierał fikcyjne umowy z osobami, które otrzymywały za to niewielkie kwoty pieniędzy. Przyznał, że również był w to zaangażowany, jeszcze przed rozpoczęciem pracy w firmie (...). Na jego żądanie podrabiał podpisy tych osób, bowiem często były one pod wpływem alkoholu albo nie można było ich znaleźć. W trakcie przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym o tych okolicznościach mówił prokuratorowi, ale nie zostało to zapisane do protokołu. Nie pamiętał o tym składając wyjaśnienia w postępowaniu sądowym dopiero na spokojnie jak zaczął to analizować i po rozmowie z obrońcą stwierdził, że to jest dość istotne i warto o tym powiedzieć. Innym powodem złego stanu psychicznego J. G. (1) był alkohol i narkotyki, które z powrotem zaczęli zażywać. J. G. obawiał się jego wiedzy o działalności i to było podwodem szantażu, o którym wcześniej mówił . W prokuraturze również sugerował, że był związek między nimi a narkotykami. Na pozór nasze relacje między nim a J. wyglądały dobrze, bo nie chcieli angażować w to innych osób. Napisał o tym w anonimach. Kiedyś wysłał anonim na J. G. do prokuratury i idąc z J. ulicą zaczepił ich jego znajomy prokurator, który powiedział, że przychodzą na niego anonimy. Nie chciał powiedzieć nazwiska tego prokuratora. Nie pamiętał nazwiska tego prokuratora, ale znał tego prokuratora osobiście z pobytów w barze (...) i ten prokurator był tam praktycznie codziennym gościem wieczornym. Nie pamiętał jak miał na imię. Tam się z nim tylko witał, a J. G. (1) z nim rozmawiał. Nie pamiętał ani nazwiska ani imienia tego prokuratora. Ten prokurator zapewnił J. żeby się nie martwić, że wszystko poszło do szuflady, a ta sprawa była u innego prokuratora, znajomego czy kolegi tego znajomego J. G. (1). Ten prokurator spotkany przez nas na mieście pojawił się także w trakcie przesłuchania przez prokuratora S. i z nim rozmawiał. Rozmawiał na ten temat z prokuratorem Sztajnerem i on powiedział, że to nie jest istotne dla tej sprawy i może ewentualnie złożyć zawiadomienie. Nie chciał tej kwestii poruszać podczas przesłuchania przed sądem, ponieważ nie chciał oczernić prokuratury.

Wyjaśnienia oskarżonego D. N. (1) jedynie częściowo zasługują na wiarę bowiem nie wytrzymują krytyki w konfrontacji z innymi dowodami zebranymi w sprawie . Wprawdzie oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów to jednak składając wyjaśnienia starał się pomniejszyć swoją rolę w szeroko rozumianym zdarzeniu. Przyznał się do zarzutu zabójstwa ale jako inicjatora jego dokonania wskazał S. B. (1). Z tym pomysłem miał się S. B. zwrócić do niego po rozmowie z pokrzywdzonym na temat jego sytuacji materialnej. Tej wersji przeczą wyjaśnienia S. B. , który generalnie zaprzecza jakimkolwiek planom swojego udziału w zabójstwie. Jak wyjaśnił planowali jedynie dokonanie napadu na pokrzywdzonego . Z pokrzywdzonym jak twierdził rozmawiał krótko i nie na temat jego majątku. Natomiast wielokrotnie na ten temat rozmawiał z D. N. . Potwierdzenie wersji S. B. co do spotkania z pokrzywdzonym znajdujemy w zeznaniach świadka M. C. , która towarzyszyła mu tego dnia w barze (...) gdzie doszło do rozmowy . Jak zeznała w barze byli krótko. Wiedzę na temat faktycznej roli D. N. w przygotowaniach do zabójstwa posiadała między innymi S. G. (1). Oskarżony propozycję dokonania zabójstwa pokrzywdzonego w pierwszej kolejności złożył M. J. (1). Miało to miejsce jeszcze przed nawiązaniem kontaktów przez oskarżonych . M. J. opowiedział S. G. o propozycji D. N. . Propozycja nie znalazła akceptacji. D. N. (1) zamierzał pozbawić życia pokrzywdzonego i poszukiwał odpowiedniej osoby . Przygotowania jak wynika z zeznań S. G. (1) rozpoczął dużo wcześniej niż deklarował w swoich wyjaśnieniach . Rozmowa z M. J. odbyła się latem 2013 roku . Co świadczy o tym, że to on a nie S. B. był pomysłodawcą dokonania zabójstwa . Nie przekonuje także twierdzenie, że jedynym motywem podjęcia decyzji o zabójstwie było znaczne pogorszenie relacji z pokrzywdzonym spowodowane nawiązaniem bliskiej znajomości z K. K. , a sprowadzające się do szantażu, gróźb, a także charakter łączącego ich związku . Jak twierdził był molestowany przez pokrzywdzonego przez ostatni rok, a do pierwszego zbliżenia fizycznego w 2010 roku doszło po upiciu go alkoholem przez pokrzywdzonego. Pomimo takiej sytuacji (wymuszania kontaktów seksualnych, groźby, szantaż) w dalszym ciągu utrzymywał kontakty z pokrzywdzonym aż do 2013 roku. Według wersji D. N. oskarżony S. B. wiedział o jego problemach z J. G. i zamiarze zerwania znajomości . Odmienne do tej kwestii odnosi się S. B. . Jak wynika z jego wyjaśnień wiedza uzyskana od D. N. na ten temat

była w zasadzie minimalna . Opowiadając wielokrotnie S. B. o pokrzywdzonym , o rzekomo dużych oszczędnościach ( mowa była nawet o kwocie (...) złotych) i dochodach trafił D. N. na wyjątkowo podatny grunt zważywszy sytuację majątkową S. B.. Generalnie osoby bez stałych dochodów , a praktycznie bez żadnych dochodów , utrzymującej siebie i rodzinę z pożyczek. Ważny przy ocenie wyjaśnień oskarżonego dotyczących motywów dokonania zabójstwa jest aspekt finansowy znajomości pokrzywdzonego i oskarżonego. Przez cały czas jej trwania J. G. wspierał oskarżonego udzielając mu pożyczek ,udostępniając do korzystania samochód , kupując odzież i ułatwiając podjęcie pracy .Wynika to zarówno z wyjaśnień oskarżonego jak i zeznań świadków : S. G. , A. K. , M. Ś. . D. N. był zadłużony wobec J. G. , a ponadto z uwagi na łączące ich bardzo bliskie relacje był zorientowany w jego sytuacji materialnej , a na pewno wiedział jakie osiąga wynagrodzenie . Zerwanie znajomości wiązałoby się z koniecznością zwrotu pieniędzy , samochodu i telefonu. Na co oskarżony nie był przygotowany. Zatem to on w pierwszej kolejności odniósłby korzyść ze śmierci J. G. .

Walurowi wiarygodności należy odmówić wyjaśnieniom oskarżonego w części dotyczącej kontaktów i ich okoliczności w dniu zdarzenia z P. G. (1) . Oskarżony wyjaśnił , że 16 listopada 2013 roku P. G. widział jeden raz już po zdarzeniu , zaprzeczył aby był u niego przed zdarzeniem wspólnie z S. B. , a celem wizyty było ostrzenie noża. Zaprzeczył ponadto aby P. G. towarzyszył im w drodze do bankomatu po wypłatę pieniędzy z konta J. G. . Do spotkania doszło po dokonaniu wypłaty . Zaprzeczył również aby P. G. był obecny w mieszkaniu S. B. kiedy się przebierali po dokonaniu zabójstwa i palili odzież . Zarówno świadek jak i oskarżony S. B. twierdzą stanowczo ,że tego dnia spotkali się dwukrotnie . Pierwszy raz kiedy przyjechali naostrzyć nóż , drugi raz około godziny 24:00 Wprawdzie oskarżony S. B. potwierdził , że P. G. towarzyszył im w czasie dokonywania wypłaty w bankomacie , ale zaprzecza jego obecności w czasie przebierania się i palenia odzieży w piwnicy mieszkania przy ul. (...).

W pozostałej części wyjaśnienia oskarżonego zasługują na wiarę , a w szczególności dotyczące roli jaką odegrał w zdarzeniu i w przygotowaniu do niego oskarżony S. B..

D. N. (1) od samego początku zaprzeczał , aby to on przed zdarzeniem zaproponował ukrycie zwłok na cmentarzu w miejscowości Z. i dokonał wyboru grobu . Pośrednio wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie potwierdzają zeznania świadka J. S. (1) , pozostającej przez kilka miesięcy w związku z S. B. , a zamieszkującej praktycznie w sąsiedztwie cmentarza w miejscowości Z.. Lokalizacja domu , w którym wspólnie zamieszkiwali wymagała przechodzenia bądź przejeżdżania koło cmentarza. Zatem to S. B. znał te okolice . Wiarygodne są także wyjaśnienia oskarżonego D. N. wskazujące S. B. jako sprawcę zadanych pokrzywdzonemu ciosów nożem i użycia paralizatora . Tą wersję potwierdzają zeznania świadka P. G. . Wprawdzie P. G. (1) nie był bezpośrednim uczestnikiem zdarzenia , ale wiedzę na temat jego przebiegu uzyskał bezpośrednio od S. B. w czasie wspólnego spożywania alkoholu po dokonaniu zabójstwa . Oskarżony rozmawiał również wówczas z D. N. . Przyznał ,że zadał pokrzywdzonemu ciosy nożem zakupionym jesienią na W. D. , a ostrzonym w dniu zdarzenia u P. G. .

Oskarżony S. B. (1) nie przyznał się do popełnienia czynu z art. 148§2 pkt 1i3kk, przyznał się natomiast do popełnienia pozostałych zarzucanych mu czynów to jest posiadania amunicji , kradzieży i usiłowania kradzieży .

Słuchany po raz pierwszy w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu wówczas czynu z art. 148§1kk i skorzystał z prawa do odmowy złożenia wyjaśnień.

Stanowisko to podtrzymał podczas kolejnego przesłuchania tego samego dnia , jak również w trakcie posiedzenia w przedmiocie zastosowania wobec niego tymczasowego aresztowania . Nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień .

Obszerne wyjaśnienia złożył podczas przesłuchania zainicjowanego jego wnioskiem z dnia 17 stycznia 2014 roku (k. 427-434) .Składając wyjaśnienia potwierdził swój udział w zdarzeniu z dnia 16 listopada 2013 roku przy czym jak podał działając wspólnie z D. N. (1) zamierzali uzyskać od pokrzywdzonego numery (...) i wypłacić przy ich użyciu pieniądze . To miał być napad a nie zabójstwo .Wiedzę o sytuacji materialnej pokrzywdzonego , stanie jego oszczędności uzyskał od D. N. (1) . Wpadli na pomysł napadu . Zaczęli się więc zastanawiać nad miejscem dokonania przestępstwa . Propozycja padła ze strony D. N.. Zaproponował kamieniolomy w dzielnicy Z. . Pojechali tam w dniu 16 listopada 2013 roku samochodem marki O. (...) koloru (...). Ustalili , że to D. N. przywiezie J. G. , w tym czasie na miejsce S.

B. przyjechałby autobusem . Aby zdarzenie wyglądało realnie konieczne byłoby obezwładnienie zarówno D. N. jak i pokrzywdzonego . W związku z tym postanowili dokonać zakupu paralizatora i przy jego użyciu obezwładnić J. G. . Paralizator kupił D. N. w Galerii (...) za pieniądze uzyskane z zastawienia laptopa . Przyznał , że towarzyszył D. N. , a ponieważ dysponował dowodem osobistym , który był wymagany okazał go. Kolejne przedmioty niezbędne do dokonania zaplanowanego napadu to jest : taśmę samoprzylepną , plastikowe ściągacze , folię budowlaną kupili w P. . Za wszystko płacił D. N. (1) . Po zakupach pojechali do jego mieszkania przy ul. (...). W mieszkaniu zaczęli zastanawiać się jak to wszystko zrobić. Wymyślili więc , że D. N. (1) zadzwoni najpierw do J. G. aby się z nim umówić, potem miał go zabrać niby na ognisko ,a S. B. miał dojechać autobusem numer (...). Miał pójść do nich do góry tam gdzie mieli rozpaść ognisko i tam się zacząć. Potem podejść od tyłu i obezwładnić pokrzywdzonego paralizatorem. Następnie związać go taśmą i ściągaczami za ręce i nogi . Wtedy mieli też wyciągnąć od niego numery (...) . Jak by nie chciał podać to chcieli go trochę pobić a następnie puścić wolno. Po tych ustaleniach D. wyjechał do domu lub pracy. Jak wyjaśnił oskarżony oczekiwał na telefon od D. N. z potwierdzeniem spotkania z pokrzywdzonym. Po jakimś czasie D. N. zadzwonił informując ,że spotkanie jest aktualne . Był to sygnał do realizacji wcześniejszych ustaleń . S. B. nie pamiętał czy godzinę spotkania (...) lub (...) ustalili w czasie rozmowy w jego mieszkaniu czy rozmowy telefonicznej. Po telefonie D. N. wyszedł z mieszkania , a następnie udał się na przystanek . Najpierw tramwajem z ronda (...) dojechał do centrum , a potem autobusem z przystanku autobusowego zlokalizowanego obok banku (...) w (...) (...). Pomylił jednak jak wyjaśnił autobusy i zamiast do autobusu nr (...) wsiadł do autobusu jedzącego w stronę dzielnicy M. . W związku z tym był zmuszony wysiąść na dalszym niż zaplanowany przystanek. Wrócił więc na ustalone wcześniej miejsce . Jadąc na Z. jak twierdził zabrał ze sobą paralizator, taśmę. Folia i ściągacze znajdowały się w samochodzie O. (...). Na dworze panował wówczas zmrok . Kiedy dojeżdżał do miejsca przeznaczenia otrzymał od D. N. (1) sms-a zawierający tylko k. . Był to znak , że D. N. i J. G. dotarli już na ustalone miejsce . Po dotarciu na miejsce w lasku oczekiwał kiedy J. G. będzie ustawiony do niego plecami. Wcześniej ustalił z D. N. w jaki sposób ma stać pokrzywdzony aby mógł go zaatakować aby było możliwe jego obezwładnienie. Kiedy wyszedł z lasku zauważył stojącego na wprost zwróconego do niego plecami J. G. , przed nim było ognisko, a po lewej stronie stojącego D. N. (1) zwróconego twarzą do ogniska . Z tego miejsca D. N. widział zbliżającego się S. B. . Jak wyjaśnił podszedł do pokrzywdzonego , a następnie przyłożył mu paralizator w rejonie karku, nie pamiętał jednak czy na gołe ciało czy na odzież. Nacisnął i cały czas trzymał włączony paralizator. Na skutek użycia paralizatora pokrzywdzony upadł ,ale przedtem zamachnął rękami , po czym złapał się za miejsce gdzie przyłożono paralizator. Coś krzyknął . S. B. twierdził , że trzymał paralizator w prawej ręce. Użył go ponownie przykładając go po prawej stronie szyi pokrzywdzonego . Na skutek użycia urządzenia J. G. najpierw klęknął a później upadł . Wtedy ponownie oskarżony nacisnął paralizator przystawiając go znowu do karku pokrzywdzonego .Przyciskał pokrzywdzonego paralizatorem w stronę ziemi. Pokrzywdzony upadł twarzą na ziemię . D. N. w tym czasie stał obok . Ponieważ S. B. nie mógł jednocześnie atakować G. oraz udawać atak na D. N. krzychał do niego aby się położył się na ziemi . D. N. nie dostosował do polecenia . Nie położył się , stał obok i nic nie mówiąc . Kiedy z kieszeni bluzy S. B. wyjmował taśmę J. G. obrócił , a następnie kopnął go nogą w klatkę piersiową . Na skutek zadanego ciosu jak podał przewrócił się na ziemię . Podnosząc się z ziemi zauważył uciekającego w stronę zjazdu z góry pokrzywdzonego . Stwierdził także brak paralizatora . W tym samym kierunku biegł również D. N.. Po znalezieniu paralizatora pobiegł w stronę uciekających mężczyzn. Kiedy dogonił J. G. chwycił go za kurtkę , następnie wykręcił mu rękę . D. N. przyłączył się do niego . Wspólnie poprowadzili pokrzywdzonego w stronę ogniska. Kiedy doszli do ogniska zauważył , że pokrzywdzony obficie krwawi . Dostrzegł wówczas na jego twarzy obrażenia . Kiedy zbliżali się do ogniska J. G. starał się dociec dlaczego doszło do tego zdarzenia . Usłyszał , że chodzi tylko o numery (...) kont bankomatowych . Jak wyjaśnił posadzili następnie pokrzywdzonego obok samochodu. Pokrzywdzony miał wówczas wyprostowane nogi . S. B. opisał składając wyjaśnienia w jaki sposób skrępował taśmą pokrzywdzonego i w jakim celu . Podał ,że w ten sposób chciał uniemożliwić pokrzywdzonemu ucieczkę. Jak podał zgiał J. G. nogi w kolanach , a następnie przywiązał mu lewą rękę między kolana. Zostawił jednak wolną prawą rękę aby mógł palić lub napić się piwa. . Jak twierdził zapewniał pokrzywdzonego kiedy poda numery (...) to zostanie odwieziony do szpitala. Wyjaśnił , że w czasie zdarzenia miał założoną w kominiarkę . To D. N. według oskarżonego wyciągnął J. G. telefony z kieszeni. Wyciągnął mu również portfel, klucze do mieszkania, a następnie przeszukiwał portfel J. G. w poszukiwaniu kart bankomatowych. Przyznał ,że kilkakrotnie pytał pokrzywdzonego o numery (...). Szczegółowo opisał zachowanie D. N. po uzyskaniu numerów , w tym podejmowane przez niego próby zalogowania się na rachunku bankowym przy pomocy telefonu komórkowego. Ponadto wyjaśnił ,że w telefonie komórkowym D. N. (1) już wcześniej widział zdjęcia

kart bankomatowych J. G. . Podjęte próby zalogowania nie przyniosły rezultatu . D. N. twierdził brak zasięgu , aby nawiązać łączność internetową D. N. zmienił miejsce. Pojechał samochodem na parking położony przed Z. . W miejsce położone na wyższej wysokości niż dotychczasowe. W czasie jego nieobecności jak wyjaśnił oskarżony (...); B. J.. G. pił piwo i palił papierosy. Wypalił (...)sztuk. Po(...) min. wrócił D. N.. J. G. skarżył się na niską temperaturę . W związku z tym w międzyczasie przyciągnął S. B. bliżej ogniska . Pomimo zmiany miejsca D. N. nie udało się nawiązać łączności internetowej. Pozytywnego rezultatu nie przyniósł wykonany przez niego do banku telefon. Dzwonił z samochodu. W tym czasie S. B. rozmawiał z J. G.. Uzyskał od niego zapewnienie , że podany numer (...) jest prawidłowy . Kiedy D. N. skończył rozmawiać to wyszedł i zaczął mówić do J. G. o jakimś jeszcze mym numerze a G. powiedział że nie zna tego numeru, bo dostał go przy założeniu konta i ma to chyba w domu. Na pewien czas odszedł na bok a D. jeszcze gdzieś dzwonił. D. coś mówił jeszcze do G. jak wracał . Starania D. N. nie przyniosły rezultatu D. stwierdził zwracając się do G. że i tak będzie miał te pieniądze. Przy ognisku stał karton z jedzeniem, z piwem, pieczywem i nóż. Nóż był normalny z rękojeścią około (...)Samo ostrze miało około (...) Rękojeść miała(...), a ostrze przy ręczce miało około (...). Zakończony na szpic, D. N. wziął nóż i wbił go J. G. w szyję, wbił go dosyć głęboko. Powiedział, że to „za to wszystko, za te wszystkie krzywdy”. Wystraszył się krzyknął D. „co ty k... robisz?” i odszedł kawałek dalej. Zaczął się zastanawiać się co robić. Pokrzywdzony przez pewien czas siedział , a później się przewrócił na lewy bok. Pokrzywdzony krzyczał ale nie pamiętał co krzyczał . D. N. (1) w dalszym ciągu zadawał ciosy nożem . Gdy skończył zawołał go kiedy podszedł D. N. powiedział „k... , on musiał za to wszystko zapłacić, a pieniądze i tak będziemy mieli”. W tym czasie J. G. już leżał i tak jakby dyszał. Leżąc na boku podniósł głowę i poprosił o coś do picia. D. N. (1) klęknął na pokrzywdzonym w rejonie barku , jak twierdził S. B. D. N. zadał pokrzywdzonemu razy nożem ,” przejechał nożem „ po gardle, jednym albo dwoma ruchami. Opisał szczegółowo zachowanie pokrzywdzonego po zadanych razach . J. G. (1) dostał siły i rozerwał taśmy rozerwał. Wszystkie taśmy się pourywały, tylko te spinki na nogach zostały, a następnie stracił siły. D. N. uspokajał go , że wszystko będzie dobrze. Zaczęli zakopywać ognisko, łopatą która leżała koło ogniska a którą przywiózł D.. Wrzucał do rowu, jakąś szmatę czy papier , którym wycierał wcześniej twarz J. G. . Zaczęli zbierać rzeczy do samochodu, do bagażnika. Zapytał wówczas D. co robią z J. G.. Miał zostać zakopany się na bagnach. J. G. jeszcze coś jęknął i został jeszcze uderzony łopatą przez D. N. (1) w głowę, w tył głowy. D. N. (1) miał powiedzieć jeszcze „ (...)”. J. G. już nie reagował Po uderzeniu go łopatą wydał taki dźwięk jakby kaszlnął. Na polecenie D. N. wziął z samochodu folię. Rozłożyli ją razem. J. G. leżał na boku, lewym, z lewą ręką odchylną do tyłu, prawą na wysokości głowy tzn. z dłonią na wysokości głowy. Nogi miał lekko zgięte, związane spinaczami a twarz skierowaną do ziemi. Próbowali położyć go na folię, co w końcu udało. Zawinęli go w nią . J. G. już w ogóle nie reagował, ciało było bezwładne. Przed owinięciem folią D. N. ściągnął z jego lewej ręki zegarek . Pomiędzy oskarżonymi doszło do sprzeczki. D. N. (1) w dalszym ciągu zapewniał że będzie wszystko w porządku i nic z tej sprawy nie będzie. Później wrzucili ciało J. G. do bagażnika. Zmieścił się cały, najpierw włożyli tułów, a potem nogi w pozycji skulonej. Zaczęli jechać . Samochodem kierował D. N. . Zjechali do wyjazdu w kierunku pomnika Papieża, potem do mostu, na moście do trasy. Zatrzymali się tylko koło mostu obok giełdy warzywnej, bo D. chciał się wysikać. Wedle relacji S. B. miejsce ukrycia zwłok również wskazał D. N.. Początkowo zamierzał zakopać ciało J. G. w lesie na bagnach ale było to niemożliwe bo woda zalewała wykopany dół . Wtedy to pojechali na cmentarz gdzie D. N. wybrał grób, w którym zamierzali umieścić zwłoki . Szczegółowo przedstawił wszystkie czynności jakie wykonali przed umieszczeniem zwłok. Grób do którego je włożyli znajdował się na końcu cmentarza blisko płotu . W związku z tym D. N. był zmuszony podjechać jak najbliżej płotu na wysokości grobu. Przerzucali zwłoki przez cmentarny mur, a następnie starali się je przenieść do grobu. Nie podołali jednak temu i w konsekwencji ciągnęli zwłoki po ziemi aż do grobu . Uszkodzeniu w trakcie transportu uległa folia , w którą były zawinięte zwłoki. Odsunęli płytę nagrobną i położyli ją na przyniesionym przez D. N. pustaku . Pod płytą znajdował się piach. Kopali na zmianę , a piach wysypywali na płytę . Później włożyli zwłoki do grobu . D. N. skakał po nich , żeby się zmieściły . Przy pomocy bluz , w które byli ubrani tego dnia wytarli ślady krwi w miejscu gdzie uszkodzeniu uległa folia oraz zacierali ślady ciągnięcia zwłok. Wracając w lesie na bagnach zakopali zakrwawione bluzy. Natomiast po powrocie do mieszkania przy ul. (...) wykopali się i przebrali . Wtedy D. N. zaproponował aby spalić odzież w piecu . D. N. (1) przebrał się w przygotowaną w tym celu odzież . Założył spodnie i koszulkę i otrzymane od S. B. adidas i bluzę . Potwierdził dokonanie wypłaty pieniędzy kwocie (...) z rachunku pokrzywdzonego w bankomacie przy (...) W. przy pomocy karty bankomatowej. Wracając wstąpili na ulicę (...) skąd zabrali jego konkubinę i dziecko. Po powrocie do mieszkania spożywali alkohol. Pojechali jak twierdził ponownie na cmentarz aby sprawdzić czy nie pozostawili śladów . Znaleźli zakrwawiony liść i kawałek folii. Wyrzucili je do śmieci. Z inicjatywy D. N. pojechali do K.

aby dokonać wypłaty z rachunku J. G. . Na konto pokrzywdzonego miała bowiem wpłynąć kwota (...) złotych o czym D. N. dowiedział się w pracy . Pojechali do K. pociągiem . Wyszli przed dworcem głównym w K. , ale nie pamiętał nazwy stacji, ale były to K.. Nie pamiętał kto kupował bilety . Napotkanych ludzi pytali o bankomat. Przed wejściem do bankomatu, znowu założył kominiarkę . Przyznał ,że wypłacał pieniądze. Wypłacał tylko w jednym bankomacie przy użyciu karty bankomatowej. To była inna karta niż ta którą używał w C.. W tym czasie D. N. stał za sklepem, w pobliżu bankomatu. Wskoczył błędnie, że nie ma środków na koncie, wtedy podszedł do D. i on dał mu drugą kartę oraz podał (...). To była ta karta używana w C.. Jedną z kart była p.chyba z (...), a druga z.. Wpisałem w tym samym bankomacie (...) do karty. Wpisywał (...) kilkakrotnie i zmieniał kwoty ale pieniądze się nie wypłaciły. D. był przekonany , że na koncie powinny znajdować się pieniądze z przelewu z pracy. Połazili potem po mieście, bo uciekł pociąg i w końcu odjechali z tego samego dworca co wysiedli . Wyszli na stacji C.. Przyznał ,że potrzebował pieniędzy na remont mieszkania . Zaprzeczył aby kiedykolwiek był na cmentarzu w P. bądź zamieszkiwał na terenie Gminy P.. Jak wyjaśnił nie zdał dalszych losów zabranego J. G. zegarka . Nie wiedział też co stało się z nożem . Po raz ostatni widział go w czasie pakowania rzeczy na Z. . Jeden z telefonów jak twierdził został spalony w jego piecu. Potwierdził natomiast jedno spotkanie z J. G. . D. N. (1) opowiadając na temat pokrzywdzonego ograniczał się jedynie do stwierdzenia ,że ma mu dużo za złe , ale nigdy nie mówił co. Pomysłodawcą zabrania pieniędzy pokrzywdzonemu był D. N. (1). Nigdy nie mówił aby go zabić. Folię jak twierdził kupił na własne potrzeby z przeznaczeniem na remont mieszkania . Została w aucie O. (...) bo zapomniał ją stamtąd zabrać . Nie przyznawał się wcześniej i nie wyjaśniał bo D. N. powiedział , że jak wyjdzie cała sprawa to zemści się na jego konkubinie i dziecku. Przyznał się do skrępowania nóg i ręki taśmą i obwiązania folią J. G. i zakopania go w grobie. Nie przyznał się do działania z zamiarem pozbawienia go życia.

Słuchany w dniu 31 marca 2014 roku w związku ze zmianą zarzutów (k. 698-702) . Odnośnie zarzutu z art. 148§2pkt 1i3kk przyznał się częściowo do jego popełnienia to jest do tego , że doszło do zdarzenia na Z. ale nie miał zamiaru nikogo zabić a jedynie okraść poprzez obezwładnienie, związanie J. G. , natomiast to D. N. zabił na jego oczach lecz bez wiedzy i zgody. Odnośnie zarzutu kradzieży zegarka nie przyznał się do jego popełnienia bowiem zegarek z ręki J. G. zabrał jak twierdził D. N. (1). Przyznał się do popełnienia do trzeciego z zarzucanych mu czynów oraz czynu z ar. 13 §2kk w zw. z art. 278 §1kk to jest do tego , że w K. z D. N. usiłował wypłacić (...) złotych z bankomatu z konta J. G. ,ale nie by było na nim do końca pieniędzy. Odnośnie zarzut 5 z art. 263 §2 kk to przyznał się do jego popełnienia to jest, że posiadał w swoim mieszkaniu przy ul. (...)w C. bez zezwolenia(...)sztuk(...) w (...).

Składając wyjaśnienia po raz kolejny odniósł się ponownie do okoliczności nawiązania znajomości z D. N. (1) i J. G. (1) . Jak twierdził D. N. poznał na trzy miesiące przed zdarzeniem za pośrednictwem K. G. (1). Początkowo spotykali się jedynie towarzysko . W trakcie znajomości doszło także do kontaktów o charakterze biznesowym . D. N. z racji pracy w (...) zaproponował mu zawarcie umów o świadczenie usług telefonicznych . Z relacji D. N. dowiedział ,że pracę tą załatwił mu J. G. (1). Po pewnym czasie D. N. zaczął opowiadać o J. G. (1) i jego oszczędnościach. Zaprzeczył jakimkolwiek kontaktom seksualnym z D. N. i J. G. oraz wiedzy na temat wzajemnych kontaktów seksualnych swojego kolegi i jego znajomego . Podobnie jak we wcześniejszych wyjaśnieniach przedstawił okoliczności spotkania do jakiego doszło w barze (...). To po tym spotkaniu wspólnie z D. N. wpadli na pomysł okradzenia J. G. (1). Działo się to dwa lub trzy tygodnie przed zdarzeniem . Kolejny raz podkreślił ,że zamierzali jedynie okraść pokrzywdzonego. Początkowo nie mieli miejsca gdzie mogliby zwabić pokrzywdzonego , obezwładnić go , a następnie uzyskać informację dotyczącą kont bankowych . Odniósł się także do okoliczności nabycia noża, który w dniu zdarzenia jak twierdził znajdował się w samochodzie D. N.. W zamian przekazanego D. N. noża miał otrzymać inny . Potwierdził sfinansowany przez D. N. w dniu 16.11.2013 roku zakup przedmiotów potrzebnych do obezwładnienia pokrzywdzonego . Jak podał zakupili taśmę przyklepną, folię , paczkę ściągaczy plastikowych i paralizator . W dniu zdarzenia został zabrany przez D. N. na Z. aby pokazać miejsce gdzie miało dojść do obezwładnienia pokrzywdzonego. Umówili się na Z. , D. N. miał tam przyjechać w towarzystwie (...) G. , natomiast S. B. autobusem. Po raz kolejny podkreślił , że udając się w umówione miejsce zabrał ze sobą : (...) . Nóż znajdował się w samochodzie O. (...). W bagażniku tego pojazdu znajdowała się zakupiona wcześniej folia. Od wcześniej składanych wyjaśnień nie różniła się również relacja oskarżonego odnośnie przebiegu zdarzenia na Z. i roli w nim poszczególnych osób. Przyznał się do obezwładnienia pokrzywdzonego przy pomocy paralizatora . To D. N. (1) według oskarżonego zadawał pokrzywdzonemu ciosy nożem na skutek , których obficie krwawił, a także zdjął mu z ręki zegarek . Przyznał , że wspólnie z D. N. zwinęli ciało pokrzywdzonego w folię i umieścili

je w bagażniku samochodu. Od poprzednich wyjaśnień nie różniła się również relacja S. B. odnośnie wydarzeń po opuszczeniu Z.. Propozycja pozbycia się ciała J. G. padła ze strony D. N.. On też dokonał wyboru miejsca umieszczenia J. G. . Potwierdził swój udział w ukryciu zwłok pokrzywdzonego , wypłatę pieniędzy w bankomacie przy (...) i w K.. Przyznał ,że spalił w piecu odzież , w którą byli ubrani oraz przedmioty należące do J. G. . Jak twierdził zakopali w lesie odzież służącą do zacierania śladów na cementarzu. Odnosił się do posiadania amunicji. W jej posiadanie wszedł po opuszczeniu zakładu karnego w lipcu 2013 roku.

Tożsame stanowisko odnośnie sprawstwa i winy oskarżony S. B. (1) zajął w postępowaniu sądowym . Przyznał się częściowo do dokonania zarzucanych mu czynów tzn. przyznał się do posiadania amunicji, kradzieży i usiłowania kradzieży. Nie przyznał się do popełnienia czynu z art. 148kk .

Składając wyjaśnienia podtrzymał te wyjaśnienia składane przed prokuratorem bo jak twierdził był przy zdarzeniu i widział co się działo. Wyjaśnił , że w dniu 16 listopada 2013r umówił się z D. N. (1) ,że zwabia J. G. (1) , a następnie go obezwładnią w rejonie Z.. D. N. (1) wcześniej pokazywał mu to miejsce. Mieli go tam obezwładnić i wyciągnąć numery (...). Z tego co D. się orientował, a później przekazywał, pokrzywdzony miał dużo pieniędzy na koncie, chodziło o kwotę około(...). W grę wchodziło jeszcze jakieś konto oszczędnościowe. Z D. zaczął się spotykać po opuszczeniu Zakładu Karnego i po rozpoczęciu działalności gospodarczej , głównie spotykali się u K. G. (1) w miejscu jego zamieszkania. Zarejestrował firmę, która miała zajmować się handlem samochodami z zagranicy i remontami mieszkań. D. N. (1) pomógł mu w ten sposób, że załatwił jako konsultant firmowe telefony. Przyznał ,że pokrzywdzonego poznał w barze (...). Kiedy tam przyszedł byli tam D. N. (1) i pokrzywdzony , stali przed barem i palili papierosy. W tym barze pracował jego kolega K. G. (1). W czasie spotkań towarzyskich w mieszkaniu K. G. (1), D. N. nie wspominał nic o pokrzywdzonym. Z umowami o świadczenie usług (...). N. przyjechał do siedziby jego firmy. Pokrzywdzonego widział po raz pierwszy przed barem (...) . Pokrzywdzonemu przedstawił go D. N. . W czasie spotkania w barze towarzyszyła mu konkubina i dziecko . Najpierw palił tam papierosy z N. i z tym J.. Wyjaśnił dlaczego w trakcie postępowania przygotowawczego określał J. G. (1) jako K.,. Była to tylko pomyłka. Kiedy skończyli palić papierosy to J. zaproponował wspólne wypicie kolejki na zapoznanie się. Wypili w efekcie po dwa kieliszki alkoholu. Kiedy J. poszedł do toalety od D. N. (1) dowiedział się , że jest to jego kolega z pracy. D. miał skwaszoną minę, a kiedy zapytał co jest grane, on powiedział, że ma długi wobec tego J.. Po krótkim czasie poszli do domu, bo trzeba było nakarmić dziecko. Nie było mowy w czasie tego spotkania na temat sytuacji i statusu majątkowego pokrzywdzonego. Rozmowa sprowadzała się do jego pytań jak długo zna D. i K., nic więcej nie mówił, w zasadzie nie rozmawiali na inne tematy. Nie pamiętał takiej sytuacji aby kontaktował się z D. N. (1) w sprawie pokrzywdzonego, o czym wyjaśnił D. . Przyznał ,że rozmawiał z D. N. na temat pokrzywdzonego. Pierwsza rozmowa na ten temat odbyła się w mieszkaniu przy ul. (...), gdzie w piwnicy rozmawiali na temat pokrzywdzonego . Wtedy od D. N. dowiedział się , pokrzywdzony ma dużo pieniędzy. Wspólnie później wpadli na pomysł aby zabrać te pieniądze J. G. . Chodziło o kwotę około (...)na koncie oszczędnościowym. Później obmyślali plan jak to zrobić. D. N. (1) stwierdził, że jest w stanie wyciągnąć pokrzywdzonego aby się umówić. Pojechali później zobaczyć to miejsce na Z.. Na Z. D. N. bywał już wcześniej kilkakrotnie również w towarzystwie pokrzywdzonego . Ustalili , że właśnie tam go właśnie obezwładnią , zwiążą i wyciągną hasła internetowe . Ponieważ J. G. znał D. N. (1) wpadli na pomysł, że dla zachowania pozorów będzie S. B. chciał również go obezwładnić aby wyglądało to tak, że atakuje ich obydwóch. Zgodnie z planem dokonali zakupu przedmiotów koniecznych do obezwładnienia pokrzywdzonego .Ustalony plan działania zakładał też możliwość przetrzymywania obezwładnionego J. G. (1) w piwnicy mieszkania przy ul. (...). Zamierzali opróżnić konto pokrzywdzonego , a później go wywieźć i wypuścić. Zamierzali kupić paralizator w celu obezwładnienia pokrzywdzonego. Kupili jeszcze plastikowe ściągacze, taśmę budowlaną i kupowali również folię. Ściągacze i taśmę zakupili aby zakneblować pokrzywdzonego, a folia była kupowana do remontu mieszkania na ul. (...). Później przystąpili do realizacji planu . D. N. (1) zadzwonił do poszkodowanego aby się z nim umówić , pokrzywdzony się zgodził. Umówił się z D., że dojedzie na Z., gdzie oni wcześniej mieli już pojechać. Zarówno paralizator jak i pozostałe rzeczy zostały kupione za pieniądze D.. Z tego co mi mówił D. na zakup tych rzeczy zastawił laptopa. Paralizator był kupiony w Galerii (...) . Przy zakupie okazywał dowód, a płacił za niego D.. Za pozostałe rzeczy też płacił D.. D. zapłacił również za folię, która miała być użyta na remont mieszkania przy ul. (...) . Na Z. miał pojechać autobusem, dostał sms-a od D., który miał mu wysłać pustego sms-a i miało to oznaczać, że już są na miejscu. Kiedy dostał sms-a z kropką i przecinkiem był przekonany , że dotarli



na miejsce. Miałem jechać autobusem nr (...), ale go nie było więc pojechałem autobusem w stronę M.. Wsiadłem za mostem w kierunku Z. i stamtąd udałem się na nogach w kierunku Z.. Kiedy tam dotarłem to doszedłem do miejsca, gdzie był poszkodowany i oskarżony D. N. (1). Wycofałem się i przeszedłem za krzaki aby zobaczyć gdzie kto stoi. Pokonałem rów aby znaleźć się idealnie za pokrzywdzonym. Odbezpieczyłem paralizator i skradałem się w stronę poszkodowanego. Poraził go prądem w rejonie karku, z tyłu, z prawej strony. Pamiętałem, że krzyczał też coś do D. aby też się położył, aby zrobić efekt, że jest nas więcej osób i to jest napad. Na głowie miał założoną kominiarkę. Po porażeniu prądem obrócił pokrzywdzonego w stronę ziemi, bo po tym porażeniu prądem ugięły mu się nogi. Wyciągnął ściągacze aby mu je założyć na ręce z tyłu. Pokrzywdzony nagle obrócił się i kopnął go w klatkę piersiową. Na skutek tego ciosu jak wyjaśnił przewrócił się. Przy upadku wypadł mu paralizator, a poszkodowany zaczął uciekać. Kiedy zaczął szukać paralizatora zorientował się, że D. ucieka z poszkodowanym. Znalazł paralizator i pobiegł za nimi. Wtedy też zauważył szamoczącego się z poszkodowanym D. w pobliżu bramy. Podbiegł do nich, złapał J. z jednej strony, z drugiej złapał go oskarżony N. i poprowadzili go w stronę miejsca, gdzie się to zaczęło. Doprowadzili go tam, posadzili przy samochodzie. Zauważyłem, że poszkodowany jest cały pocięty, jest cały we krwi, łącznie z twarzą. J. pytał się o co chodzi, ale nie pamiętałem dokładnie treści rozmów. Pamiętałem, że wycierał mu twarz jakąś szmatą. Zaprzeczyłem aby zabierał ze sobą noża. Stwierdziłem natomiast, że to oskarżony N. woził od trzech dni w samochodzie ten nóż. Był to nóż wojskowy. Potwierdziłem zakup noża (...)miesiące przed zdarzeniem. Przekazałem ten nóż D. N. (3), bo w zamian miał otrzymać inny nóż. Przyznałem także fakt skrupowania pokrzywdzonego. Na życzenie J. G. zostawiłem mu jedną wolną aby mógł się napić lub zapalić papierosa. Obiecałem pokrzywdzonemu gdy wszystko powie to zostanie odwieziony do szpitala. J. G. (1) podał numery kont. Sprawdzaliśmy je w telefonie z bankami (...). Oświadczyłem, że nie ma zasięgu i będzie musiał jechać wyżej. Grzebał coś w tych telefonach, a później pojechał na górkę. Jak twierdzi pozostał wówczas z poszkodowanym, chwilę rozmawiali, ale nie pamiętałem o czym. Kiedy wrócił D. powiedział, że konto zostało zablokowane. Była później jeszcze rozmowa co zrobić, pokrzywdzony powiedział, że można zadzwonić do banku i to wszystko odblokować. D. dzwonił do banku, ale nie słyszał tej rozmowy. Poszkodowany chciał bluzy, bo twierdził, że mu zimno, wziął tę bluzę od D.. W międzyczasie kiedy odszedłem na moment na bok w stronę zauważyłem D. zadającego ciosy poszkodowanemu. Kiedy wrócił nie wiedział co mam zrobić. Postanowiliśmy zawinąć pokrzywdzonego w folię i zakopać. Folia cały czas jeździła w samochodzie od czasu zakupu. Poszkodowany w międzyczasie wydawał różne dźwięki i wtedy też został uderzony łopata przez D.. Przywiózł łopatę D. do zagaszenia ogniska. Ona była własnością osoby od której wynajmowałem mieszkanie, pozostawała w piwnicy. Nie widzę sprzeczności i różnic w odczytanych mi wyjaśnieniach. Podczas pierwszych wyjaśnień, w których częściowo przyznałem się do popełnienia zarzucanych mi czynów, nie wyjaśniłem odnośnie okoliczności zakupu noża, bo obawiałem się, że wszystko będzie skierowane przeciwko mnie. Nie wiem dlaczego powiedziałem o tym fakcie podczas pierwszego przesłuchania. Stwierdziłem, że już i tak wszystko jest wiadome i o tym powiedziałem. I tym razem szczegółowo przedstawiłem okoliczności nabycia noża. Jak podał nóż kupił w lipcu po opuszczeniu Zakładu Karnego. Kupił go, bo po prostu mu się podobał. Pokazywał ten nóż P. G. (1) przy barze przy B. C.. Zaprzeczyłem aby dokonał zakupu noża we wrześniu lub październiku. Przyznałem, że w dniu zdarzenia był ten nóż naostrzony u P. G. (1). Towarzyszył mu D. N. (1). Ten nóż P. G. do ostrzenia dawał wcześniej tj. w sierpniu albo we wrześniu. Nóż nie został wtedy naostrzony. Tego dnia jak wyjaśnił ostrzyli nie tylko ten nóż zakupiony wcześniej na ryneczku, ale także ten nóż, na który miał się zamienić z D. N.. Jak podał tak się złożyło, że tego dnia mieli zamiar naostrzyć noże i w tym celu udali się do P. G. (1). Potwierdziłem znajomość z P. G. (1). Spotykaliśmy się sporadycznie raz na jakiś czas. Zaprzeczyłem jakimkolwiek zatargom oraz konfliktom. P. G. (1) znał także oskarżony D. N.. Przyznałem, że w dniu zdarzenia z P. G. (1) widział się dwukrotnie. Pierwszy raz kiedy pojechaliśmy naostrzyć noże, a drugi raz w nocy. Nie był w stanie odpowiedzieć na pytanie o której godzinie przyjechaliśmy do P. naostrzyć noże. Byli tam około (...)minut. Później spotkali się po północy. Przyznałem, że pożyczal bluzę od P. G. (1), było to po zdarzeniu. Do P. G. (1) pojechaliśmy po tym jak najpierw się umyliśmy, spaliliśmy odzież. P. G. (1) oczekiwał na niego w samochodzie kiedy dokonywał wypłaty pieniędzy z bankomatu przy (...). Zaprzeczyłem obecności P. G. (1) kiedy się rozebraliśmy, a następnie spaliliśmy odzież, w której byli w czasie zdarzenia. Wspólnie z P. G. (1) tej nocy spożywaliśmy alkohol. Nie pamiętałem, czy w czasie spożywania alkoholu rozmawiali na temat wydarzeń się na Z.. Nie pamiętałem czy jego konkubina była przy tym obecna, bo jak spożywaliśmy, to potem po nią pojechaliśmy. Konkubina jak spożywaliśmy alkohol, to z nimi nie siedziała. Siedziała w kuchni. Siedzieli dosyć długo. D. poszedł spać, a on z P. pojechali do sklepu dokupić jeszcze jedną butelkę. Szpadel pożyczyłem D. do ogniska. Nie pamiętałem jak to się stało, że obydwa noże znalazły się w samochodzie D. N. (1). W złożonych wyjaśnieniach odniósł się także do losów zabranego pokrzywdzonemu zegarka. Najpierw miał

go D. N. (1) . Potwierdził posiadanie zegarka . W efekcie zamierzali go sprzedać. Jak podał dał go znajomemu Ł. J. w celu pożyczki paru groszy. Zegarek stanowił zastaw pożyczki . Pokazywał go też P. G. (1) . Nie rozmawiał z P. G. (1) na temat spotkania z J. G. (1).

Składając wyjaśnienia S. B. (1) odniósł się do twierdzeń zawartych w wyjaśnieniach oskarżonego D. N. (1) . Wprawdzie jak to określił „ była gadka „, na temat problemów D. z J. G. (1) ale nie powiedział jakiego rodzaju. Później dopiero mówił o groźbach mających związek z K. K. (2) , a także o pieniądzach i możliwości pseudo napadu na niego. Według S. B. w pewnym sensie to D. N. (1) zaproponował dokonanie przestępstwa na szkodę J. G., miał to być tylko napad. To była taka wspólna gadka. Zaprzeczył aby był pomysłodawcą dokonania przestępstwa na szkodę J. G. (1). Zaprzeczył aby był wcześniej razem z D. N. (1) na cmentarzu i wskazał ten grób. Grób, w którym umieścili zwłoki został wybrany przypadkowo bo był na końcu przy lasku. Nie potrafił jednoznacznie wypowiedzieć się czy zamieszkiwał na terenie gminy P.. Przyznał , że przyjeżdżał tam do byłej konkubiny zamieszkałej w miejscowości K. . Ona mieszkała tam z matką , czasami zostawał u niej w domu. W domu konkubiny przebywał tylko chwilowo, ale tam nie zamieszkiwał . Taka sytuacja miała miejsce przez okres wakacji jeszcze przed osadzeniem go w zakładzie karnym i trwała przez kilka tygodni. Na Z. jak wyjaśnił widział tylko jeden nóż koloru czarnego. To był ten nóż zakupiony przez niego na W. D.. Przed próbą ucieczki J. G. od ogniska nie był używany nóż w czasie tego zajścia. Szpadel był potrzebny do zakopania ogniska. Nie mam pojęcia dlaczego był potrzebny szpadel, a nie wystarczyło zostawić ogniska aby się wypaliło. Nie widział , aby D. N. miał coś w rękach, kiedy gonił pokrzywdzonego uciekającego od ogniska. Kiedy dobiegł to widział jedynie, że oni się szarpali. Złapał pokrzywdzonego za rękę i chciał go doprowadzić z powrotem do ogniska. Oni się między sobą szamotali, tzn. trzymali się na tułowiu obydwój. Tak to wyglądało, że oskarżony D. N. dwoma rękoma szarpał się z J. G.. Kiedy dogonił pokrzywdzonego nie widział szpadła. Pamiętał szpadel leżący koło ogniska. Zaprzeczył aby wyrzucał rzeczy należące do pokrzywdzonego z wyjątkiem telefonu marki S. do pieca. Ten telefon spalił się w piecu.

Sprzeczne z wyjaśnieniami D. N. co do pomysłu zabójstwa , a nie napadu , twierdził miał być napad wskazania miejsca ukrycia zwłok w grobie na cmentarzu w miejscowości Z. , pośrednio z zeznaniami J. S. (1) z jej zeznań znał te okolice bo tam zamieszkiwał przez kilka miesięcy , znał lokalizację cmentarza. Kto dysponował nożem ,D. N. twierdzi ,że B. miał nóż przy sobie że w samochodzie były dwa noże , zaprzeczył aby zadawał ciosy nożem , kto wyrzucił nóż , kupił ją z przeznaczeniem folii na własne potrzeby , przypadkowo została w bagażniku samochodu , odnośnie przebiegu zdarzenia kto zadawał Sprzeczne z zeznaniami P. G. odnośnie zdejmowana i palenia odzieży , terminu zakupu noża na wałach D. , zachowania w czasie spożywania alkoholu i relacji co do przebiegu zdarzenia na Z. kto zadawał ciosy , B. przyznał wyrzucił nóż do rzeki .

Wyjaśnienia oskarżonego S. B. (1) nie są w pełni wiarygodne co do istotnych okoliczności zarówno przebiegu zdarzenia na Z. i działań podejmowanych wcześniej. Oskarżony od samego początku stanowczo zaprzeczał aby zamierzał dokonać zabójstwa pokrzywdzonego razem z D. N.. Planowali jedynie dokonanie napadu w celu uzyskania pieniędzy pokrzywdzonego .Zaprzeczał ponadto aby dokonali zakupu folii budowlanej z przeznaczeniem do popełnienia przestępstwa , a jak twierdził w samochodzie D. N. pozostawił ją przez przypadek .Podnosił ,że folię zakupił z przeznaczeniem do wykorzystania przy remoncie mieszkania przy ul. (...). Przyznał ,że zakup folii sfinansował D. N.. W samochodzie D. N. pozostawił też nóż naostrzony w dniu zdarzenia u P. G. bowiem zamierzał dokonać zamiany noży z D. N.. Logicznie nie potrafił wyjaśnić powodów jakie zadecydowały o naostrzeniu noża w dniu zdarzenia , na kilka godzin przed udaniem się na Z. . Zaprzeczył wiarygodnej w tym zakresie relacji D. N. co do wyboru miejsca ukrycie zwłok . Cmentarz w miejscowości Z. według oskarżonego wskazał D. N. w dniu zdarzenia. Zaprzeczył jakimkolwiek wyjazdem z D. N. przed zdarzeniem w okolice P. . Nie potrafił jednoznacznie wypowiedzieć się czy zamieszkiwał w tamtych okolicach. Z zeznań świadka J. S. wynika ,że oskarżony z racji zamieszkiwania z nią w jej domu znał lokalizację cmentarza w miejscowości Z.. Dotarcie do miejsca zamieszkania świadka wymagało każdorazowo przechodzenia bądź przejeżdżania koło cmentarza .

W konfrontacji z zeznaniami świadka P. G. i wyjaśnieniami D. N. nie wytrzymują krytyki wyjaśnienia S. B. odnośnie posiadania noża , zadawania nim ciosów pokrzywdzonemu , a następnie okoliczności wyrzucenia do rzeki. D. N. stanowczo potwierdzał ,ze nożem dysponował S. B. i to on zadawał ciosy nożem i używał paralizatora. Zaprzeczył planom zamiany noży. Z relacji samego oskarżonego S. B. o tym fakcie wiedzę uzyskał świadek P. G. (1) . Jemu

właśnie miał mówić o tym oskarżony w mieszkaniu przy ul. (...) w czasie spożywania alkoholu. S. B. jak wynika z zeznań świadka wyrzucił nóż do rzeki o czym mu powiedział. Nie tylko w kwestii użycia noża wyjaśnienia oskarżonego pozostają w sprzeczności z zeznaniami świadka P. G. . Stanowczo zaprzeczał bowiem obecności P. G. bezpośrednio po powrocie do C. w jego mieszkaniu . Według oskarżonego P. G. nie było w mieszkaniu kiedy rozbierali się z odzieży , a następnie doszło do jej spalenia .

P. G. (1) w toku postępowania w niniejszej sprawie był kilkakrotnie przesłuchiwany jako świadek .

Słuchany po raz pierwszy w dniu 16 grudnia 2013 roku zeznał na temat dwóch spotkań do jakich doszło z oskarżonymi S. B. i D. N.. Odbyły się tego samego dnia . Pierwsze z nich około godziny (...), a drugie około (...). Pierwsze w jego miejscu zamieszkania , drugie w miejscu zamieszkania S. B.. Jak zeznał w sobotę zadzwonił do niego S. B. (1) z pytaniem czy może do niego przyjechać . Kilka godzin później około godziny 16:00 przyjechał razem z D. N. (1) . Jak się okazało chcieli naostrzyć nóż . Po wykonaniu tej czynności chwilę porozmawiali S. B. zaproponował kolejne spotkanie tego samego dnia ale później bo jadą na akcję do K. zarobić duże pieniądze , w grę miało wchodzić (...) . Wspominali o wcześniej zrobionych zakupach między innymi paralizatorze i folii . Ponownie pojawili się około godziny (...) . Tak samo jak wcześniej przyjechali samochodem kolorub.. Po wyjściu z domu wsiadł do tego samochodu . Usiadł na tylnym siedzeniu po prawej stronie . Kierował D. N. . S. B. zajmował miejsce pasażera z przodu. Po krótkiej rozmowie D. N. pojechał w kierunku (...) . Kiedy tam dotarł zaparkował samochód koło bankomatu (...) . S. B. poprosił go wówczas o pożyczenie bluzy . Ubrany był w koszulkę z krótkim rękawem , a na dworze było zimno. Pożyczył mu rozpinaną bluzę typu H. z kapturem marki N. koloru szarego z napisem na prawym rękawie N. (...) . Napis N. koloru zielonego , napis A. kolorub.. Najpierw założył bluzę, a później wszedł do bankomatu . Wróciwszy wsiadł do przodu na miejsce ,które wcześniej zajmował . Dysponował jakąś kwotą pieniędzy . Część z niej przekazał D. N.. Następnie pojechali do mieszkania S. B. przy ulicy (...). W jego obecności rozebrali się z odzieży ,którą mieli na sobie. W dalszej kolejności zdjęte ubrania włożyli do koszyka , a następnie S. B. spalił je w piecu w piwnicy . Z. tam sam. Na zdjętych ubraniach widział plamy krwi . Widząc zachowanie oskarżonych zainteresował się tym co się wydarzyło . Z rozmowy z oskarżonymi wynikało ,że komuś stała się krzywda. Po spaleniu odzieży w mieszkaniu widział nowego I. , dokumenty i klucze. Jak zeznał w jego obecności oskarżeni wyrzucili I. . Następnie wspólnie pojechali na ulicę (...) skąd zabrali dziewczynę S. B. i ich dziecko. Po powrocie do mieszkania przy ul. (...) spożywali alkohol. Będąc po jego wpływie oskarżeni relacjonowali przebieg wydarzeń na Z. . Z ich wypowiedzieli wynikało ,że kiedy D. N. zagadywał mężczyznę S. B. zakradł się z tyłu i raził go paralizatorem. Wywiązała się bójka na pięści w czasie ,której zadano także ciosy nożem. Zamordowany otrzymawszy kilka ciosów nożem zaczął uciekać ale nie uciekł daleko bo D. N. uderzył go łopata. Ciosy nożem zadał S. B. . W jego obecności oskarżeni mówili w jaki sposób związali pokrzywdzonego tzn. tak aby miał wolną prawą rękę by mógł zapalić papierosa oraz pić piwo. Jak zeznał S. B. znał od dziecka , D. N. poznał w dniu morderstwa kiedy przyjechał z S. B. naostrzyć nóż zakupiony miesiąc wcześniej na ryneczku. Pytani mieli twierdzić ,że jadą na robotę . Przedstawił opis przywiezionego przez S. B. noża do ostrzenia . Cały czarny , długości około (...) centymetrów , z ząbkowanym ostrzem. Z wypowiedzi S. B. wynikało ,że nóż służący do popełnienia przestępstwa wyrzucił do rzeki. W drodze powrotnej z bankomatu był świadkiem wyrzucenia do rzeki w rejonie sklepu (...) . Od oskarżonych otrzymał zegarek celem oszacowania jego wartości. Przyznał ,że na prośbę oskarżonych kilka dni po zdarzeniu zawiózł ich swoim samochodem na cmentarz . Jak się okazało na nim ukryto zwłoki . Celem wyjazdu było zatarcie ewentualnych śladów ich działań . Na prowadzącej do grobu ścieżce zauważył ślady świadczące o przemieszczeniu zwłok. Widoczne były ślady ciągnięcia ciała . Oskarżeni śladów swojej bytności poszukiwali wokół grobu . Czyścili grób . Polewali go wodą przyniesioną przez świadka . Jak zeznał w późniejszym czasie był namawiany przez S. B. na wspólny wyjazd do K. . Nie skorzystał z tej propozycji. S. B. pojechał tam w towarzystwie innej osoby. Świadek starał się wytłumaczyć z jakich względów posiadaną wiedzę na temat zdarzenia nie podzielił się z organami ścigania. Jego zdaniem motywem działania oskarżonych były pieniądze. D. N. miał dług u pokrzywdzonego. W obecności świadka wspominał o jakichś groźbach kierowanych do jego dziewczyny .

Przesłuchany w związku toczącym się przeciwko niemu postępowaniu o czyn z art. 240§1kk (k. 1601-1603) potwierdził , że w dniu zdarzenia spotkał się dwukrotnie z oskarżonymi. Celem pierwszej z wizyt w jego domu S. B. i D. N. było naostrzenie noża . Wtedy też D. N. pokazał mu jeszcze inny nóż . Jak to określił nóż w kształcie łezki do

rzucania . Natomiast nóż ostrzony przez S. B. według P. G. był duży. Przytoczył również sens wypowiedzi oskarżonych dotyczących ich zamierzeń i dalszych planów na resztę dnia . Mówili o wyjeździe na jakąś akcję . Mówili ,że zarobią kupę szmalu . Potwierdził kolejne spotkanie z oskarżonymi tego w godzinach nocnych. Zgodnie z umową około północy spotkał się z nimi po telefonie S. B. . Samochodem udali się we trójkę pod bank na (...) . Na prośbę S. B. pożyczył mu bluzę bo ubrany był jedynie w koszulkę z krótkim rękawem. S. B. wysiadł z samochodu i udał się w stronę bankomatu. Po powrocie narzekał , że było mało pieniędzy. Następnie pojechali do mieszkania S. B. gdzie dowiedział się co zrobili . Widział jak sortowali rzeczy to jest odzież do spalenia , do wyrzucenia . Widział zegarek , telefon , klucze , dokumenty na ,których widniało imię J. , nazwiska nie pamiętał . Oni się przebrali i razem spożywali alkohol. S. B. jak powiedział nóż wyrzucił po całej akcji. W czasie tej imprezy przechwalali się , opowiadali , że zabili człowieka . Wprawdzie do końca to do niego nie docierało , ale zarówno zachowanie oskarżonych , to co mówili oraz co robili tzn. rozbierali się , widział krew , wyglądali jak po morderstwie. Uwierzył w to co mówili . S. B. znał z dzieciństwa , natomiast D. N. poznał w czasie pierwszej wizyty. Potwierdził także wspólny wyjazd z oskarżonymi na cmentarz. Bezpośrednio przed dotarciem na miejsce powiedzieli , że tam pochowali swoją ofiarę. Drogę na cmentarz wskazywał S. B. . Celem wyjazdu było zatarcie śladów . W toku przesłuchania odniósł się do powodów jakie zadecydowały o braku aktywności pomimo wiedzy o dokonanym przestępstwie .

Składając dwukrotnie zeznania w toku postępowania sądowego (k. 1580-1582, 1612-1614) potwierdził znajomość z oskarżonymi. Jak zeznał S. B. (1) znał od wielu lat. Spotykali się okazjonalnie kiedy przychodził do jego przyjaciela. W 2013r. spotykał się z nim częściej, w tym również towarzysko. Spotykali się również na piwie. Wiedział o jego pobycie w zakładzie karnym. Pamiętał taką sytuację kiedy S. B. (1) pokazał mu na ryneczku zakupiony przez siebie nóż. Dokonał opisu noża . Był to taki zwykły nóż jaki można kupić na W., nóż typu wojskowego, miał ostrze w ząbki, nie potrafił podać długości rękojeści i ostrza, był w etui. S. B. nie mówił w jakim celu ten nóż kupił. Było to na przełomie lata i jesieni. Przyznał ,ze ten nóż widział przeddzień zdarzenia kiedy przyjechali do niego S. oraz D.. Przyjechali do domu przy ul. (...). Początkowo twierdzili, że chcą się spotkać i porozmawiać. Tego dnia zaplanowali spotkanie wieczorem i spożywanie alkoholu. Kiedy S. przyjechał , przyjechał razem z oskarżonym D., zapytał się o możliwość naostrzenia noża. Mieszka w domu z warsztatem z maszyną do ostrzenia. Kiedy naostrzyli noże nie pytał w jakim celu. D. też przyniósł ze sobą jakiś nóż, ale on był jakiś „ dziwny”, tzn. o niespotykanym kształcie. Przywieziony przez oskarżonego S. B. nóż widział już wcześniej . S. B. pokazywał mu go na W. D.. Następnie powiedzieli , że muszą gdzieś jechać załatwić swoje sprawy. Przyjechali wtedy samochodem marki O. ale nie pamiętał modelu. Tego dnia byli umówieni na napicie wódki, w międzyczasie zadzwonił S. i powiedział, że się spóźnią. Do kolejnego spotkania doszło około północy lub po północy. Oskarżeni przyjechali do jego domu. Samochodem kierował D. N. (1). Podobnie jak zeznaniach złożonych w postępowaniu przygotowawczym i w wyjaśnieniach złożonych w postępowaniu toczącym się przeciwko niemu przedstawił dalszym przebieg wydarzeń z jego i oskarżonych udziałem. Zeznał więc , że pojechali pod bankomat (...) przy (...). Siedział na siedzeniu pasażerskim z tyłu po prawej stronie. Między oskarżonymi była jakaś dyskusja , ale nie pamiętał o czym. S. pożyczył od niego bluzę, bo był w samym podkoszulku, a było zimno. Wysiadł z samochodu i udał się w stronę bankomatu. Chyba wypłacił pieniądze, ale tego nie widział . Później wrócił do tego samochodu i pokazał jakieś pieniądze, ale nie pamiętał w jakiej kwocie. Nie pamiętał też czy dawał pieniądze D.. Pewny był tego, że S. B. miał pieniądze. Nie pamiętał kolejności zdarzeń, tzn. tego gdzie najpierw byli . O ile pamiętał , to najpierw byli w mieszkaniu wynajmowanym przez S. przy Rondzie (...), tj. chyba (...) Po wejściu do tego mieszkania jak zeznał oskarżeni zaczęli się dziwnie zachowywać. Nie wiedział o co chodzi. To dziwne zachowanie jak określił polegało na tym, że zaczęli się rozbierać i pewne przedmioty kładli w jedno miejsce. Te przedmioty to były dokumenty, klucze i telefon. Z tego co pamiętał , to zdjęte ubrania postanowili spalić. Nie pamiętał natomiast kto to zaproponował. Pytał co się stało, bo nie wiedział co się dzieje. Potwierdził fakt spalenia zdjętej odzieży i pozostałych przedmiotów , z wyjątkiem telefonu. Widział jak S. B. wkładał te rzeczy do pieca w piwnicy .Składając zeznania zacytował odpowiedź jaką udzielono mu na pytanie „ co się stało” , „ gościa nie ma”. Nie wiedział w dalszym ciągu o kogo chodzi. Po chwili dyskusji opuścili mieszkanie. Przed wyjściem oni założyli na siebie jakieś ubrania. Jak zeznał towarzyszył jeszcze oskarżonym w wyjeździe mającym na celu ukrycie telefonu. To było gdzieś pod mostem, był tam z P., ale nie potrafił wskazać dokładnie miejsca. Udali się tam również samochodem O., którym kierował D.. Stamtąd pojechali do byłej dziewczyny S. o imieniu M., nazwiska nie pamiętał . Tam rozmawiali chwilę, czuł się dziwnie, bo zaczęły do niego docierać informacje, że mogło się wydarzyć „ to” naprawdę, czyli morderstwo. U tej M. była jeszcze jej koleżanka z

dzieckiem, ale nie pamiętał imienia. Było to na R., ale nie pamiętał nazwy ulicy. Po opuszczeniu tego mieszkania wrócili na ulicę (...). Z nimi wróciła również do mieszkania konkubina i dziecko S. B. . Kiedy pokojarzył i poskładał w całość wszystkie te sytuacje , to co się wydarzyło , palenie ubrań, chowanie telefonu, doszedł do wniosku, że mogło dojść do morderstwa. Po powrocie do mieszkania przy (...) pili alkohol, byli pijani. Zeznając w dalszym ciągu przedstawił relację odnoszącą się do zachowania oskarżonych w czasie spożywania alkoholu. Jak zeznał , oskarżeni mówili mu jak cała ta sytuacja wyglądała. Z uwagi na spożywanie alkoholu nie pamiętał wszystkiego . Mówili, że przyczaili się na pokrzywdzonego w lesie, nie pamiętał kto kogo uderzył , pamiętał jedynie, że było takie zdarzenie i że ktoś kogoś zabił i prawdopodobnie było tak jak napisano w gazecie. Był tam do rana. Do domu odwiózł go D. N.. Jak zeznał później miał jeszcze kontakt z oskarżonymi bo okazjonalnie woził ich swoją taksówką . Zaoferowali, że zatankują mu samochód jak ich zawiezie w jakieś miejsce, ale nie mówili gdzie. Kazali mu jechać, jak się później okazało, na cmentarz za P.. Było to wieczorem, było już ciemno. Pytał się ich po co przyjechali na ten cmentarz, okazało się, że były tam zakopane szczątki pokrzywdzonego. Nie pamiętał kto mu o tym powiedział, ale dowiedział się o tym kiedy byli już na cmentarzu. Na cmentarz weszli wszyscy razem. Oskarżeni podeszli do jednego z grobów wywnioskował, że jest to miejsce ukrycia zwłok. Jak wychodzili z cmentarza, to oni zacierali ślady, zbierali jakieś gałązki i wycierali coś, ogólnie mówiąc, pozbywali się śladów. Później spotkali się jeszcze na piwie, kiedy było już głośno, że ktoś zaginął. Na piwie spotkał się z S.. Był wystraszony tą sytuacją. S. B. (1) przekazał mu zegarek , tzn. chciał go wycenić, żeby go później sprzedać. Oddał mu go następnego dnia. Jak twierdził nie zawiadomił organów ścigania o tym co się wydarzyło, bo bał się, że zostanie uwikłany w to przestępstwo , a ja jest jedynym żywicielem rodziny i m.in. w ramach swoich obowiązków wozi krew i dlatego nie może być karany. Kiedy już wszyscy wiedzieli, to powiedział o tym ojcu.

W toku przesłuchania odniósł się również do zeznań składanych w postępowaniu przygotowawczym . Polegały one na prawdzie , przebieg zdarzeń lepiej pamiętał podczas przesłuchania na P.. Był pewien, że mówił o drugim nożu przesłuchującym go policjantom albo też mówił o tym w Prokuraturze.

P. G. (1) odniósł się w trakcie przesłuchania do wyjaśnień złożonych w postępowaniu toczącym się przeciwko niemu. Zeznał , że składając wyjaśnienia zapomniał o tym , że D. N. (1) podczas wizyty u niego w mieszkaniu miał ze sobą nóż. Z uwagi na upływ czasu nie pamiętał dlaczego nie mówił również o tych okolicznościach związanych z zakupem noża. Nie uznał za istotne żeby w trakcie przesłuchania w charakterze świadka wspomnieć o tym, że D. N. (1) miał też ze sobą nóż. Tak było jak wyjaśnił w trakcie przesłuchania przed prokuratorem, że oskarżeni w czasie wizyty w jego domu w dniu zdarzenia, w godzinach popołudniowych mówili do niego , że jadą na jakąś akcję i będą z tego mieć pieniądze. Nie pamiętał czy D. N. (1) ostrzył u niego nóż, jeżeli ostrzył to tego nie widział . Tak było jak wyjaśnił, że D. N. (1) pokazywał mu nóż. S. B. (1) sam ostrzył sobie nóż. Nie pytał po co ostrzy ten nóż. Nie pamiętał czy wcześniej S. B. (1) zwracał się do niego z prośbą o naostrzenie noża. Nóż w kształcie łezki widział tylko raz przed zdarzeniem. W czasie spożywania alkoholu już w miejscu zamieszkania S. B. (1) oskarżeni byli podekscytowani, mówili z przejęciem jakby się coś wydarzyło. Z uwagi na upływ czasu nie potrafił dokładnie opisać ich zachowania bo też był pod wpływem alkoholu. Nie potrafił przedstawić ich zachowania, czy np. byli zdenerwowani, czy spokojni. Z ich wypowiedzi wynikało, że akcja się udała. Nie był do końca pewny, bo analizował swoje zeznania składane na rozprawie i w postępowaniu przygotowawczym dotyczące kwestii swojej obecności w piwnicy w czasie kiedy S. B. (1) spalił w piecu odzież. Po tej analizie doszedł do wniosku, że do piwnicy razem z B. zszedł już po tym fakcie, tj. po spaleniu odzieży, S. wtedy jedynie dokładał do pieca zwykły opał. Przypuszczał , że odzież, którą wcześniej S. i D. N. (1) włożyli do skrzynki, została spalona w piecu, bo S. zabrał z mieszkania i zniósł do piwnicy skrzynkę z tą odzieżą. Nie pamiętał czy po zejściu do piwnicy widział tamtą skrzynkę bo nie rozglądał się w tamtej piwnicy. Był wówczas pod wpływem alkoholu. Jak zeznał widział w mieszkaniu B. takie rzeczy ofiary jak telefon, klucze i dokumenty. Kiedy towarzyszył B. pod S. widział tylko telefon. Z kontekstu wypowiedzi oskarżonego B. w czasie spożywania alkoholu w mieszkaniu S. B. (1) wynikało, że to on zadawał ciosy nożem. Tych informacji było tak dużo, że nie pamiętał czy była również mowa o tym, że ciosy nożem zadawał również D. N. (1) . Zapamiętał , że to S. B. (1) miał wyrzucić nóż do rzeki już po zdarzeniu. O tym miał mu powiedzieć S. B. (1) . Mógł jak twierdził widzieć paragon za paralizator, było to chyba jeszcze przed zdarzeniem. O tym jak pokrzywdzonego określał D. N. dowiedział się od jakiegoś znajomego, ale nie pamiętał jego nazwiska. Ten znajomy przebywał w jakimś klubie i od barmana z tego klubu dowiedział się, że D. N. (1) poszukuje pokrzywdzonego i określa go mianem „ tatuś”. Nie pamiętał czy w jego obecności D. N. (1) mówił o pokrzywdzonym

„(...) Rozmowa z tym znajomym miała miejsce już po zdarzeniu , w czasie przypadkowego spotkania i rozmowa zesłała na D. N. (1) i na to co się wydarzyło. Wtedy właśnie powiedział mu o tym co usłyszał od barmana. Rozmowa ta odbyła się już po zatrzymaniu oskarżonych. Wśród rzeczy segregowanych przez B., w szczególności widział dokument ze zdjęciem, mógł to być albo dowód albo prawo jazdy. Widział je z bliska. Wtedy kiedy widział te rzeczy w mieszkaniu B. nie wiedział , że należą one do pokrzywdzonego, dopiero kiedy zobaczył zdjęcie pokrzywdzonego z ogłoszeń o jego zaginięciu skojarzył że należały one do pokrzywdzonego. Skoro wyjaśnił , że widział dokumenty i odczytał imię (...) to tak musiało być. Protokół przesłuchania w charakterze podejrzanego, przeczytał , podpisał i wyjaśnienia odpowiadają temu co faktycznie się zdarzyło. Przesłuchiwany w charakterze świadka podał szczegóły, bo byłem przesłuchiwany krótko po zdarzeniu, natomiast u prokuratora był przesłuchiwany po roku od zdarzenia. Po raz kolejny wskazał z jakich powodów nie zawiadomił organów ścigania . jak zeznał sytuacja była szczególna, przerosła go i dlatego nie zadzwonił nawet bezpośrednio po tym jak spożywał alkohol z oskarżonymi. Miał wówczas 22 lata. Wcześniej nie miał żadnych problemów z prawem, nie był nigdy zatrzymywany.

Sąd dał w całości wiarę zeznaniom świadka P. G. (1). W toku całego postępowania są one konsekwentne, stanowcze i szczerze. W swojej relacji dotyczącej zdarzeń z 16 i 17 listopada 2013 roku przytaczał ich okoliczności, a także wskazywał na ich uczestników. Wersje przebiegu wydarzeń przedstawione podczas kolejnych przesłuchań nie różnią się co do istotnych elementów. Konsekwentnie od momentu pierwszego przesłuchania potwierdzał udział w dwóch spotkaniach z oskarżonymi , ich cele , a także przebieg. W miarę szczegółowo relacjonował zachowanie oskarżonych oraz ich wypowiedzi.

Nadto zeznania P. G. (1) korespondują z szeregiem innych dowodów zgromadzonych w sprawie między innymi wyjaśnieniami D. N. w kwestii zadawania ciosów nożem przez S. B. i wyrzucenia go do rzeki , wyjaśnieniami oskarżonych odnośnie faktu spalenia odzieży . Co istotne przy ocenie zeznań świadka , że P. G. składając zeznania podał w nich takie fakty , o które sam widział bądź bezpośrednio o nich usłyszał . Te okoliczności potwierdziły się w zgromadzonym materiale dowodowym np. monitoring z bankomatu przy (...) potwierdza wersje świadka , że towarzyszył tam oskarżonym bo opisał ubiór S. B. w czasie wypłaty pieniędzy i opis odpowiada zapisom monitoringu , fakt spalania odzieży, posiadania dokumentów pokrzywdzonego potwierdzają wyjaśnienia oskarżonych i wyniki czynności procesowych przeprowadzonych w mieszkaniu i piwnicy S. B. . Z kolei twierdzenia o narzędziu , którym posłużył się oskarżony potwierdzają ustalenia sekcji zwłok pokrzywdzonego.

W niniejszej sprawie Sąd przesłuchał również w charakterze świadków : M. C. (1) , P. Z. (2) , M. G. , S. G. (1) , A. K. (1) , J. S. (1) , M. Ś. (1) , L. M. (2) , K. K. (1) , J. P. (2) , K. G. (1) , K. K. (2) , M. J. (1) , R. J. i O. K. (1) . Sąd odczytał zeznania świadka T. M. (1) złożone w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym w sprawie z zawiadomienia pokrzywdzonego związku z pobytem świadka za granicą.

Za w pełni wiarygodne Sąd uznał zeznania świadków M. G. (k. 1578-1580 ) , S. G. (1) (k. 1638-1641, 346-347 ) , M. Ś. (1) (k. 1643-1644 ) L. M. (2) (k.1645 ) , K. K. (1) (k.1647 -1648 ) , J. P. (2) (k. ) , A. K. (1) (k. 1645-161647) , J. S. (1) (k. 317-319, 1616-1617 ) , O. K. (1) (k.1828-1829) ) bowiem są spójne, logiczne i konsekwentne i brak jest podstaw do kwestionowania ich wiarygodności.

Świadek M. G. , siostra J. G. (1) zeznała ,że D. N. (1). poznała przez swojego brata . Było to w mieszkaniu rodziców przy ul. (...) na dwa lata przed zdarzeniem. Brat chciał pomóc oskarżonemu wyjść z problemów, tzn. aby skończył szkołę, zdobył jakieś wykształcenie. Pomagał oskarżonemu w nauce szkolnej w lekcjach z matematyki, angielskiego. Pomógł mu znaleźć pierwszą pracę. Przedstawiła okoliczności nawiązania znajomości pomiędzy oskarżonym D. N. i pokrzywdzonym . Poznali się w Ośrodku (...) z U przy ul. (...) gdzie J. G. był psychoterapeutą, pracował tam na zasadzie wolontariatu Zaprzeczyła aby wiedziała o łączących brata z oskarżonym N. bardziej intymnych relacjach . Brat jak twierdziła był osobą bardzo zamkniętą w sobie, ciężko było od niego cokolwiek wyciągnąć. Mógł jedynie się chwalić sukcesami zawodowymi, ale nie opowiadał na temat swojej sytuacji finansowej w żadnym wypadku. Nic mi nie wiedziała na ten temat, aby poinformował oskarżonego N. o np numerach (...)ów do kart bankomatowych. Często spotykała oskarżonego D. N. w towarzystwie brata. Zaprzeczyła aby D. N. kiedykolwiek mówił do niej , że nie chce spotykać się z jej bratem i utrzymywać z nim kontaktów. Od brata dowiedziała z jakich powodów doszło do zmiany

pracy przez D. N.. Jak twierdził brat praca którą załatwił D. N. była ciężką pracą na akord. D. N. po zmianie pracy pracował w sklepie (...). Później zaczął pracę w firmie (...) jako przedstawiciel handlowy. Według świadka brat chciał pomóc D. N., aby wyszedł na ludzi. Samochód O. (...) był własnością jej brata, ale z samochodu korzystał D. N. (1). Jej zdaniem brat był bardzo dobry dla D. N. (1), bo kiedyś jak się ten źle się poczuł, dostał wysokiego ciśnienia, to siedział przy nim w szpitalu. Posiadała informacje o konflikcie pomiędzy bratem a T. M. (1). Źródłem tego konfliktu był D. N. (1). T. M. (1) był zakochany w D. N. (1) i mówił na niego (...) i uważał, że jej brat zabrał mu D.. Na F. wypisywał bardzo niekorzystne dla brata opinie, umieszczał jego nekrologi . Kiedy okazało się, że brat nie wrócił do domu do południa w niedzielę i nie mogła skontaktować się z nim telefonicznie, bo jego telefony były wyłączone, zaczęła ją to niepokoić. Brat miał w zwyczaju informować ją zawsze kiedy „zabalował” gdzie jest i kiedy wróci. Zadzwoiła wtedy do D. N. (1). Pytała czy był z bratem, powiedział że tak i że rozstali się na ul. (...) koło (...) Wcześniej dzwoniła do innych przyjaciół i znajomych brata, ale oni twierdzili, że nie mieli z nim kontaktu . D. N. (1) twierdził, że byli na ognisku na B.. Według jego relacji J. G. miał wypić tam pół litra wódki i piwo oraz odmówić odwiedzenia go do domu i wysiąść przy ul. (...). Znała swojego brata i uważała , że taka ilość alkoholu z pewnością spowodowałaby , że zaraz by usnął. D. N. (1) zapewniał ją , że nie wie nic co działo się z jej bratem. Zaginięcie brata zgłosili na P. 18 listopada, czyli w poniedziałek. D. N. (1) wcześniej był z jej partnerem K. K. (1) szukać brata w K., bo jak twierdził, brat tam mógł przebywać. D. N. (1) był u nich nawet w domu na obiedzie. Tego dnia, czyli w poniedziałek zachowywał się tak jakby się nic nie stało, nawet odebrał jej córkę z basenu, a później się z nią bawił. Rozwieszał plakaty, uczestniczył w spotkaniach z przyjaciółmi J. organizowanymi w celu poszukiwań. Kontaktował się z nią telefonicznie, pytał czy coś wiedzą o J. G. , czy P. o czymś ich poinformowała. Taka sytuacja miała miejsce przez praktycznie przez trzy tygodnie do momentu odnalezienia zwłok. Po morderstwie dopiero dowiedziała się , że brat kupił O. (...) N. . O konflikcie brata z T. M. (1) dowiedziała się jeszcze przed zaginięciem brata. Nie przekazywała oskarżonemu żadnych informacji uzyskiwanych na P.. On kilkakrotnie pytał ją o informacje z P. . Początkowo zainteresowanie D. N. (1) odbierała jako chęć uzyskania informacji o osobie bliskiej, później stało się to bardziej natarczywe i wyglądało tak, jakby chciał uzyskaną wiedzę przekazać komuś innemu. Jej brat jak twierdziła był postrzegany jako osoba majątna. Jego przyjaciele i znajomi o tym wiedzieli, a on o tym nie musiał mówić. Z bratem widywała się prawie codziennie, była z nim w bliskich relacjach. Nie wiedziała jakie on ma karty kredytowe , konta w banku, nie znała numerów (...)ów do jego kart. Zaprzeczyła aby D. N. mówił o tym, że odbierał je brata z jakiejś imprezy. Nie wiedziała o tej sytuacji, że D. N. znał nr (...)ów do kart bankomatowych brata. Brat sam kupił sobie zegarek . Kontaktowali się z T. M. (1) po zaginięciu brata. On jak twierdził nie miał wiedzy na temat zaginięcia jej brata . W dalszym ciągu wypisywał na F. obraźliwe opinie .

O długach D. N. (1) wobec jej brata dowiedziała się od niego w poniedziałek po zaginięciu brata u mnie w mieszkaniu. Wcześniej o tym nie wiedziała.

Świadek S. G. (1) w niniejszej sprawie została przesłuchana dwukrotnie. W postępowaniu przygotowawczym sama zgłosiła się do organów ścigania celem złożenia zeznań . W postępowaniu sądowym przesłuchana w obecności biegłego psychologa złożyła bardzo obszernie zeznania odnoszące się nie tylko do relacji łączących pokrzywdzonego i oskarżonego ale także ją z pokrzywdzonym.

Zeznała ,że najpierw dowiedziała się o zaginięciu pokrzywdzonego , a później o jego śmierci i była zaangażowana w jego poszukiwania. W dzieciństwie zamieszkiwała na tej samej ulicy co pokrzywdzony J. G. (1) i z tamtego okresu pamięta jego rodziców. Z samym pokrzywdzonym miała kontakt od 2009r to jest od czasu udziału w terapii prowadzonej w Ośrodku (...) z U przy ul. (...). Uczestniczyła w terapii na oddziale dziennym. Nie była osobą uzależnioną, bardziej osobą zagrożoną od uzależnień behawioralnych: komputer, Internet i seks. Terapię zaczęła od października 2008r . J . G. pojawił się tam w styczniu 2009, a od lutego bądź marca pojawił się w ośrodku również D. N. (1). Wszyscy byli pacjentami tego ośrodka w ramach jednej grupy terapeutycznej. Terapia trwała (...) miesięcy. Przez krótki okres, może przez pół roku od zakończenia terapii J. G. (1) pomagał jako neofita w ramach ośrodka, a później we własnym zakresie starał się pomagać młodym uzależnionym mężczyznom co jak stwierdziła cynicznie zostało wykorzystane przez oskarżonego N.. Swoje relacje z J. G. (1) określiła jako znajomość, koleżeństwo, choć ze sobą sypiali . Taki stan trwał przez około (...) lata tj., od zakończenia terapii czyli od połowy 2009r do wakacji tj. sierpnia 2013r, bo przez okres (...) przed zabójstwem nie miała kontaktu z pokrzywdzonym z wyjątkiem sporadycznych sms- ów. Ostatni raz

pokrzywdzonego widziała w środę bądź czwartek w tygodniu przed zabójstwem . Wrócił ze szkolenia i podjechała pod jego blok na ul. (...). Wiedziała , że J. G. (1) z oskarżonym N. łączą bliskie jakieś relacje, ale nie wiedziała czy sypiają ze sobą. Kwestia orientacji seksualnej J. G. (1) była poruszana w trakcie terapii w ośrodku, była ona poruszana na zebraniu społeczności. J. G. (1) był człowiekiem tolerancyjnym, również w kwestii kontaktów seksualnych, piętnował pedofilię i zmuszanie do stosunków płciowych. Na jednym z tych spotkań społecznościowych padło stwierdzenie ,że jest osobą homoseksualną. Po pierwsze powiedział, że jest to jego sprawa indywidualna, ale ona z tego spotkania wyszła z przekonaniem, że jest on osobą biseksualną. On nigdy nie reagował agresywnie na te tematy, kiedy była mowa o orientacjach seksualnych, przyjmował to spokojnie. Jej zdaniem J. G. (1) miał misję pomocy osobom mającym jakieś problemy, głównie chodziło o z uzależnieniem, bądź problemy w domu . Początkowo w czasie terapii oskarżony miał innego opiekuna, ale później na jego prośbę opiekunem został J.. On również się na to zgodził. Przed rozpoczęciem terapii pokrzywdzony pracował w (...). W czasie terapii nie pracował, mieszkał z rodzicami, natomiast podjął pracę w O. pod koniec terapii. Wtedy jeszcze nie pomagał finansowo D. N. (1) . Pomagać zaczął na przełomie 2010/2011r . D. N. (1) nie ukończył terapii, bo był w ośrodku przez pół roku, a cała terapia trwała (...) miesięcy. Stracili z nim kontakt . W tym czasie oskarżony D. N. krążył po Polsce, bo matka zgłaszała nawet jego zaginięcie. Z J. G. (1) nie utrzymywała kontaktu przez pół roku. Po zakończeniu terapii, po upływie tego okresu ponownie nawiązała kontakt. Zasady znajomości ustalił J. G.. Od niego też dowiedziała się, że nawiązał kontakt przez F. z D. N. (1) i od tej pory trwała ich relacja . Określiła ją jako dwutorową bo z jednej strony J. G. starał się pełnić funkcję wychowawczą, która polegała na tym, że wysyłał oskarżonego do szkoły, próbował instruować aby nie pił, nie ćpał. Poznał wtedy też jego rodzinę D.. Ta rodzina była dysfunkcyjna, rodzice byli po rozwodzie, matka wtedy żyła z konkubentem, byli biedni, sytuacja finansowa była ciężka. Kilkakrotnie była świadkiem rozmów J. G. z D. N. w czasie , których ostrzegał go, że jeżeli przekazane pieniądze przeznaczy na alkohol i narkotyki to kończy się pomoc. Pokrzywdzony przekazywał D. N. drobne kwoty na ubrania i inne potrzeby. Druga strona relacji polegała na tym ,że głównie w czasie weekendów byli kumplami, przyjaciółmi . Spędzali czas głównie uczestnicząc w imprezach, spożywając alkohol, ta więc wychowawcza wtedy się bardziej rozluźniała. Przez jakiś czas utrzymywała znajomość z D., ale później zaprzestała . Od J. G. dowiedziała się o przekazaniu przez niego D. N. w użytkowanie starego samochód po zakupie nowego. Zasluga J. G. było załatwienie oskarżonemu możliwości pracy . Składając zeznania podzieliła się swoimi spostrzeżeniami odnośnie D. N. (1). Przechodząc do ośrodka był on zagubionym chłopakiem zagrożonym poprawczakiem, a dzięki J. G. odżył, zaczął pracować, poznał nowych ludzi. Później nie miała żadnego kontaktu z D. N. , natomiast po zaginięciu J. G. , kiedy się o tym dowiedziała starała się włączyć w jego poszukiwania. Uczestniczyła w spotkaniu zorganizowanym przez siostrę J. G. (1) już po jego zaginięciu. Uczestnikiem tego spotkania był także D. N. (1). Obecni tam wymieniali się informacjami i spostrzeżeniami, które mogłyby pomóc w odnalezieniu J. G. (1). D. był zdziwiony jej obecnością, pytał czy ktoś się zgodził na to aby przyszła. O jej znajomości z J. G. (1) wiedziały tylko niektóre osoby. D. N. (1) twierdził, że była sponsorowana przez J. G. (1), a nawet powiedział do niej że jest „ prostytutką, bo się sprzedaje , a J. jej nie szanuje”. Swoją obecność na tym spotkaniu konsultowała z przyjacielem J. G. – J. R. i on nie miał nic przeciwko temu. Jej uwagę zwróciła relacja D. N. (1) dotycząca ich powrotu po zakończonym spotkaniu, raz twierdził, że wracali taksówką, a za chwilę, że samochodem. Nabrała w związku z tym podejrzeń, kontaktowała się nawet z D. N. (1) później, ale nie podejrzewała go nigdy o morderstwo. Nie знаła drugiego z oskarżonych, a z D. N. (1) później nie miała już żadnego kontaktu. Opisała jedno ze spotkań do jakiego doszło w mieszkaniu rodziców J. G. pod ich nieobecność. Był tam wtedy D. N. (1). Widziała go nagiego w łazience, a następnie ubierającego się w obecności J. G. (1). D. N. (1) był tam wtedy krótko, później po jego wyjściu J. G. (1) zaproponował jej stosunek płciowy. Stosunek płciowy miałby odbyć się w obecności D. N. (1), ale do niczego nie doszło , bo on wyszedł. Zeznała także o rozmowach D. N. z nią . W rozmowach dwukrotnie mówił, że podziwiał rodzinę J. G. (1), a w szczególności jego matkę tj. panią E., że chciałby mieć sam taką rodzinę, że ma wspaniałą siostrę. Jej zdaniem miał bardzo dobre relacje z rodziną pokrzywdzonego, bawił się z córką M. G.. Chwalił się, że jest tam bardzo akceptowany. Podczas tego ostatniego spotkania w mieszkaniu rodziców, oskarżony chodził po kuchni, pokazywał jej gdzie się znajdują różne rzeczy, starał się robić takie wrażenie, że jest u siebie. Jej zdaniem J. G. nie był osobą homoseksualna, a jeżeli już to raczej biseksualną i to z dużą tolerancją. Do takiego wniosku doszła , bo kiedy z nim wcześniej sypiała , był osobą czułą, zachowywał się normalnie. Przyznała ,że po śmierci pokrzywdzonego sama prowadziła takie swoje śledztwo, tzn. starała się uzyskać informacje od znajomych D. N. (1) na jego temat. Wspomniała w związku z tym o M. J. (1) uczęszczającym do tej samej co ona szkoła , znajomym D. N. (1) z jego dzielnicy. W rozmowie z nią on twierdził , że D. N. (1) od końca wakacji 2013r chodził po swoich znajomych



i przyjaciółach i przedstawiał im relację, że jest ofiarą J. G. (1). Ta rozmowa miała miejsce w listopadzie 2014r. Mówił o otrzymanej od D. N. (1) propozycji zabicia pokrzywdzonego. Dopytywała go o szczegóły, prosiła aby sam zgłosił się na policję. Powiedział, że J. G. widział tylko jeden raz w życiu iż, że brzydzi się takimi ludźmi. Nie wspominał nic na temat okoliczności, kiedy miał widzieć J. G. (1). Mówił, że D. w rozmowie z nim wręcz nawet płakał, że jest ofiarą przemocy seksualnej. Dopytywany przez M. J. (1) miał powiedzieć, że początkowo wyrażał zgodę na stosunki intymne, ale później sytuacja się zmieniła. Miał mu mówić D., że otrzymuje od J. G. duże kwoty pieniędzy, że jest zależny od niego w pracy, mówił, że był szantażowany i nie pozwolił mu odejść. Ta rozmowa z M. J. (1) odbywała się w obecności jego brata R. J.. Zeznała, że zna K. K. (2) bo to przez wiele lat była dziewczyną D. N. (1). Zaprzeczyła znajomości z T. M. (1). Od J. G. (1) dowiedziała się, że w pewnym okresie jak twierdził zbierał dokumentację do prokuratury, bo miał do czynienia ze świrem, a tym świrem miał być T. M. (1). Na tym spotkaniu zorganizowanym w sprawie zaginięcia J. G. (1), D. N. (1) twierdził, że dysponuje numerem telefonu do T. M. (1), chciał nawet do niego dzwonić i pytać. Była zaskoczona tym faktem, że posiada numer telefonu do wroga pokrzywdzonego. Jej zdaniem nie jest prawdą, aby D. N. (1) był ofiarą J. G. (1). Pokrzywdzonego uważała za bardzo porządnego człowieka. Odnosząc się do zeznań z postępowania przygotowawczego potwierdziła ich prawdziwość. Jak stwierdziła podczas przesłuchania na policji mówiła rzeczy najpilniejsze, najpotrzebniejsze. Powiedziała podczas przesłuchania, że D. N. (1) jest b., bo wiedziała o kontaktach fizycznych z dziewczynami, a w szczególności z K. K. (2). Dziwny wydawało jej się aby oskarżony obawiał się pokrzywdzonego. D. N. (1) wśród swoich znajomych miał dużo gejów. Tak twierdził J. G.. Telefonicznie z J. G. (1) do wakacji 2013 r. kontaktowała się dwukrotnie, a wcześniej zdarzało się, że wysyłała po kilkadziesiąt sms-ów dziennie. Początkowo kiedy chciał się spotykać to odpowiadał na te smsy, a później, kiedy nie życzył sobie kontaktów twierdził, że to podpada już pod stalking. Z J. G. widziała się jeszcze w lipcu i to najprawdopodobniej i było to ostatnie spotkanie. W połowie lipca zerwał z nią tą znajomość. Nigdy z J. G. (1) nie byli parą. On nie chciał aby o tej znajomości wiedzieli jego znajomi i przyjaciele, bo nie chciał stracić szacunku kolegów z uwagi na jej problemy emocjonalne. O charakterze znajomości z J. G. (1) wiedzieli D. N. (1), P. M., A. K. (1) i J. R.. Spotkania odbywały się zazwyczaj w (...) koło C. o nazwie E.. J. G. (1) wynajmował pokój. Od końca 2011r nie spotykała się z D. N. (1) bo nie mieli wspólnych tematów. Po zaginięciu pokrzywdzonego z D. N. (1) rozmawiała jedynie na F.. D. określał pokrzywdzonego mianem „tatus” pisał tak o nim na F. ale w jej obecności nigdy tak się o nim ani do niego nie zwracał. Z M. J. (1) na temat D. N. (1) rozmawiała trzy razy. W rozmowie tej nakłaniała go do złożenia zeznań, a także poinformowała go o konsekwencjach jego postawy, tzn. faktu, że nie zgłosił się do prokuratury. Przez pół roku w 2013r jak twierdziła wysyłała do J. G. (1) te sms-y, o których wspominała. Początkowo odpowiadał aby się z nim nie kontaktowała, a później odpowiedzi były ostrzejsze, używał nawet sformułowań wulgarnych. Nie była zazdrosna o kontakty J. G. (1) w weekendy, bo łączył ich luźny układ według niej J. G. (1) był osobą biseksualną, a nie homoseksualną

Oceniając wiarygodność zeznań S. G. (1) należy mieć na uwadze opinię sądowo – psychologiczną (k. 1641) dotyczącą zdolności postrzegania i odtwarzania przez nią spostrzeżeń. Zdaniem biegłego psychologa świadek jest osobą o prawidłowym poziomie rozwoju intelektualnego. Wypowiedzi logiczne, zdolności postrzegania, zapamiętywania i odtwarzanie nie budzą zastrzeżeń. Świadek ma tendencje do wypowiedzania własnych interpretacji, ocen, opinii, jednak w trakcie zeznań podkreśla to, że są to jej spostrzeżenia, opinie. W zeznaniach stara się być wnikliwa, brak tendencji do konfabulacji. Z psychologicznego punktu widzenia w zakresie wiarygodności brak zastrzeżeń. Z rozmowy przeprowadzonej ze świadkiem wynikało, że głównym jej problemem są zaburzenia osobowości, ale nie można ich wiązać z zaburzeniami funkcji poznawczych i nie ma to wpływu na złożone zeznania. Biegły stwierdził, świadek jest świadoma tej odrzuconej miłości, bo o tym mówiła. Świadek mogła być zazdrosna o D. N. (1). Zazdrość ta nie ma jednak wpływu na zdolności poznawcze i na zeznania świadka.

Świadek J. S. (1) zarówno podczas przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym jak i sądowym (k. 317-318, 1616-1617) potwierdziła znajomość z oskarżonym D. N. (1). Widziała go jak podała dwa razy na imprezie u znajomego. Znacznie bliższa znajomość łączyła ją z S. B. (1). Poznała go przez swojego obecnego męża. Początkowo odwiedzał ją z mężem w K. B., a później zostawał także na noc. Początkowo spotykała się z S. B. (1) przez trzy miesiące, a później mieszkali razem w P. przy ul. (...) K.. Nie potrafiła powiedzieć jak długo razem mieszkali, ale było to kilka miesięcy. Wtedy prowadzili wspólne gospodarstwo domowe. Cmentarz, na którym ujawniono zwłoki znajduje się w niewielkiej odległości od jej domu, czyli domu, w którym przez jakiś czas mieszkał oskarżony S. B.. O położeniu tego cmentarza

je zdaniem wiedział S. B. . W drodze do sklepu bądź nawet do domu trzeba przejść koło cmentarza . Jej dom rodzinny znajduje się przy tej samej ulicy co wejście główne do cmentarza. Przyjmując za punkt odniesienia trasę K. – W. dom znajduje się za cmentarzem. Do cmentarza prowadzą oprócz wejścia głównego również wejścia boczne, ale trudno podejść pod te boczne wejścia samochodem. Na cmentarzu są pochowani jej krewni, ale S. B. nigdy jej tam nie towarzyszył. Rozstała się z oskarżonym bo wróciła do męża. Po opuszczeniu przez niego zakładu karnego spotkała go na imprezie w wakacje 2013r organizowanej przez znajomego K. G. (2). Impreza odbywała się w jego mieszkaniu. Byli tam zaproszeni z mężem. Na imprezie był także oskarżony S. B.. On był kolegą K. G. (1). Z oskarżonym spotkała się jeszcze kilkakrotnie . W dniu 29 listopada 2013 r doszło do spotkania w domu jego dziadka . Opowiedział jej historię , że był z jakimś swoim kolegą nie powiedział mi jakim, że pojechali do lasu tam gdzie mieszkała na K. B., kopali jakiś dołek bo chcieli zakopać jakieś papierki i wykopali jakiegoś trupa. Jak mówił mieli się wystraszyć i uciec. Nie mówił mi nic o jakiś przedmiotach które chcieli zakopać tylko o jakiś papierkach. Nie uwierzyła w to co mówił . Potem już o tym trupie nie opowiadał. Ostatni raz widziała S. B. (1) w dniu 4 grudnia 2013 r. Przyjechał wówczas miejsca zamieszkania jej matki w (...) ul . (...) gmina P.. Zaprzeczyła aby przekazał jej po 16.11.2013r przedmioty w postaci telefonów , zegarka, jakichkolwiek dokumentów. O zatrzymaniu oskarżonego dowiedziała się od matki w sobotę lub niedzielę. Po zatrzymaniu bo był widziany w wiadomościach jako S. B i D. N. i mieli kogoś zabić , a zatrzymany był bardzo podobny do S.. Mamie powiedziała, że nie ma z nim kontaktu od dwóch dni . Wtedy to właśnie skojarzyła fakt powiadania S. o trupie. Zrozumiała , że to on jednak zrobił z tym jakimś kolegą. Wtedy wysłała do M. sms-a, że S. to zrobił czyli zabił.

Świadek J. P. (2) potwierdziła zarówno w postępowaniu przygotowawczym jak i sądowym dokonany przez oskarżonych w dniu 16 listopada 2013 roku zakup paralizatora w sklepie (...) (...) w Galerii (...). W ofercie tego sklepu są także paralizatory. Tego typu urządzenia sprzedawane są osobom pełnoletnim, przy zakupie wymagane jest okazanie dowodu tożsamości i na własny użytek sporządzany jest paragon imienny. Na wystawionym dokumencie stanowiącym odzwierciedlenie transakcji , a okazanym jej w trakcie przesłuchania rozpoznała swój podpis. Potwierdziła ponadto wyniki okazania wizerunków .

Świadek A. K. (1) bliska przyjaciółka pokrzywdzonego słuchana w postępowaniu sądowym zeznała , że w niedzielę wieczorem zadzwoniła do niej siostra J. G. (1) z pytaniem czy on jest u niej w domu. Udzieliła odpowiedzi negatywnej. Zmartwiła się tą sytuacją się bo wcześniej nie zdarzyło się, aby nie wrócił na noc do domu. Podjęli z przyjaciółmi próby ustalenia miejsca jego pobytu, ale nie przyniosły one żadnego efektu. W poniedziałek o godz. (...) wyszła ze swojego domu przy ul. (...). Wychodząc z bramy praktycznie weszła na D. N. (1) idącego w towarzystwie dwóch mężczyzn, jednym z nich był K. G. (1). Pewna jest , że jednym z tych mężczyzn był K. G. (1) , bo rozpoznała go oczekując na wezwanie przed salą rozpraw. Widziała w jego tj. D. N. (1) kieszeniach dwie butelki z alkoholem, zachowywał się bardzo rozrywkowo, a już wtedy wiedział o zaginięciu J.. To wzbudziło jej podejrzenia, bo z kolei wiedziała o relacjach łączących go z pokrzywdzonym. Była zaskoczona jego zachowaniem do tego stopnia, że nie odezwała się do niego. On obrócił się, zauważył ją i był bardzo zmieszany jej widokiem. Zapytała go gdzie jest J. skoro widział go jako ostatni. Twierdził, że byli wspólnie na ognisku na Bałtyku, J. miał wypić butelkę wódki, później jechali taksówką, cała ta jego wypowiedz była taka chaotyczna. Przyznała , że wiedziała jakiego rodzaju relacje łączyły oskarżonego z pokrzywdzonym, były to jej zdaniem relacje przyjacielskie, a nawet partnerskie. Wiedziała o orientacji seksualnej J. G. (1) a także o tym, że to ukrywał i wstydził się tego. Przyznał się w trakcie jakiejś imprezy po wypiciu alkoholu, że jego problemy z narkotykami były spowodowane nieakceptacją własnej orientacji seksualnej. Nie była zaskoczona tą znajomością, a zdarzało się, że pomagała J. G. w ukrywaniu jego preferencji, tzn. wiązało się to z jakimiś jego wyjazdami i spotkaniami z parterami. Pokrzywdzony bezpośrednio jej tego nie powiedział, ale dał do zrozumienia, że z oskarżonym łączy go również relacje o charakterze intymnym. Twierdził, że darzy go dużym uczuciem. Na ten temat nie rozmawiała nigdy z D. N. (1). Często jak zeznała uczestniczyła w spotkaniach towarzyskich z oskarżonym i J. G. (1). Oskarżony to co miał to tylko i wyłącznie dzięki J., tzn. i pracę, samochód, wspólne wyjazdy, wyjścia do restauracji. Obserwując z boku można by to odbierać to jako bliski związek. Zauważyła kiedyś pogorszenie nastroju u pokrzywdzonego , zapytała co jest jego przyczyną, wtedy odpowiedział, że to przez D. i kontakty z jego znajomym. Pokrzywdzony miał się niepokoić się tą znajomością D. z S., a chodziło o pozyskanie jakichś pieniędzy. Często uczestniczyła w spotkaniach towarzyskich z udziałem między innymi oskarżonego i pozostałych znajomych i przyjaciół J. G. (1) i nigdy nie odniosła wrażenia, że D. N. (1) się czuje tam źle. Nie dochodziły do niej słuchy

aby D. N. (1) nie chciał kontynuować tej znajomości z J. G. (1). Jej zdaniem J. G. (1) najbliższym był z D. N. (1), przy czym miał kontakt z chłopakiem o nazwisku O. K. (1), z którym się spotykał w trakcie znajomości z oskarżonym, byli nawet razem na żużlu. Jak zeznała była bliską przyjaciółką pokrzywdzonego, planowali nawet wspólny wyjazd na wakacje, ale bez oskarżonego. J. G. (1) często przebywał u niej w domu a także w miejscu jej pracy. Składając zeznania odniosła się do zachowania oskarżonego w poniedziałek po zaginięciu pokrzywdzonego. Wzbudziło ono jej podejrzenia, zachowywał się bardzo nonszalancko, pomimo świadomości o zaginięciu bliskiej mu osoby. On cały czas uczestniczył w poszukiwaniach. Podejrzeniami podzieliła się z siostrą J. G. i K. K. (1). Po tygodniu bezskutecznych poszukiwań zasięgnęła również porady detektywa. Ustalili, że nie będą dzielić się swoimi podejrzeniami z innymi osobami, aby nie spłoszyć oskarżonego. W czasie spotkań związanych z poszukiwaniami D. starał się cały czas sondować ich i cały czas kierował ich tropy w innym kierunku np. starał się cały czas lansować tezę, że J. G. wrócił do narkotyków. Często spotykała J. G. (1), nawet raz w tygodniu, ale częściej kontaktowała się z nim telefonicznie. Doszła do wniosku, że mężczyzną, którego kontakty z oskarżonym wzbudziły niepokój w J. G. (1) był S. B. (1). Rozmowa z J. G. (1) miała miejsce (...) przed zabójstwem. Pokrzywdzonemu nie podobały się wspólne plany D. i S.. J. G. (1) przed 16 listopada widziała tydzień wcześniej. Podczas spotkania był przygnębiony i chciał jak najszybciej pojechać na urlop, uskarżał się na stan zdrowia. Z jego wypowiedzi wywnioskowała, że to D. N. (1) był powodem tego złego nastroju. Już po tym spotkaniu nie kontaktowała się ani osobiście ani telefonicznie z J. G.. M. G. wskazała S. B. (1) jako źródło niepokojów J. G. (1). Zeznała ponadto, że D. N. (1) oznaczył sobie na F. na profilu, że J. G. jest jego ojcem.

Świadek M. Ś. (1) zeznał, że J. G. (1) znał od początku pracy tj. od około (...). Znał również oskarżonych, przy czym lepiej D. N. (1) bo z nimi pracował, a S. B. (1) widział raz w życiu, kiedy przyszedł do biura. Początkowo J. G. (1) przedstawiał D. N. (1) jako swojego kuzyna, a później okazało się, że to jest jednak kolega. O zaginięciu pokrzywdzonego powiadomiła ich jego siostra bądź K. K. (1), tzn. zadzwonili do firmy. Po tym telefonie rozmawiali również z D. N. (1), na temat J., chcieli uzyskać informację gdzie może przebywać, a przede wszystkim kiedy ostatni raz się z nim widział. D. od samego początku twierdził, że J. tak naprawdę to mógł wrócić w stare ślady czyli do narkotyków. To twierdzenie uznał za kłamstwo, bo wiedział po rozmowach z J., że do narkotyków już nie wróci. Podkreślał bowiem wielokrotnie w czasie imprez, że narkotyki są złe i do nich nie wróci. W dalszym ciągu starali się ustalić wszystkie szczegóły dotyczące ostatniego spotkania D. N. (1) z pokrzywdzonym. Analizując wypowiedzi oskarżonego odnośnie okoliczności uszkodzenia samochodu, którym się poruszał, powziął wątpliwości co do jego wiarygodności. D. N. (1) twierdził, że z J. G. widział się ostatni raz na ognisku nad B.. W związku z tym pojechali tam razem z kierownikiem i oskarżonym aby wskazał dokładne miejsce ogniska. Żadne ślady nie wskazywały jednak aby w tym miejscu palono ognisko we wskazanym przez D. czasie. Na ich prośbę D. brał udział również w rozwieszaniu plakatów z informacją o zaginięciu J., przy czym na ich prośbę wskazywał również miejsca, gdzie najczęściej razem bywali. Jego zdaniem on wskazywał takie miejsca, w których mogli nie bywać, bądź bywali rzadko. Zdaniem świadka relację łączącą pokrzywdzonego z oskarżonym odbierał jako znajomość kolegów z pracy. D. od początku do końca w czasie tych poszukiwań zachowywał się spokojnie, jakby go to nie dotyczyło, na tej zasadzie jakby nie brał w tym udziału. Byli zaskoczeni zaginięciem J. G. (1), w poniedziałek myśleli, że poimprezował, ale później zaczęli się już niepokoić. Rozmawiał również z K. K. (1), to jest partnerem siostry J. G. (1) i po tej rozmowie doszedł do przekonania, że D. N. (1) może mieć związek z tym zaginięciem. Analizował te wszystkie okoliczności. Nic nie wskazywało na to aby D. N. (1) coś planował, a dwa dni przed zaginięciem J. G. byli na wspólnym szkoleniu z oskarżonym gdzie piliśmy alkohol. Na tydzień przed aresztowaniem oskarżony nie pojawiał się w pracy, bo jak twierdził zmieniał pracę, ale przyszedł do pracy po zamknięciu biura. Zeznał ponadto, że J. G. załatwił pracę D. N. (1) tak samo jak i wcześniejszą. J. G. (1) otrzymywał wynagrodzenie i jak zwykle miał je otrzymać w wysokości (...), wypłaty w firmie są realizowane od(...) do (...) każdego miesiąca. Nie wiedział nic na temat innych środków finansowych, które miałby otrzymać z innych źródeł. Pensja była uzależniona od tego co wypracował, była to prowizja. Zdaniem świadka wszyscy pracownicy wiedzieli kto ile zarabia. Jak zeznał wszyscy pracowali na zasadzie „samozatrudnienia”. Oskarżony zdaniem świadka nie przychodził do pracy, bo obawiał się kontaktów z nimi, zaczął ich unikać. Przychodził natomiast do biura po zakończeniu pracy Spotkał go w biurze wynajmujący. D. N. (1) jeździł samochodem należącym do J. G. (1), wiedział o tym jeszcze przed zaginięciem J.. Potwierdził, jeszcze przed szkoleniem D. N. (1) rozważał możliwość zwolnienia się z pracy. Rozmawiał z nim na ten temat aby go od tego pomysłu odwieźć, bo pracował zbyt krótko aby ocenić czy się

do tej pracy nadawał. Rozmowę przeprowadził na prośbę J. G. (1), bo twierdził, że ta rozmowa miałaby zmotywować D. N. (1) do pracy.

Świadek L. M. (1) zeznał, że był bardzo dobrym kolegą J. G. i tak jak wszyscy brał udział w jego poszukiwaniu. W poszukiwaniu zaangażowany był także D. N. (1), uczestniczył również w spotkaniu osób poszukujących, zachowywał się tak jak pozostali. Nie podejrzewał z jakich powodów zniknął J. G. (1), ale od początku uważał, że D. N. (1) kłamie, bo bardzo dobrze znał J. G. i te okoliczności, które podawał oskarżony były mało prawdopodobne, chodziło o ostatnie spotkanie w czasie którego pokrzywdzony miał wypić pół litra alkoholu i udać się w jakimś nieznanym kierunku. Zarówno ilość alkoholu jak i fakt, że miał się gdzieś oddalić budziły jego wątpliwości. Podejrzewał jednak, że za zniknięciem J. G. może mieć coś wspólnego D. N. J. G. uważał D. N. (1) za swojego bardzo dobrego kolegę, pomagał mu.

Z kolei Świadek K. K. (1) składając zeznania skoncentrował się zasadniczo na działaniach podjętych po zaginięciu pokrzywdzonego i udziału w nich D. N. (1). Oskarżonego poznał w 2013r za pośrednictwem J. G. (1) na meczu żużlowym, przedstawiony został jako kolega. W późniejszym okresie nie świadczyło o bliższych relacjach pomiędzy oskarżonym i pokrzywdzonym. Początkowo nie podejrzewał, że D. N. (1) może mieć jakiś związek ze zniknięciem pokrzywdzonego, ale po jakimś czasie doszli do wniosku, że coś się stało. Podejrzewał D. N. (1) o związek ze zniknięciem bo jego relacja co do ostatniego spotkania nie była wiarygodna i była sprzeczna. Na początku mówił, że byli na ognisku na B.. Po weryfikacji okazało się to nieprawda. Podejrzeniami podzielił się z partnerką M. G., jej rodzicami oraz bliskimi znajomymi. Podobne podejrzania miała również A. K. (1). Przed zniknięciem kontakty jak to określili były dosyć zażyłe, takie rodzinne, spotykali się u rodziców pokrzywdzonego nawet kilka razy w tygodniu. Przed 16 listopada nie widział żadnej zmiany w zachowaniu J. G. (1). D. N. (1) bywał gościem w miejscu zamieszkania rodziców. To podczas poszukiwań dowiedział się, że samochód, którym poruszał się D. N. (1) zakupił pokrzywdzony, on też pomógł mu znaleźć pracę w O., a także wcześniejsze. Wiedząc o wcześniejszych problemach związanych z uzależnieniem J. G. (1) nie widział nic złego w pomocy świadczonej D. N. (1). Nigdy nie było takiej sytuacji aby D. N. (1) twierdził, że chce zerwać znajomość z J. G.. Dopiero w trakcie poszukiwania dowiedział się o zamiarze zwolnienia z pracy przez D. N. (1) rozmawiał z nim na ten temat, jako przyczynę wskazywał gorsze wyniki finansowe niż pozostałych pracowników. Jak twierdził nie zarobił nawet na swoje koszty. Twierdził, że pożyczał pieniądze aby dokonywać opłat chyba (...). W czasie uczestniczenia w poszukiwaniach pokrzywdzonego jak zeznał oskarżony starał się zmylić tropy, dotyczyło to w szczególności wskazania miejsca ostatniego spotkania czyli B., a także wyjazdu do K.. Wspólnie pojechali w poniedziałek do K., bo jak twierdził sam J. G. mógł wrócić do nałogu, a w C. nie można było kupić towaru. W K. to oskarżony wskazywał miejsca ewentualnego pobytu J.. Te miejsca to były j miejsca gdzie zazwyczaj gromadzili się narkomanii. Zdaniem świadka motywem działania oskarżonego były pieniądze. Jemu jak zeznał wечно brakowało pieniędzy, a nie chciało mu się pracować, a inni mieli więcej od niego. Oskarżony znał sytuację finansową pokrzywdzonego bo bywał w domu jego rodziców.

Świadek O. K. (1) zeznał (k.1828-1829), że na przełomie kwietnia 2013r poznał J. G. (1) przez F.. Spotykali się, nie było żadnych problemów, odwiedzali się wzajemnie w miejscu zamieszkania. Początkowo byli znajomymi, później ta znajomość nabrała bliższego charakteru, tzn. później byli w związku. Początkowo nie znał D. N. (1), ale później przekonał się, że D. N. (1) z J. G. (1) łączą jakieś bliższe relacje. Fakt zapoznania się z J. G. (1) nie miał wpływu na relacje łączące go z D. N. (1) relacje. Zaprzeczył udzielonej mu jakiegokolwiek pomocy finansowej ze strony J. G. (1). Pomagał natomiast finansowo D. N. (1). Wspominał kiedyś o kwocie(...) złotych, którą był mu winien. Kiedyś powiedział D. cały czas (...) od niego pieniądze. D. N. (1) nie miał pretensji do J. G. (1) spotkania z nim. Potwierdził znajomość z T. M. (1). Początkowo kolegował się z nim, a później ich relacje diametralnie się zmieniły. To nie był odpowiedni człowiek. W tym też czasie poznał J. G.. Przedstawił przyczynę konfliktu pomiędzy pokrzywdzonym a T. M.. Był nią D. N. (1). Zeznał, że T. M. (1) był zakochany w D.. Opisał sytuację kiedy podczas spotkań np. w barze, O. K. (1), J. G. (1) i D. N. (1), T. M. wysyłał obraźliwe sms-y Były one obraźliwe dla nas wszystkich. Zdarzało się, że takiej treści sms- y T. M. wysyłał także do D. N. (1). Reagował podobnie jak pozostali na te sms- y, był oburzony i zły. Od J. G. dowiedział się kierowanych na niego anonimach na policję. Udział w tym miał T. M.. Nigdy w życiu nie widział takiego anonimu. T. M. (1) nękał go również sms-ami. J. G. (1) ze swoich problemów zwierzał się tylko D.. Powołał

się na rozmowę telefoniczną kiedy to zadzwonił do niego J. G. i bardzo narzekał na D. N. (1) . Jak twierdził poznał się z jakimś kolegą i od tego momentu obawiał się D.. Nie pamiętał daty ale rozmowa odbyła się na początku października. Przed tą rozmową telefoniczną J. G. (1) nigdy nic nie wspominał na temat konfliktów pomiędzy nim a D.. W czasie tej rozmowy mówił o zaciąganych przez cały czas pożyczkach pieniędzy . Ostatni raz spotkał się z pokrzywdzonym w barze (...) w C.. Oprócz świadka i J. G. (1) byli tam jeszcze inni znajomi , ale nie pamiętał czy był obecny D. N. (1), prawdopodobnie tak bo zawsze spotykali się razem. Spożywali piwo, rozmawiali . Nigdy w życiu nie obawiał się J. G. (1). Nie miał żadnej wiedzy aby groził komukolwiek. Potwierdził pobyt w szpitalu we wrześniu 2013r .Miało to związek z zażyciem po spożyciu dużej ilości alkoholu tabletek nasercowych, a wyglądało to w ten sposób, tego dnia przebywał w barze, gdzie dosiadł się do niego T. M. (1). W tym barze oczekiwał na J. G. (1) i D. N. (1), bo mieli wrócić z meczu. Kiedy weszli do baru zauważyli siedzącego obok T. M. (1) i J. G. (1) był zły o spotkanie się z T. M.. Kiedy wrócił wtedy do domu zażył zamiast jednej tabletki na serce dwie . W efekcie trafił do szpitala. Nie interesował się czy J. G. (1) ma problemy w pracy czy nie, on zapewniał, że wszystko jest w porządku. Zaprzeczył aby znał M. M. (2) i wiedział na temat ewentualnych kontaktów J. G. (1) z młodym mężczyzną o imieniu M.. Słyszał o takiej sytuacji, że jakiś chłopak wyskoczył z bloku i popełnił samobójstwo. Nie wiązał tego z J. G. (1) bądź D. N. (1). W rozmowach ze znajomymi nikt nie wspominał ani nie sugerował żeby to zdarzenie miało jakiś związek z J. G. (1).

Nigdy jak twierdził nie doznał żadnej krzywdy ze strony J. G. (1), nigdy go nie obraził, nie groził mi, nie stosował przemocy fizycznej.

W toku postępowania w niniejszej sprawie M. C. (1) trzykrotnie złożyła zeznania jako świadek .Dwukrotnie w postępowaniu przygotowawczym i raz w postępowaniu sądowym .

Słuchana pierwszy raz w dniu 5.12.2013 roku (k. 15-16) , a więc po zatrzymaniu S. B. zeznała na temat łączących ją z S. B. relacji. Jak podała pozostawała z nim w konkubinacie od (...), a w dniu (...) urodziła się ich córka P.. Do 27.12.2013 r. S. B. nie pracował . Potwierdziła swoją znajomość z D. N. (1). Jak zeznała znał go również jej konkubent. D. N. często ich odwiedzał . Towarzyszył im również podczas wyjść poza domem . O zaginięciu J. G. (1) dowiedziała się kiedy D. N. przyniósł do ich domu ulotkę o tym informującą . Nigdy wcześniej nie było o nim mowy . Zakupiony przez S. B. w połowie listopada zamierzał jak twierdziła przekazać jako prezent jej dziadkowi . Przy czym z dziadkiem nie utrzymują kontaktów . Dzień 16.11. 2013 r. spędziła w domu , nigdzie nie wychodziła .

Podczas kolejnego przesłuchania w dniu 6.12.2013r (k. 99-102) odniosła się do wyników przeszukania mieszkania przy ulicy (...). Zaprzeczyła aby ujawniona w trakcie amunicja należała do niej. Tydzień wcześniej jeden nabój pokazywał jej S. B. . Jak wówczas powiedział otrzymał go od kolegi. Następnie z tego powodu doszło między nimi do kłótni. Po jakimś czasie piorąc kurtkę S. B. wyciągnęła z kieszeni kilka sztuk amunicji i położyła je na parapecie w kuchni. Jak zeznała pieniądze na utrzymanie rodziny S. B. pożyczal od swojego kolegi o imieniu Ł. . Do pożyczek dochodziło jedynie w nagłych wypadkach bo konkubent prowadził działalność gospodarczą . W ramach , której sprzedawał cegielki w różnych miastach. Przedstawiła w jaki sposób ogrzewane jest zajmowane przez nich mieszkanie . W piecu znajdującym się w piwnicy wynajmowanego mieszkania palili węglem i papierami od około 31 października 2013 roku . Na rozpalkę używali starych prześcieradeł, drzewna i patyków Czasami tylko schodziła do piwnicy coś podać S.. Rozpalaniem pieca zawsze zajmował się S. B. (1) . Zapas węgla skończył się około tygodnia przed przesłuchaniem . W mieszkaniu rozdzielali rzeczy idące do wyrzucenia na śmietnik oraz idące do spalenia. W rzeczach do spalenia przed W. Ś. tzn. 01.11.2013 roku robiła porządki w szafie i wrzuciła niepotrzebne jej ubrania celem ich spalenia. Popiół po spalonym węglu, drewnie , odzieży, S. B. (1) wysypywał na składowisko popiołów znajdujące się w piwnicy na prawo od pieca odgródzone deską. S. schodził do piwnicy gdy kaloryfery robiły się zimne co świadczyło , że jest potrzeba dołożenia do pieca. Zaprzeczyła aby w ostatnim miesiącu czasu konkubent przynosił celem spalenia w piecu jakiegokolwiek ciuchy. Nie pamiętała co robiła w dniu 16 listopada 2013 roku. Prawdopodobnie w dniu 16 listopada 2013 roku mogła być u P. L. w C. na ul. (...) . Koleżance awarii uległa wkładka do zamka w drzwiach . Jak stwierdziła zadzwoniła do S. B. (1) albo ze swojego telefonu komórkowego, lub telefonu komórkowego P. . Chciała aby naprawił zepsutą wkładkę w zamku. Po tym telefonie S. zadeklarował chęć naprawy ale później bo czeka na D. N. (1) . Zobowiązał pojawić się wspólnie z D. N. . Przyszli po godzinie S. wraz z D. N. (1) i P. nazwiska nie pamiętała. Byli oni wszyscy pod wpływem alkoholu. Kiedy rozmawiała z nim przez telefon to wydawało się jej , że S. był trzeźwy. W trójkę wymienili uszkodzoną

wkładkę w zamku w drzwiach, a następnie pokłóciła się z S. bo był pod wpływem alkoholu. Następnie mężczyźni wyszli z mieszkania i gdzieś poszli. Co jakiś czas dzwoniła do S. i D. na ich telefony komórkowe oni raz odebrali. Nie mówili gdzie się znajdują, rozłączali się, mówili, że gubią zasięg. Prawdopodobnie około godziny (...) lub (...) w nocy z dnia (...) listopada 2013 roku pojawił się S. z P. i D. byli oni pod bardzo wyraźnym wpływem alkoholu. Wzięła córeczkę i wraz z konkubentem, D. i P. udali się do mieszkania w C. na ul.(...) Po powrocie domu mężczyźni dalej spożywali alkohol, a ona zajęła się dzieckiem i poszła spać. Jak zeznała D. N. (1) około półtora tygodnia temu powiedział, że rodzice zaginionego mężczyzny J. G. (1) zgłosili na P. zaginięcie. D. N. (1) był bardzo zorientowany na temat zaginięcia gdyż był jego najbliższym przyjacielem i znał rodziców zaginionego. Mówił też, że J. G. (1) był widziany w K. na kamerach monitoringu lub przez znajomych. O śmierci J. G. (1) dowiedziała się w dniu 06.12.2013rok. Zabezpieczona przez P. z piwnicy łopata służyła do dokładania do pieca, natomiast siekierka służyła do rąbania drewna na mniejsze kawałki.

Z kolei podczas przesłuchania w postępowaniu sądowym (k.1642-1643) zeznała, że S. B. (1) poznała po opuszczeniu przez niego Zakładu Karnego w 2013r., parą zostali w lipcu bądź w sierpniu 2013r. Zamieszkiwali wspólnie początkowo przy ul. (...), a później przy ul. (...). Z tego związku pochodzi córka, która urodziła się (...). Oskarżony w zasadzie pracował przy jakichś cegiełkach, ale nie wiedziała na czym to polegało. Zajmowała się głównie dzieckiem i nie miała kontroli nad tym co robił i z kim się spotykał. Po urodzeniu córki była z nią (...) razy w szpitalu. Przy ul. (...) zamieszkał już po urodzeniu córki. Z D. N. (1) chodziła do szkoły. Kolegowała się z nim w czasie nauki szkolnej, później zaprzestali kontaktów. Z kolei jak podała D. i S. znali się już wcześniej przez K. G. (1). D. N. (1) zaczął ich odwiedzać w listopadzie 2013 r. . Cel jego wizyt był tylko towarzyski. Nie wiedziała czy spotykali się również poza domem. Bywał u nich często, ale nie potrafiła powiedzieć ile razy. Była zaskoczona dokonaniem przez P. zatrzymaniem w mieszkaniu S. B. (1). Stwierdziła, że w listopadzie 2013r odwiedzała również koleżankę P. L. zamieszkałą w jej poprzednim mieszkaniu. Była u niej pod koniec listopada bo pokłóciła się z konkubentem. Przyjechał tam po nią w środku nocy razem D.. Nie dociekała dlaczego przyjechał tak późno bo już się z nim pogodziła. Potwierdziła znajomość z P. G. (1). Dokładnie nie pamiętała, ale dzień wcześniej on był z S. i D. na ul. (...). P. L. poznała w październiku 2013r. Ona w ich mieszkaniu była dwa lub trzy razy w celu towarzyskim. Zazwyczaj to ją odwiedzała na ul. (...). Po powrocie z ul. (...) z D. spożywali alkohol w mieszkaniu, nie pamiętała czy był tam P.. Ponieważ była zmęczona więc nie wiedziała o czym oni rozmawiali. Zaprzeczyła aby S. B. (1) przekazywał jej zegarek. Potwierdziła zakup przez S. B. (1) paralizatora, żartowała, że może to być prezentem dla jej dziadka na urodziny, z którym nie utrzymywała kontaktu. Nie dociekała po co zakupił paralizator. Opisała sytuację finansową. Określiła ją jako ciężką bo oskarżony pracował przy cegiełkach, a sama była bezrobotna, bez zasiłku. Jak zeznała nie była zainteresowana ani ceną ani celem zakupu paralizatora. Przyznała, że w jej obecności S. B. (1) zakupił na Placu (...) nóż. Nie pamiętała za jaką kwotę, był to nóż o długim ostrzu. Ten zakup jej nie dziwił bo oskarżony lubił tego typu rzeczy jak noże. Zaprzeczyła aby wiedziała u S. B. (1) przedmioty w postaci zegarka lub innych rzeczy nie należących do niego. Alkohol w mieszkaniu pili do rana. S. pożyczzył paralizator P. L., bo miała kiepską sytuację z ojcem dziecka, a później wzięła go policja. Paralizator pożyczyl 6 grudnia, czyli w dniu zatrzymania bezpośrednio przed wejściem do mieszkania policji. Nie wiedziała nic na temat zakupów zacisków i folii.

Składając zeznania odniosła się do zeznań składanych w postępowaniu przygotowawczym. Potwierdziła ich prawdziwość. Przy czym sprostowała kwestię daty podjęcia pracy przez oskarżonego. Chodziło o dzień 27 października jako dzień podjęcia pracy, a nie 27 grudnia bo już wtedy przebywał w areszcie.

Z kolei po odczytaniu zeznań z k. 99-102 potwierdziła ich prawdziwość. Dodatkowo przestawiła okoliczności spotkania z J. G. (1). Jak zeznała widziała go raz kiedy przyszli w odwiedziny do K. G. (1) do baru, w którym pracował przy ul. (...). Był tam również D. N. (1). Nie pamiętała który z nich powiedział, że jest to J. G. (1). Jak mówił D. N. był to jego najlepszy przyjaciel i że razem pracują. Zaprzeczyła aby prała rzeczy S. B. (1), prała tylko swoje rzeczy i dziecka. S. B. (1) prał swoje rzeczy sam w związku z tym nie wiedziała czy brakowało jakichś rzeczy. Wiem, że pili alkohol do rana, bo budziła się do dziecka i widziała Kiedy się budziłam to widziałam trzy osoby, tak wynika z moich zeznań odczytanych przez Sąd. O ile pamiętam to po tym picciu S. został w mieszkaniu, a pozostali pojedynczo opuszczali mieszkanie, tak mi się wydaje. Mieszkanie przy ul. (...) składało się z pokoju i kuchni, spała w pokoju z dzieckiem, a oni też byli w pokoju. W czasie picia alkoholu cieszyli się jak to po alkoholu. Nie wnikała z jakiego powodu się cieszyli, wydaje się, że z tego bo pili alkohol. Nie pamiętała o czym rozmawiali. Zaprzeczyła po raz kolejny aby widziała u

oskarżonego inny niż posiadany wcześniej zegarek. Oskarżony B. nosił zegarek koloru s., który można kupić za (...) zł na ryneczku, na srebrnej bransoletce. Miał go od zawsze. Zeznała ponadto ,że zakupiony przez oskarżonego nóż zaginął w listopadzie bądź grudniu. Powiedziała tak , że zaginął bo nie widziała go już u S. B. (1) , a nóż nosił on przy sobie. Był on długości około kilkudziesięciu centymetrów, od pewnego momentu przestała go widzieć. Widząc paralizator zażartowała mówiąc , że to może być prezent dla jej dziadka, z którym nie utrzymywała kontaktu, bo się nią nie interesował . Zeznała ,że oskarżony lubi takie „ badziewia” jak ten nóż .

Zeznaniom świadka M. C. trudno odmówić waloru wiarygodności co do całości zeznań aczkolwiek można dostrzec się pomiędzy kolejnymi zeznaniami różnice. Słuchana po raz pierwszy stwierdziła , że nie wychodziła z domu w dniu 16.11.2013 roku. Podczas kolejnych przesłuchań zeznała , że po kłótni z oskarżonym S. B. udała się do P. L. na ul. (...) . Z kolei dopiero podczas drugiego przesłuchania zeznała , że przed Świętem Wszystkich Świętych zrobiła porządek w szafie i została spalona w piecu zbędna odzież. Rozbieżności w zeznaniach świadka nie są na tyle istotne aby mogły mieć wpływ na ustalenia faktyczne.

Świadek P. Z. (2) poprzednio L. zeznała (k. 1614-1616, 17-18 ) , że S. B. (1) poznała przez męża P. Z. (3), bo użyczył jej mieszkania. Wcześniej mieszkała w M. skąd wyprowadziła się do C. gdzie zamieszkała w mieszkaniu przy ul. (...). To mieszkanie wcześniej zajmowała zmarła matka S. B. (1). Zamieszkała tam pod koniec, bądź w połowie listopada. Mieszkała tam do stycznia 2014r. Korzystała w zasadzie z jednego pokoju w tym mieszkaniu i kuchni bo mieszkanie nadawało się do remontu ze względu na jego stan techniczny. S. B. (1) przyjeżdżał do tego mieszkania aby jej pomóc. Mieszkała tam tylko z córką. S. jak przyjeżdżał to remontował jeden pokój, w mieszkaniu bywał rzadko. Zamieszkiwał przy ul. (...) z M. C. (1) i z dzieckiem. W tym mieszkaniu była dwukrotnie. Przed zamieszkaniem w C. faktycznie przebywała w Ż. razem z konkubentem. Z powodu konfliktu pomiędzy nią a konkubentem wyprowadziła się do C.. Podczas jednej z wizyt w mieszkaniu przy ul. (...), ponieważ jej mieszkaniu było bardzo zimno, a musiała mieć czystą odzież dla dziecka, zrobiła tam pranie, bo nie miała pralki. W mieszkaniu zastała wówczas M. C. (3), S., ale on był krótko i wyszedł, bo szykował się do pracy. Wtedy przebywała w tym mieszkaniu kilka godzin. Do końca jej pobytu w tym mieszkaniu S. B. (1) nie wrócił do domu. W czasie kolejnej wizyty chciała aby S. pojechał razem z nią do M., bo obawiała się wcześniejszego partnera, który groził jej pobiciem i zabraniem dziecka. Oskarżony jednak odmówił stwierdzając , że musi iść do pracy. Wtedy kiedy przyjechała prosić o pomoc S. zaoferował udostępnienie jej paralizatora . Nie pytała S. B. (1) skąd ma paralizator, pytała się go jednak czy jest to legalne. Do tego mieszkania przyszła w godzinach południowych. S. B. (1) mówił wówczas, że pracuje przy rozdawaniu cegiełek . W momencie kiedy przyszła do mieszkania nie zastała tam S. B. (1), była tylko sama M. C. (1) z dzieckiem. S. B. (1) wrócił do mieszkania kiedy było już ciemno. Krótko po jego wejściu do mieszkania pojawili się funkcjonariusze policji. Mówiąc „krótko” miała na myśli około (...) min. W międzyczasie S. B. (1) kłócił się z M. C. (1) . Bezpośrednio po wejściu do mieszkania S. B. (1) położył się na łóżku, a później zaczął się kłócić z M. C. (1). Tego dnia kiedy została zatrzymana przez policję, to przyjechała zwrócić S. B. (1) paralizator. Otrzymała go od niego tydzień wcześniej. Paralizator od S. B. (1) otrzymała w ich mieszkaniu, kiedy robiła pranie. Paralizator znajdował się w jej torebce w momencie wejścia do mieszkania policjantów . Pamiętała , że miała problem z zamkiem w mieszkaniu przy ul. (...). S. przyjechał wówczas do mieszkania na jej prośbę, w towarzystwie (...), swojej córki i D. N. (1). Było to w godzinach popołudniowych, ale nie była tego pewna. M. C. (1) została razem z nią w tym mieszkaniu, bo pokłóciła się z S., powodem kłótni była zdrada S.. S. B. (1) wrócił do jej mieszkania, ale wtedy już położyła się spać. Jak zeznała wrócił po godz. (...) lub jeszcze później. Była wtedy zaspana. S. B. zabrał M. C. (1) i córkę. Namawiała M. do pozostania w mieszkaniu, ale ona pojechała razem z S.. S. towarzyszył wtedy D.. D. N. (1) widziała wtedy pierwszy raz tego dnia . S. przedstawił go jako swojego kolegę Nie potrafiła opisać zachowywania S. B. (1) bo jak twierdziła była zaspana. Widziała , że ubierał małą, a M. C. (1) pakowała rzeczy. D. N. (1) w tym czasie przebywał w korytarzu mieszkania.

Zasadniczo zeznania P. Z. (2) zasługują na wiarę. Relację świadka co do faktu ujawnienia w jej torebce paralizatora potwierdzają czynności procesowe przeprowadzone z jej udziałem tzn. zatrzymanie rzeczy k.19-21 .Pozostają one jednak w sprzeczności w konfrontacji z zeznaniami M. C. odnośnie okoliczności przekazania P. Z. paralizatora przez S. B.. Świadek zeznała ,że w dniu 5 grudnia 2013 roku zamierzała zwrócić pożyczony kilka dni wcześniej paralizator .

Natomiast M. C. zeznała ,że tego dnia P. Z. pożyczyła urządzenie. Wskazana okoliczność nie miała znaczenia dla poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych.

Świadek K. K. (2) zeznała( k.1689-1690 ), że zna oskarżonego D. N. bo przez (...) była z nim w związku i знаła także pokrzywdzonego J. G.. Od 2011 roku studiuje i mieszka w K. . Od początku związku (...) G. był obecny w życiu D.. Poznali się kiedy D .N. miał(...) lat w ośrodku odwykowym przy ul. (...) w C.. Początkowo nic nie wzbudzało jej podejrzeń, tylko różnica wieku ale oni sami o sobie mówili, że są przyjaciółmi. Przez pierwszy rok naszego związku była nawet zadowolona z tej przyjaźni bo liczyła na pomoc pokrzywdzonego udzielaną D.. Po roku czasu okazało się, że J. G. (1) jest zakochany w D. i chciałby z nim stworzyć związek partnerski. Zaobserwowała u D. jego zły stan psychiczny, wydawało mi się że coś ukrywa. Domyślała się, że ma to związek z J. G. (1). D. chciał się od tej znajomości odciąć i taki obrót sprawy miał miejsce po roku tej znajomości. Zaczęła się kontrola D. ze strony J. G.. Zauważyła , że J. G. (1) próbował za wszelką cenę uzależnić D. od siebie. Wysnuła taki wniosek, bo J. G. załatwił oskarżonemu pracę u swojego znajomego, a kiedy D. nie spełniał jego oczekiwań szantażował go, że zadzwoni do swojego kolegi czyli tego pracodawcy żeby go zwolnił. Mówił także, że jeżeli nie spełni jego oczekiwań to nie znajdzie pracy ani w C. ani w pobliżu. J. G. (1) przekazał D. swój samochód oraz telefon. Zarówno samochód jak i telefon były zarejestrowane na J. G. (1). Opisała sytuacja kiedy to D. nie chciał odwiedzić kolegi J. G. (1) do domu, bo sam był zmęczony i usłyszał, że jeżeli tego nie zrobi to następnego dnia ma zawrócić kluczyki i samochód. J. G. (1) z tego względu, że telefon był zarejestrowany na niego w sieci (...) miał dostęp do bilingów D.. W oparciu o bilingi J. G. (1) kontrolował D., sprawdzał wszystkie jego połączenia. Początkowo D. pracował w firmie (...) na W., a później miał zarejestrowaną firmę. pomógł mu ją założyć J. G. (1). Firma ta nie prosperowała dobrze. Z R. D. zwolnił się w marcu i nie od razu założył firmę, bo nie od razu J. G. (1) wywiązał się ze swoich obietnic. Nie pamiętała kiedy założył firmę, ale działała ona krótko i D. doszedł do przekonania, że mu się to nie opłaca. Po roku czasu D. przez cały czas odczuwał presję ze strony J. G.. Pamiętała w jaki sposób reagował oskarżony w czasie spotkań ze nią , kiedy zadzwonił telefon od J. G.. Rzucił wszystko i jechał do niego. Jak bardzo źle dzieje się z D. N. zauważyła w wakacje 2013 roku , prosiła aby powiedział o co chodzi, ale cały czas unikał tematu i nie chciał powiedzieć o co chodzi. Często J. G. kontaktował się z nią , pytał co się dzieje z D.. W czasie jednej z rozmów powiedział , że chciałby w telefonie D. zainstalować (...). Rachunki za telefon użytkowany przez D. płacił J. G. (1), ale jakoś się rozliczali. Rozstali się z D. N. (1) w październiku 2013r z jego inicjatywy D.. We wrześniu 2013r D. z niewiadomych przyczyn zakończył związek. Zrywał dwa razy, za pierwszym razem powiedział, że się nie układa, a drugi raz w połowie października 2013r zauważyła u niego bardzo duży rozstrój emocjonalny. Przyjechał wtedy na weekend do K. i jednego dnia wszystko było w porządku, a następnego dnia poinformował o zerwaniu . Kiedy pytała jakie ma problemy powiedział, że jest to coś w czym nie jest w stanie mu pomóc. D. nie chciał mi o niczym powiedzieć, kiedy usiłowała dociekać o co chodzi. Po tej wizycie w K. ja nie miała kontaktów z D. do początków listopada. D. chciał odnowić nasze relacje, ale tego nie chciała . W dniu 30 listopada 2013r D. przyjechał do K. i zaczął rozmawiać. Nigdy w życiu nie widziała go w tak złym stanie psychicznym, był chudszy o jakieś (...) i wtedy po raz pierwszy wyznał , że J. G. (1) wykorzystywał go seksualnie .Wyjaśnił dlaczego się tak zachowywał przez te ostatnie miesiące ich związku. W momencie kiedy został aresztowany skontaktowała się z jego mamą i od niej dowiedziała się, że J. G. (1) postawił mu warunek, że jak D. do września ze mną nie zerwie to coś zrobi. Wtedy dowiedziała się o groźbach kierowane nie tylko pod jej adresem ale też wobec rodziny D.. Pamiętała , że w tej sytuacji kiedy D. według J. G. (1) nie spełniał jego oczekiwań i był szantażowany tą utratą pracy, otrzymała sms - a od J. G. (1), którego sens był taki, że obudzi się w nim demon i zacznie działać na niekorzyść D.. Według jej wiedzy D. N. (1) nie składał zawiadomienia na policję w związku z nękaniami go przez J. G. (1). We wrześniu 2011r. towarzyszyła D. w wizycie u znajomych J. G. (1). Choć pokrzywdzony nie przepadał za jej towarzystwem, ale zdarzało się spotykać z nim w towarzystwie (...), chodzili wtedy czasem na żużel, do baru. Wtedy D. zazwyczaj płacił, ale zdarzało się też, że J. za nią płacił. W firmie (...) zajmował się pakowaniem towaru, zarabiał tam około (...). Sytuacja jego rodziny nie była szczegółna, nigdy u niego w rodzinie się nie przelewało, matka jego cały czas pracowała w M.. Na początku ich znajomości zdarzało się, że J. G. (1) dawał D. prezenty, ale związane z jakąś konkretną okazją, np. na urodziny dostał od niego kask żużlowy, kiedyś dał mu rękawiczki. Od oskarżonego wiedziała o zaciąganych u J. G. pożyczkach . Pożyczył od niego pieniądze np. na zapłacenie Z.. Wcześniej też zdarzały się pożyczki, nie pamiętała kwot, ale np. (...)zł. Nie wnikała w to czy D. oddawał te pieniądze. J. G. (1) zapisywał w notesie wszystkie pożyczone od niego pieniądze. Od K. G. (1) dowiedziała się o zamiarach zerwania wszystkich relacji łączących go z J. G. (1). Zamierzał sprzedać wszystkie swoje wartościowe



rzeczy żeby spłacić wszystkie swoje długi, w tym samochód, bo chciał go wykorzystać w nowej pracy. Chciał zakończyć działalność w firmie (...) i całkowicie uwolnić się od J. G. (1). W firmie (...) pracował jako przedstawiciel. D. N. (1) ma wykształcenie gimnazjalne, a w tamtym czasie uczęszczał do liceum weekendowego Ż. .

Świadek K. G. (1) został przesłuchany dopiero na etapie postępowania sądowego (k.1648-1650) . Składając zeznania przed Sądem podzielił się swoją wiedzą i obserwacjami odnośnie relacji łączących D. N. i J. G., a także S. B. . D. N. (1) jak zeznał znał z gimnazjum, a S. B. (1) jeszcze z pogotowia opiekuńczego. W październiku i listopadzie 2013r pracował w barze (...) przy ul. (...) jako barman. Przyjaźnił się z D., a z S. spotykał się sporadycznie. Znał również J. G. (1), poznał go na urodzinach D. w jego mieszkaniu. Była tam jeszcze jego matka, dziewczyna K.. Nie wiedział jak długo D. znał J. G. (1). Dość często rozmawiał z D. N. (1) na temat charakteru tej znajomości. W dużej mierze żalił się na znajomość z J. G. (1), że nie mógł jej zakończyć. Pierwsza tego typu rozmowa odbyła się w 2012r, gdzieś w połowie, tj., od kiedy zaczął mieszkać przy ul. (...), a później już do końca o tym mówił. Twierdził, że kiedy przestał reagować na jego telefony J. G. (1) zaczął mu grozić, wysyłać sms - y. Nigdy wprost D. nie powiedział, że był partnerem J. G. (1). Jako przyczynę zerwania kontaktów wskazywał zaborczy charakter J. G. (1), to on dyktował D. co ma robić. Dzwonił do niego np. w nocy, kiedy nie był w stanie wrócić do domu, aby go oskarżony odbierał. Przed aresztowaniem oskarżony pracował w O., podjął tam pracę za pośrednictwem J. G. (1), tak jak i poprzednią. D. N. (1) miał samochód, ale do niego nie należał, stanowił własność J. G. (1). D. N. (1) od J. G. (1) pożyczył jakieś pieniądze, zastanawiali się wspólnie jak je zwrócić. Nie pamiętał o jaką kwotę chodziło. D. N. w czasie rozmów wspominał także o jakiś lewych umowach mających związek z pracą. Od tej pory jak twierdził J. G. (1) zaczął grozić nie tylko oskarżonemu, ale także całej jego rodzinie, dziewczynie K. K. (2). Pokrzywdzony groził świadkowi podczas pobytu w barze, kiedy to wychodząc na papierosa powiedział, że jak D. nie przestanie do niego chodzić to będzie miał (...). Od D. N. wiedział o groźbie skierowanej przeciwko K.. Pokrzywdzony powiedział, że do K. zostaną wysłani mężczyźni a by ją zgwałcić. D. N. (1) pokazywał mu też te sms- y wysyłane do niego, zawierały one groźby, ale nie potrafił podać dokładnie ich treści. Tych sms- ów wtedy było dużo. J. G. (1) kontrolował kontakty telefoniczne D. N. . Miał on dostęp do bilingów rozmów oskarżonego. Notorycznie je sprawdzał. J. G. (1) był zazdrosny, że D. spędzał z nim dużo czasu. Zdarzały się takie sytuacje, że D. zostawał u niego na noc i były telefony, kiedy J. G. (1) dzwonił późno w nocy i mówił aby D. go odebrał, bo nie jest w stanie wrócić sam do domu, chodziło o to, że był pod wpływem alkoholu. Zdarzało się to o(...)w nocy. D. N. (1) chciał się zwolnić z O.. D. chciał rzucić wszystko żeby odseparować się od tego człowieka, bo ta praca była ściśle związana z kontaktami z pokrzywdzonym. Pozostał w O., bo było to związane z jakimiś lewymi umowami, które wiązały D. z J. G. W tamtym czasie był w słabej kondycji psychicznej, musiał jeździć w tamtym czasie z pokrzywdzonym na jakieś konferencje, pomimo że nie chciał. Okazywało się, że gdyby nie pojechał to musiałby oddawać jakieś sumy pieniężne. Zmuszany był na tych spotkaniach żeby pić alkohol. Określił stan oskarżonego jako depresyjny, był bardzo wycieńczony tą sprawą. D. N. (1) zaprosił pokrzywdzonego na swoje urodziny pomimo tego, że chciał zerwać z nim znajomość, ale nie mógł jej zerwać. Nie wiedział czy D. N. (1) zbierał bądź kasował sms- y otrzymywane od J. G. (1). Jak twierdzi widział część z tych sms- ów. Nie pamiętał ich treści. Nie potrafił odpowiedzieć na pytanie czy sms -y z groźbami otrzymywała pani K. K. (2). Bardzo często były kierowane groźby do młodszych braci D. N. (1). Zresztą są one kontynuowane przez rodzinę J. G. (1). Ostatnio dostała taką wiadomość (...) siostra, był pewien, że wysłał tą wiadomość ktoś z rodziny J. G. (1) bo było to prawdopodobnie na F.. Te groźby były nawet takie, że zabije te małe dzieciaki. Z uwagi na upływ czasu nie pamiętał ich treści. Nie był w stanie określić kwoty długu D. N. (1) wobec pokrzywdzonego. Na ten dług miała się składać wartość auta i wartości innych przedmiotów, ale nie pamiętał jakich i jaką to uczyniło kwotę. Telefon, którym dysponował D. N. (1) był zarejestrowany na J. G. (1) i w związku z tym miał on dostęp do bilingów. Jak twierdził sugerował D. N. (1) aby to wszystko zgłosił na policję skoro obawiał się realizacji gróźb kierowanych do jego dziewczyny i do jego rodziny. Nie wiedział z jakiego telefonu były wysyłane sms -y z groźbami do D. N. (1). Te sms -y były najpewniej podpisane lub wysyłane z telefonu J. G. (1). Na początku znajomości na pewno J. G. (1) pomagał oskarżonemu. Mniej więcej od D. wiem w jakich okolicznościach się poznali. Z tego co pamiętał poznali się na terapii odwykowej. Początkowo nie miał żadnych zastrzeżeń co do tej znajomości, ale później, kiedy groźby zaczęły dotyczyć jego był temu przeciwny. Nie zgłaszał na policję, że groził mu J. G. (1) bo nie chciał dospywać swojego do tej sytuacji. Nie zgłaszał tego na policję w swojej sprawie, bo prosił go o to D.. Po zaginięciu J. G. (1) widział się z oskarżonym, bodajże byli w kinie, widywali się w tym czasie codziennie. Rozmawiał z nim na temat zaginięcia i o wynikach poszukiwań miał również wiedzę od niego. Nie rozmawiał na temat przebiegu zdarzenia niej ani z D. N. (1) ani S. B. (1). Oni poznali się w barze wtedy kiedy

tam pracował. Jego zdaniem kontakty S. z D. były czysto koleżeńskie. Wiedział o ich spotkaniach u niego w domu, o pozostałych spotkaniach nic nie wiedział .

Świadek M. J. (1) składając zeznania (k. 1691) przyznał ,że zna D. N. (1) bo chodził z nim do Liceum Ż. 4 lata temu , a w wcześniej jakieś 10 lat wstecz byli razem na koloniach oraz zna S. G. (1). Jak twierdził ona cały czas go prześladowe w szkole, ma jej serdecznie dosyć . Od początku chciała się z nim umawiać, ale ją spławił . To zdarzenie zgłosił wychowawcy i dyrektorowi. Według relacji świadka S. G. (1) nie wolno podchodzić do niego . Łaziła po szkole po uczniach i mówiła, że jest świadkiem koronnym, incognito. Razem z bratem podchwycili ten temat i ją wkręcili . Zeznał ,że pewnego dnia podeszła do niego i opowiadała o jakiejś sprawie, a że kiedyś był w barze gdzie pił w gronie jakiś nieznanymi mu ludzi wtedy usłyszał , że D. ma jakąś sprawę, to powiedział jej, że go zna i widział go jakieś 4 lata temu. To w zasadzie wszystko co jej powiedział . zaprzeczył jakiegokolwiek wiedzy o tej sprawie. Ostatni raz z D. N. (1) widział się 3 lub 4 lata temu w szkole, później się już z nim nie widział , kiedy przestał chodzić z nim do tej szkoły i kontakt się urwał. Zaprzeczył aby znał drugiego z oskarżonych. Nie wiedział o czym rozmawiał z D. jak chodził do szkoły, ale chyba o szkole. Pamiętał sytuację kiedy to D. N. (1) na papierosie mówił, żalił się, że jakiś kolega wisi mu pieniądze i czy nie zna kogoś kto chłopem by potrząsał. Nie brał na poważnie, bo go znał , on zawsze był spokojnym człowiekiem. Kiedy chodzili do szkoły to D. był zawsze spokojnym chłopakiem. Zdaniem świadka musiał mieć poważny powód jeżeli się czegoś takiego w ogóle dopuścił. Z D. nie byli zżyłymi kumplami. Nikt tego co D. N. (1) mówił nie brał na poważnie, było to w obecności jeszcze innych kolegów. Zaprzeczył obecności brata przy rozmowie z D. bo nie chodził wtedy do szkoły . Jego też S. prześladowe, daje mu jakieś liściki. Coś mówił S. G. (1) o rozmowie z D. N. (1), ale tylko i wyłącznie dlatego żeby ją wkręcić. Jak raz jej powiedział , że go zna to cały czas go wypytywała, chodziła za nim . S. G. (1) zapytała go czy znam kogoś takiego jak D. N. (1). Jak twierdzi powiedział jej to dlatego, bo ona chodziła po szkole i opowiadała, że jest świadkiem incognito i z bratem chcieli ją wkręcić. Nigdy nie widział i nigdy nie słyszał o takiej osobie jak J. G. (1), tzn. nie mówił nigdy S. G. (1), że ma on jakiś związek z D. N. (1). Słyszał o nim na mieście od kolegów, którzy mówili, że wykorzystywał jakichś chłopaków, płacił im, a później ich szantażował. Nie wiem, ale tylko słyszałem o tym jednym przypadku i nie wiem kto o tym mówił.

Świadek R. J. zeznał , że uczęszcza do Liceum dla Dorosłych przy ul. (...) to jest Liceum dla Dorosłych. Do tej samej szkoły i tej samej klasy chodzi jego brat a także S.. Unika jednak z nią kontaktu. Zaprzeczył znajomości z oskarżonymi i wiedzy na ich temat. Potwierdził ,że był świadkiem rozmowy pomiędzy S. a bratem, rozmowa ta dotyczyła jednego z oskarżonych tzn. tego D.. S. chodziła i się chwaliła, że jest świadkiem incognito. Brat powiedział jej, że chodził do klasy z D. przez dwa tygodnie. S. coś mówiła o jakimś przestępstwie, pobiciu, ale tego nie słuchał . To co mówiła go nie interesowało bo gada takie plotki w klasie. Brat nie mówił nic o ewentualnej propozycji D. popełnienia przestępstwa, nie słyszał również od innych osób aby taka propozycja była bratu składana.

Odnosząc się do zeznań K. K. (2) i K. G. (1) w polu widzenia powinny pozostawać relacje jakie łączyły lub łączą świadków z D. N. (1). W przypadku K. K. była ona dziewczyną oskarżonego , a K. G. jego przyjacielem. Te relacje z pewnością mają wpływ na treść zeznań świadków . Ekspozowanie w zeznaniach świadków negatywnego wizerunku pokrzywdzonego J. G. (1) zmierza zdaniem Sądu do pokazania w korzystnym świetle oskarżonego D. N. (1). Świadców pomimo posiadanej wiedzy na temat zachowania pokrzywdzonego wobec oskarżonego , a także zachowania wobec nich noszącego według ich relacji znamiona przestępstwa nie podjęli działań zmierzających do rozwiązania tego problemu. K. G. pomimo ,że to rozważał nie zgłosił na P. faktu popełnienia przestępstwa. Podobnie rzecz ma się w przypadku K. K. ona również nie dokonała zgłoszenia organom ścigania . Te okoliczności zadecydowały ,że Sąd podszedł do zeznań świadków z dużą ostrożnością . Przedstawiony przez świadków obraz oskarżonego jako osoby ze względu na zachowanie pokrzywdzonego w złej kondycji psychicznej ,depresyjnej nie potwierdzają pozostałe dowody przeprowadzone w niniejszej sprawie . Takiej okoliczności nie podnosi w swoich wyjaśnieniach S. B. , z którym w tamtym czasie oskarżony często się spotykał oraz współpracownicy z (...) tj. M. Ś. (1) . W towarzystwie (...) N. i J. G. przebywał także O. K. (1) . On też składając zeznania nie podnosił takiej okoliczności.

Zeznania świadków M. J. (1) i R. J. nie są wiarygodne . Przede wszystkim są one sprzeczne z zeznaniami świadka S. G. (1). Wprawdzie świadek M. J. (1) potwierdził fakt rozmowy z D. N. (1) ale odmiennie niż S. G. (1) podał jej treść.

Pozbawione logiki i w związku z tym nieprzekonywujące są natomiast twierdzenia w jakim celu poinformował ją o rozmowie z D. N. (1) .

Wydając rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie Sąd miał także na uwadze wnioski opinii dotyczących oskarżonych , a więc : sądowno – psychiatrycznych (k 977-979, 891-893 ,17779 -1780 ), opinii sądowno – psychologicznych( k. 971-974, 885-898 , 17780 ), opinii sądowno- seksuologicznych (k. 841-843, 899-901, 17779 -1780 ), wnioski opinii sądowno-psychologicznej dotyczącej S. G. ( k1641 ), a ponadto wnioski opinii lekarskiej (k. 439-443 ) , opinii genetyczno-sądowej (k. 557-563 ) , opinii daktyloskopijnej (k. 720-722), opinii kryminalistycznych (k. 808-815, 818-834,836-840, 915,,918-950,958-964, 101- (...), (...)- (...), (...)- (...)) , opinii biegłego z zakresu toksykologii sądowej (k. 738-739, 412 ), opinii biegłego z zakresu badania amunicji (k.571-574 ) , sprawozdanie z analizy kryminalistycznej (k. 591-600, 601-603, 1220-1240), sprawozdań ProCertiv (k. 1092-1096, 1099-1103, 1106-1111, 1113-1117 , 1120-1124, 1126-1130).

. W chwili czynów D. N. (1) miał zachowaną zdolność rozpoznania ich znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem .Biegli lekarze psychiatrzy u D. N. (1) nie stwierdzili objawów choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego w rozumieniu art. 31 § 1 i 2 kk. Biegli stwierdzili zgodnie u D. N. (1) uzależnienie do alkoholu i narkotyków. T. criminis zdaniem biegłych brak jest podstaw do kwestionowania poczytalności oskarżonego w rozumieniu art. 31 § 1 i 2 kk. Poczytalność badanego w chwili czynu jak i w chwili obecnej nie budziła wątpliwości. D. N. (1) może uczestniczyć w postępowaniu karnym .

( dowód : opinia sądowno – psychiatryczna k. -977-979).

U S. B. (1) nie stwierdzono objawów choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego ani innych zakłóceń czynności psychicznych w rozumieniu art.31 § 1 i 2 kk. Biegli stwierdzili zgodnie u S. B. (1) cechy osobowości nieprawidłowej. T. criminis brak podstaw do kwestionowania jego poczytalności w rozumieniu art. 31 § 1 i 2 kk. Poczytalność oskarżonego w chwili czynów jak i w chwili badania nie budziła zdaniem biegłych wątpliwości. Może on uczestniczyć w postępowaniu karnym.

( dowód : opinia sądowno – psychiatryczna k.891-893).

Z opinii sądowno - seksuologicznej dotyczącej D. N. (1) wynika, że na podstawie przeprowadzonego w trybie ambulatoryjnym badania sądowno-seksuologicznego, analizy materiałów sprawy, posiłkując się testami projekcyjnymi wykonanymi przez biegłego psychologa u badanego D. N. (1) nie stwierdzono zaburzeń seksualnych o charakterze dewiacyjnym, nie wymaga on leczenia seksuologicznego. D. N. (1) prezentuje orientację heteroseksualną.

( dowód : opinia sądowno – seksuologiczna k. (K-899-901).

Z treści opinii sądowno - seksuologicznej dotyczącej S. B. (1) wynika, że na podstawie przeprowadzonego w trybie ambulatoryjnym badania sądowno - seksuologicznego, analizy materiałów sprawy, posiłkując się testami projekcyjnymi wykonanymi przez biegłego psychologa, u S. B. (1) nie stwierdzono zaburzeń seksualnych o charakterze dewiacyjnym (sadystycznym). Ewentualne, karalne zachowania seksualne badanego mogły wynikać z braku internalizacji norm moralnych oraz nadużywania alkoholu. Badany nie wymaga leczenia seksuologicznego. Badany prezentuje orientację heteroseksualną .

( dowód : opinia sądowno – seksuologiczna k. 841-843).

Badaniem psychologicznym stwierdzono u D. N. (1) cechy zaburzeń osobowości oraz uwarunkowane sytuacyjnie skłonności do stanów obniżonego nastroju i niepokoju. Poziom intelektualny opiniowanego mieści się w obszarze przeciętnej wiekowej. Badaniem wykluczono zmiany organiczne w ośrodkowym układzie nerwowym, zaburzenia psychotyczne oraz depresję. D. N. (1) zna i rozumie znaczenie powszechnie przyjętych norm społecznych, prawnych i moralnych oraz zdolny jest do ich przestrzegania. D. N. (1) ma prawidłową zdolność spostrzegania, zapamiętywania i odtwarzania spostrzeżeń. Nie ujawnia skłonności do agrawacji bądź symulacji.

( dowód : opinia sądowo –psychologiczna k -971-974).

Wyniki badania psychologicznego S. B. (1) wskazują na cechy osobowości nieprawidłowej. Intelpekt S. B. (1) plasuje się w obszarze przeciętnej wiekowej. Badaniem wykluczono u S. B. (1) zmiany organiczne w ośrodkowym układzie nerwowym, zaburzenia psychotyczne, depresję oraz ruminacje suicydalne. Szczegółowa analiza tablic seksualnych Testu R. wykluczyła dewiacyjne zaburzenia seksualne. Badany ma prawidłową zdolność spostrzegania, zapamiętywania i odtwarzania spostrzeżeń. S. B. (1) zna i rozumie znaczenie powszechnie przyjętych norm społecznych, prawnych i moralnych oraz zdolny jest do ich przestrzegania .

( dowód : opinia sądowo –psychologiczna k. 885-898).

W opinii sądowo- lekarskiej z oględzin i sekcji zwłok pokrzywdzonego (k. 439-443) stwierdzono , że chwili oględzin zewnętrznych w prosektorium zwłoki pokrzywdzonego były oblepione grubą warstwą ziemi. Stwierdzono zgięte stawy biodrowe i kolanowe. Spodnie zsunięte z tyłu do połowy pośladków. Ciało było skrupowane taśmą. W dolnej części tułowia i kończyn dolnych owinięte także przezroczystym, ponadrywanym workiem foliowym. Przy głowie obecny naderwany worek nylonowy zlepiony z taśmą. Taśma przebiegała okrężnie przez brodę poniżej ust, luźno na szyi, dalej na wysokości bliższych odcinków ramion, wokół stawu łokciowego lewego oraz wielokrotnie wokół złączonych ze sobą kolan i podudzi. J. G. (1) był ubrany w polar zapięty na zamek błyskawiczny, pod nim kolejno widoczna była bluza, podkoszulek, białe slipy, spodnie- dżinsy, białe skarpety, brązowe buty. Plamy opadowe zlokalizowane na plecach i bocznej prawej powierzchni tułowia barwy brudnowiśniowej. Stężenie pośmiertne zwolnione we wszystkich grupach mięśniowych. Obecna maceracja i silne rozmiękanie skóry głowy, szyi, pośladków i części tułowia. Ubytki skóry w okolicy przedusznej prawej oraz jarzmowej lewej. Skóra rąk silnie zmacerowana, biała, łatwo się oddziela od podłoża. Skóra stóp bez maceracji. Skóra poza plamami opadowymi ogniskowo lekkozielonkawoszara. Na przedniej powierzchni uda prawego i podudzi ogniskowo objęta wysychaniem pośmiertnym. Nos zniekształcony. Przewody nosowe zawierają krew. Szyja średniej długości, symetryczna, bez patologicznej ruchomości. Narząd moczowo-płciowy typu męskiego bez obrażeń. Kończyny górne i dolne bez patologicznej ruchomości.

W toku otwarcia zwłok J. G. (1) stwierdzono m.in. po szerokim rozpreparowaniu tkanek miękkich twarzoczaszki pomimo zmian gnilnych stwierdzono podbiegnięcie krwawe w obszarach ran oraz w okolicy nosa, a także okolicy szczękowej prawej. Tkanki miękkie szyi w obszarach ran podbiegnięte krwawo. Złamanie kości nosa. Tkanka podskórna szyi, mięśnie mostkowe - obojczykowe - sutkowe nie podbiegnięte krwią. Kość gnykowa oraz chrząstki krtani nieuszkodzone. Głębokie tkanki miękkie w okolicy nasady języka w obszarze rany podbiegnięte krwawo. Tylina ściana przelyku oraz tkanki miękkie chrząstki tarczowatej po stronie lewej podbiegnięte krwawo. Krtani i tchawica otwarte " in situ " puste. Błona śluzowa bladoszara. Mostek i żebra są nieuszkodzone. Powłoki miękkie klatki piersiowej poza obszarami ran nie podbiegnięte krwawo. W prawej jamie opłucnowej 150ml płynnej krwi. Lewa jama opłucnowa pusta. Płuca przy ucisku zlewające się słabo krwistą treścią. W worku osierdziowym ociekłina. Serce znacznie obniżonej spoistości o wymiarach 9x11x5cm. K. i przedsionki puste. Jama otrzewnowa bez płynów i zrostów. Pęcherz moczowy zawiera mocz. narządy miednicy małej nie podbiegnięte krwią. Żołądek zawiera nadtrawioną treść pokarmową. Odbyt i odbytnica nieuszkodzone. Poza przecięciem brzegu przyśrodkowego łopatki lewej oraz złamania kości nosa oglądaniem i obmacywaniem od zewnątrz i od jam ciała kościec zmian w ciągłości nie wykazuje.

Stwierdzono następujące obrażenia zewnętrzne : okolicy czołowej, od granicy skóry owłosionej, pomiędzy guzami czołowymi prawie pionowo przebiegająca płatowa rana cięta dł. 4cm, płytkie , rysowate linijne nacięcie skóry przebiegające od skrawka małżowiny usznej lewej do policzka dł. 6 cm , siniec barwy brudnoniebieskowiśniowoszarej w okolicy nosa, szczękowej prawej, policzka prawego , wzdłuż żuchwy lewej płytka rana cięta skóry dł. 7 cm (w biegunie przyśrodkowym głębsza na dł. 4cm sięgająca tkanek podskórnej- zaś w biegunie bocznym rysowata dł.3cm), na przedniej powierzchni szyi dwupoziomowo przebiegające w liniach płytkie rany cięte pomiędzy mięśniami mostkowo-sutkowo-obojczykowymi na wysokości krtani , w okolicy podbródka na lewo od linii środkowej powyżej kości gnykowej rana kłuta dł. 1 ,2cm, której kanał przebiegał w głąb do mięśnia gnykowo- językowego ,na przednio-bocznej powierzchni szyi po stronie lewej, u jej podstawy odcisnięty wzór łańcuszka a powyżej niego poziomo przebiegająca rana kłuta dł. 1 cm, której kanał dł. 3cm przebiegał w głąb ku tyłowi i nieco przyśrodkowo nacinając ścianę tętnicy

szyjnej wspólnej lewej i żyły szyjnej wewnętrznej na obwodzie około 50%, 1 cm poniżej rozwidlenia tętnicy szyjnej , na tylno-bocznej lewej powierzchni szyi rana kluta dł.2cm, której kanał dł.7cm przebiegał w mięśniach z góry ku dołowi i lekko ku przodowi kończąc się ślepo w mięśniach , na przedniej powierzchni ramienia prawego, powyżej fałdu pachowego przedniego rana kluto-cięta o przebiegu poziomym dł.3cm. Kanał rany dł. około 14cm przebiegał w głąb przyśrodkowo w mięśniach, przez mięsień pochyły przedni przy przyczepie do I żebra, przecinając opłucną ścienną kończąc się w jamie opłucnowej ,na przednio-przyśrodkowej powierzchni klatki piersiowej prawej w linii pachowej przedniej rana kluta dł. 2cm, której kanał dł. 10 cm przebiegał tycznie do klatki piersiowej w jej mięśniach z góry ku dołowi i przyśrodkowo kończąc się ślepo w mięśniach , na tylnej powierzchni klatki piersiowej po stronie lewej poziomo przebiegająca rana kluto-cięta dł. 3cm na wysokości 152,5 cm od guza piętowego, w linii środkowej łopatki, której kanał przebiegał płytko w głąb przyśrodkowo, nacinając brzeg przyśrodkowy łopatki lewej kończąc się ślepo w mięśniach przykręgosłupowych ,na tylnej powierzchni uda prawego w odcinku bliższym rana kluto-cięta dł.4cm, na wysokości 70cm od guza piętowego, której kanał dł. 8 cm przesywającej udo, w okolicy krzyżowej siniec barwy szarobrudnowisniowej średnicy 6 cm , rana cięta na dłoniowej powierzchni palca wskaziciela ręki lewej w obrębie stawu śródrečno-paliczkowego i paliczka bliższego , rana cięta na dłoniowej powierzchni palca środkowego ręki lewej, w obrębie paliczka bliższego i opuszki ,rana cięta na dłoniowej powierzchni palca obrączkowego ręki lewej w obrębie stawu międzypaliczkowego dalszego i opuszki , rana cięta na dłoniowej powierzchni opuszki palca małego ręki lewej ,rana cięta na dłoniowej powierzchni palca środkowego ręki prawe, w obrębie paliczka środkowego, rana cięta na dłoniowej powierzchni palca wskaziciela ręki prawej w obrębie stawu międzypaliczkowego dalszego .

Ogłędziny i sekcja zwłok J. G. (1), którego zwłoki objęte już były zmianami gnilnymi wykazały: zażyciowe płytkie rany cięte na twarzy, płytkie rany cięte i klute szyi z uszkodzeniem tętnicy szyjnej wspólnej i żyły szyjnej głębokiej po stronie lewej, złamanie kości nosa, podbiegnięcia krwawe tkanek miękkich twarzoczaszki, rany klute ramienia prawego, przedniej i tylnej powierzchni klatki piersiowej, ranę klutą uda prawego, rany cięte dłoniowej powierzchni placów ręki prawej i lewej. Sekcja wykazała także krew w prawej jamie opłucnowej, błądność narządów wewnętrznych.

Przyczyną zgonu J. G. (1) stały się doznane obrażenia ciała zwłaszcza rana kluta szyi z uszkodzeniem naczyń szyjnych z następowym krwotokiem. Rany klute i kluto cięte oraz płatowe zostały zadane narzędziem lub narzędziami twardymi, płaskimi, ostrymi, kończystymi takim jak ostrze noża lub tp. Charakter i lokalizacja ran w tym przebieg kanałów wskazuje, że zostały one zdane w sposób czynny. Sińce na twarzy oraz złamanie kości nosa powstały w konsekwencji urazów zadanych narzędziem twardym ,tęnym. Rany cięte palców odpowiadają tzw. obrażeniom obronnym.

Biegły z zakresu badania broni i balistyki w opinii k. 571-574 stwierdził , że ujawnione w trakcie przeszukania mieszkania S. B. (...) (.22) L. R., w rozumieniu przepisów Ustawy z dnia 21.05.1999r. o broni i amunicji, późniejszymi zmianami, stanowią amunicję do broń palnej, którą można posiadać na podstawie pozwolenia na broń właściwego kalibru. Dowodowe naboje bocznego zapłonu(...) L. R.. są przeznaczone do oddawania strzałów z wielu modeli broni palnej (...), min. z takich jak (...), czy też pistoletu sportowego M., kal. (...) sprawność dowodowych naboji określono poprzez rozcalenie trzech z nich wybranych losowo. Proch uzyskany z rozcalenia spalił się w sposób typowy dla tego rodzaju substancji a splonki poddane próbie zbicia odpaliły prawidłowo.

Każde z powyższych stanowisk zawarte w opiniach : sądowo – psychiatrycznych , opinii sądowo – psychologicznych , opinii sądowo- seksuologicznych , opinii sądowo – psychologicznej dotyczącej S. G. , opinii lekarskiej , opinii genetyczno- sądowej , opinii daktyloskopijnej , opiniach kryminalistycznych , opinii biegłego z zakresu toksykologii sądowej , opinii biegłego z zakresu badania broni i balistyki , sprawozdań z analizy kryminalistycznej , sprawozdań (...) zostało sporządzone przez osoby posiadające stosowne kwalifikacje zawodowe, poprzedzone przeprowadzeniem badania w niezbędnym zakresie oraz analizą dostarczonego materiału. Wnioski tych opinii są logicznie umotywowane, a ich treść jasna i kompletna. W szczególności brak było podstaw do kwestionowania prawidłowości i rzetelności wniosków przedstawionych w opiniach . Stanowisko biegłych przedstawione w opiniach było jednoznaczne, jasne oraz szeroko umotywowane, dlatego wnioski opinii Sąd w całości podzielił.

Brak było nadto podstaw do kwestionowania legalności i prawidłowości dokonanych przez funkcjonariuszy P. czynności ogłędzin, przeszukań oraz eksperymentów procesowych .

Sąd zważył co następuje :

W świetle zebranych dowodów wina oskarżonych D. N. (1) i S. B. (1) nie budzi wątpliwości.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dał podstawę do przyjęcia , iż zachowanie S. B. (1) i D. N. (1) polegające na podstępny zwabieniu J. G. (1) w odludny i nie oświetlony teren Z. w C., gdzie następnie działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia go życia ze szczególnym okrucieństwem poprzez zaatakowanie paralizatorem i nożem oraz uderzenie szpadłem, skrępowanie nóg i rąk, oraz torturowanie J. G. (1) w celu uzyskania informacji dotyczących kont bankowych kopanie po głowie i ciele nogami, w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie związanej z chęcią pozbycia się z życia D. N. (1) osoby J. G. (1) oraz uzyskania korzyści majątkowej poprzez chęć zaboru pieniędzy z rachunków bankowych oraz przedmiotów wartościowych należących do J. G. (1), a następnie po owinięciu zwłok folią budowlaną i obwiązanie taśmą klejącą i przewiezieniu ciała samochodem na cmentarz w miejscowości Z. gmina P. i tam umieszczeniu zwłoki J. G. (1) we wcześniej wybranym grobowcu po odsunięciu płyty nagrobnej i przysypaniu zwłok ziemią oraz zasunięciu płyty nagrobnej wyczerpało ustawowe znamiona zbrodni opisanej w art. 148 § 2 pkt. 1 i 3 kk.

Z kolei analiza zachowania oskarżonych opisanego w punktach od 2 do 4 części wstępnej wyroku doprowadziła Sąd doszedł do przekonania , że oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w wykonaniu z góry powziętego zamiaru , a więc swoim zachowaniem dopuścili się jednego czynu zabronionego obejmującego zachowania opisane w/ w punktach części wstępnej wyroku to jest przestępstwa polegającego na tym ,że w okresie od 16 listopada 2013 roku do 24 listopada 2013 roku C. i K. działając wspólnie i w porozumieniu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w wykonaniu z góry powziętego zamiaru :

- dniu 16 listopada 2013 r. w C. zabrali w celu przywłaszczenia zdejmując z ręki nieżyjącego J. G. (1) zegarek męski marki T. (...) model (...) 2110 R. o wartości co najmniej (...) na szkodę spadkobierców zmarłego to jest rodziców M. i E. G.;

-w dniu 17 listopada 2013 r zabrali w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie (...) zł poprzez ich wypłatę z bankomatu banku (...) S.A. przy ul. (...) posługując się po uprzednim bezprawnym wejściu w jej posiadanie kartą bankomatową użytą przez J. G. (1) do konta w (...) czym działali na szkodę spadkobierców zmarłego J. G. (1) to jest rodziców M. i E. G.;

-w dniu 24 listopada 2013 r. w K. usiłowali zabrać w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie (...) zł poprzez próbę ich wypłaty w dwiema operacjami pierwsza na kwotę (...) zł i druga na kwotę (...) zł z bankomatu (...) w J. przy zlokalizowanego przy ul. (...) M. (...) posługując się po uprzednim bezprawnym wejściu w jej posiadanie, kartą bankomatową użytą przez J. G. (1) do konta w (...) oraz w kwocie (...) zł poprzez próbę ich wypłaty czterema operacjami pierwsza na kwotę(...) zł i druga na kwotę (...)zł, trzecia na kwotę (...) zł, czwarta na kwotę (...) zł z bankomatu(...) w J. zlokalizowanego przy ul. (...) M. (...)w K. posługując się po uprzednim bezprawnym wejściu w jej posiadanie, kartą bankomatową użytą przez J. G. (1) do konta w (...) Bank (...) S.A. lecz zamierzonego celu nie osiągnęli nie uświadamiając sobie, że dokonanie jest nie możliwe ze względu na niemożność wypłacenia pieniędzy z kont J. G. (1), czym działali na szkodę spadkobierców zmarłego J. G. (1) to jest rodziców M. i E. G. z art. z art. 278§1kk i art.13§ 2kk i art. 278§1 kk w zw. z art. 11 §2kk i art. 12kk w przypadku D. N. (1), a w przypadku S. B. (1) przestępstwa z art. 278§1kk i art.13§ 2kk w zw. z art. 278§1 kk w zw. z art. 11 2kk i art. 12 kk bowiem czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa z art. 64§1kk w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwa podobne bowiem wyrokiem Sądu Rejonowego w C. z dnia 13 stycznia 2010 roku sygn. akt III K 473/09 został skazany za przestępstwo z art. 278§1kk na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania tytułem próby na okres lat 3 , której wykonanie zarządził postanowieniem Sądu Rejonowego w Ostrowcu Świętokrzyskim z dnia 5 kwietnia 2011 roku , a którą odbywał od dnia 12 grudnia 2012 roku do dnia 12 czerwca 2013 roku.

Natomiast S. B. zachowaniem polegającym na tym ,że w bliżej nie ustalonym czasie od 2013 r. do 15 stycznia 2014 r. w C. w swoim mieszkaniu przy ul. 1go maja 11 m. 25 wbrew przepisom ustawy bez wymaganego zezwolenia posiadał amunicję do broni palnej w postaci(...) naboji (...) L. R. wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 263 § 2kk.

Sąd Okręgowy mając na uwadze podjęte przez oskarżonych przed popełnieniem przestępstw przygotowania sprowadzające się w pierwszej kolejności do ustalenia planu działania , podziału ról , wyboru ustronnego miejsca do dokonania przestępstwa , wyboru miejsca ukrycia zwłok , w dalszej kolejności sprowadzające się do zakupu : paralizatora , taśmy samoprzylepnej , ściągaczy ( przeznaczone do obezwładnienia pokrzywdzonego) , folii budowlanej (przeznaczenie do zawinięcia zwłok ) , zaopatrzenie w nóż ( naostrzenie na kilka godzin przed udaniem się na Z. ) przyjął , że stanowią wystarczający dowód działania oskarżonych w zamiarze pozbawienia życia pokrzywdzonego. Użycie paralizatora w celu obezwładnienia, skrępowanie taśmami , a następnie zadawanie wielokrotnych ciosów nożem , uderzenie szpadlem, kopanie nogami, w tak ważne dla życia organy, jak głowa, klatka piersiowa świadczy jednoznacznie o bezpośrednim zamiarze zabójstwa. Oskarżeni musieli sobie uświadamiać, mając na uwadze nawet niewielkie ich doświadczenie życiowe ,że intensywność stosowanej przemocy wobec skrępowanego pokrzywdzonego nie podejmującego z tego powodu praktycznie żadnej aktywnej obrony, musi prowadzić do jego śmierci.

Wyjaśnienia oskarżonych pozwoliły na jednoznaczne ustalenia w przedmiocie bezpośredniego zamiaru działania oskarżonych. Zarówno długotrwałość i sposób zadawania ciosów pokrzywdzonemu w głowę, szyję nożem oraz szpadlem , kopanie po głowie , rażenie paralizatorem pozwalają na czynienie ustaleń w przedmiocie działania oskarżonych z zamiarem bezpośrednim pozbawienia go życia. Wyżej wymienione formy przemocy oskarżeni podejmowali wobec skrępowanego pokrzywdzonego , ale wciąż żyjącego pokrzywdzonego , aczkolwiek na skutek upływu krwi tracącego przytomność . Te podejmowane wobec pokrzywdzonego zachowania zdaniem Sądu należy uznać za szczególnie okrutne w rozumieniu art. 148§2pkt 1kk.

Ustalone okoliczności faktyczne wskazują, że żadnego wpływu na zachowanie oskarżonych nie miały prośby pokrzywdzonego, aby zaprzestali bicia, a także zapewnienia o wskazaniu prawidłowych hasel do kont .

Oskarżeni zabili pokrzywdzonego w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie . D. N. (1) działał z powodów osobistych . Zamierzał pozbyć się pokrzywdzonego z uwagi na bliską znajomość z K. K.. Łączący go z pokrzywdzonym związek zaczął mu z czasem przeszkadzać . Zwłaszcza zachowanie wobec niego pokrzywdzonego, zazdrosnego o każde znajomości (K. K. , T. M. , K. G.) . J. G. co potwierdza zebrany materiał dowodowy , a zwłaszcza A. K. i S. G. darzył uczuciem oskarżonego . Kolejnym motywem działania oskarżonych był motyw majątkowy .

Przede wszystkim działali oskarżeni w celu zagarnięcia posiadanych na kontach bankowych przez pokrzywdzonego pieniędzy . Świadczą o tym podjęte wcześniej przez nich działania , a w szczególności przez oskarżonego D. N.. Pomimo deklarowanego pogorszenia relacji z pokrzywdzonym , jak stwierdził utrzymywania z nim „ jedynie służbowych kontaktów „ w dniu 12.11.2013r w czasie udziału w wyjazdowej konferencji wykorzystał nieuwagę pokrzywdzonego i zdołał wykonać telefonem komórkowym zdjęcie jednej z kart bankomatowych . Zamierzając wykorzystać ją do podjęcia pieniędzy. Nie bez powodu D. N. po nawiązaniu znajomości z S. B. opowiadał mu o bardzo dobrej sytuacji majątkowej pokrzywdzonego i posiadanych oszczędnościach . Opowiadając wielokrotnie S. B. o pokrzywdzonym , o rzekomo dużych oszczędnościach ( mowa była nawet o kwocie (...)złoty) i dochodach trafił D. N. na wyjątkowo podatny grunt zważywszy sytuację majątkową S. B.. Generalnie osoby bez stałych dochodów , a praktycznie bez żadnych dochodów , utrzymującej siebie i rodzinę z pożyczek. Liczącej na poprawę po dokonaniu przestępstwa. Ważny przy dokonywaniu ustaleń w zakresie motywów dokonania zabójstwa jest aspekt finansowy znajomości pokrzywdzonego i oskarżonego. Przez cały czas jej trwania J. G. wspierał oskarżonego udzielając mu pożyczek ,udostępniając do korzystania samochód , kupując odzież i ułatwiając podjęcie pracy .Wynika to zarówno z wyjaśnień oskarżonego jak i zeznań świadków : S. G. , A. K. , M. Ś. . D. N. był zadłużony wobec J. G. , a ponadto z uwagi na łączące ich bardzo bliskie relacje był zorientowany w jego sytuacji materialnej , a na pewno wiedział jakie osiąga wynagrodzenie . Zerwanie znajomości wiązałoby się z koniecznością zwrotu pieniędzy , samochodu i telefonu. Na co oskarżony nie był przygotowany. Zatem to on w pierwszej kolejności odniósłby korzyść ze śmierci J. G. .

Działania podjęte bezpośrednio po dokonaniu zabójstwa tj. zabór wartościowego zegarka , dokonanie wypłaty pieniędzy z bankomatu , a także podjęte w dniu 24.11.2013 roku zmierzające do dokonania kolejnych wypłat pieniędzy z rachunków pokrzywdzonego potwierdzają majątkowy motyw działania oskarżonych. .

Choć oskarżeni starali się w swych wyjaśnieniach umniejszyć swą odpowiedzialność za popełniony czyn, szczególnie poprzez wzajemne obciążanie się, to jednak trzeba stanowczo podkreślić, że ich wyjaśnienia miały także kluczowe znaczenie dla poczynionych ustaleń faktycznych. Wniosek taki wynika z faktu, że ich wyjaśnienia nie pozostawiają wątpliwości, że tylko oni stosowali przemoc wobec pokrzywdzonego. Wniosek, że to oskarżeni spowodowali wszystkie stwierdzone u pokrzywdzonego obrażenia, skutkujące jego śmiercią jest jedynie logiczny, gdyż wynika z ich wyjaśnień. Zachowanie oskarżonych wobec pokrzywdzonego podjęte na zasadzie konkludentnego działania, stanowi współsprawstwo czynu z art. 148 § 2 pkt.1 i 3 kk.

Sąd Okręgowy za przypisane przestępstwa skazał:

- D. N. (1) za czyn z art. 148 § 2 pkt.1 i 3 kk na karę dożywotniego pozbawienia wolności i za czyn z art. z art. 278§1kk i art.13§ 2kk i art. 278§1 kk w zw. z art. 11 §2kk i art. 12 kk na karę 4 lat pozbawienia wolności ;

- S. B. (1) za czyn z art. 148 § 2 pkt.1 i 3 kk na karę dożywotniego pozbawienia wolności, za czyn z art. 278§1kk i art.13§ 2kk i art. 278§1 kk w zw. z art. 11 §2kk i art.12kk i art.64§1kk na karę 4 lat pozbawienia wolności oraz za czyn art. 263 § 2kk karę 1 roku pozbawienia wolności ;

Oskarżony S. B. (1) przypisany czyn z art. 278§1kk i art.13§ 2kk i art. 278§1 kk w zw. z art. 11 §2kk i art. 12 kk popełnił w warunkach art. 64 § 1 k.k. bowiem skazany został wyrokiem Sądu Rejonowego w Częstochowie z dnia 13 stycznia 2010 roku sygn. akt III K 473/09 za przestępstwo z art. 278§1kk na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania tytułem próby na okres lat 3 , której wykonanie zarządził postanowieniem Sądu Rejonowego w O. Ś. z dnia 5 kwietnia 2011 roku , a którą odbywał od dnia 12 grudnia 2012 roku do dnia 12 czerwca 2013 roku.

Na podstawie art. 85 § 1 kk i art. 88 kk połączono orzeczone w punktach I ,II , III wyroku wobec oskarżonych D. N. (1) i S. B. (1) kary i wymierzono oskarżonym D. N. (1) i S. B. (1) karę łączną dożywotniego pozbawienia wolności

Wymierzając oskarżonym kary, Sąd miał na względzie ujawnione okoliczności przedmiotowe i podmiotowe.

Przestępstwa, których dopuścili się oskarżeni, a szczególnie zbrodnia zabójstwa cechuje się bardzo wysokim stopniem społecznej szkodliwości, która wyraża się w drastycznym sposobie działania. Oskarżeni postępowaniem swoim okazali lekceważenie norm prawnych i pogardę dla życia innych.

Drastyczny przebieg zdarzenia z pokrzywdzonym wywołanego chęcią pozbycia się go z życia D. N. (1) i uzyskania korzyści majątkowej świadczy o demoralizacji oskarżonych, którzy potraktowali swojego znajomego w sposób bardzo brutalny i okrutny.

Przy wymiarze kary Sąd uwzględnił zachowanie oskarżonych po popełnieniu przestępstwa dotychczasowy tryb życia oskarżonych, którego nie można ocenić pozytywnie .

Oskarżony S. B. byli już wielokrotnie karani – k. . 388-390)) , podobnie D. N. (1) był karany za przestępstwo z art. 157§1kk na karę z warunkowym zawieszeniem jej wykonania przy czym skazanie uległo zatarciu .

Dowody zebrane w sprawie wskazują, że oskarżeni wchodzili już w konflikt z prawem, a dotychczas stosowane środki resocjalizacyjne nie odniosły skutku zwłaszcza, gdy się zważy, że S. B. (1) , krótko po opuszczeniu zakładu karnego w dniu 12 czerwca 2013 r. popełnił kolejne przestępstwa.

W przedmiotowej sprawie nie istnieją po stronie oskarżonych okoliczności łagodzące.



W ocenie Sądu zespół omawianych okoliczności pozwala wnioskować, że oskarżeni są osobami głęboko zdemoralizowanymi, niepoprawnymi, odpornymi na oddziaływania wychowawcze i resocjalizacyjne i tylko kara najsurowsza może być uznana za sprawiedliwą i spełniającą ustawowe wymogi.

Analiza i ocena dotychczasowego życia oskarżonych wyklucza pozytywną prognozę resocjalizacyjną, a popełniona zbrodnia i towarzyszące jej okoliczności przemawiają za izolacją na maksymalny okres i ukaraniem karą najwyższą – dożywotniego pozbawienia wolności.

Wymierzając oskarżonym karę łączną dożywotniego pozbawienia wolności są miał na uwadze stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach, który w wyroku z dnia 25 października 2007 roku II AKa 239/07 (OSN Prok. i Pr. 2008, nr 6, poz. 26) stwierdził, że kara dożywotniego pozbawienia wolności, jako najcięższa z kar przewidzianych w polskim systemie prawnym, ma być niejako surogatem kary śmierci, którą zastąpiła po definitywnym usunięciu kary śmierci z katalogu kar polskiego kodeksu karnego. Wolno ją zatem orzec tylko wówczas, gdy dozwala na to odpowiednio wysoki stopień winy, a in concreto żadna inna kara przewidziana w sankcji nie spełniłaby indywidualno-prewencyjnych celów kary określonych w art. 53 § 1 k.k. Kara dożywotniego pozbawienia wolności może być zatem karą adekwatną tylko w stosunku do sprawców, których czyny charakteryzują się wyjątkowością na tle innych przestępstw tego samego typu. Ustalenie, że stopień winy i stopień szkodliwości danej zbrodni są bardzo wysokie, jest przesłanką konieczną, ale nie wystarczającą, dla wymierzenia kary dożywotniego pozbawienia wolności. Nawet bowiem najwyższy stopień społecznej szkodliwości i stopień winy nie uprawnia do orzeczenia tej kary, jeżeli względ na wszystkie okoliczności wpływające na wymiar kary wskazują, że kara łagodniejsza 25 lat pozbawienia wolności zaspokoi potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, a także osiągnie cele wychowawcze i zapobiegawcze w stosunku do sprawcy.

W tym kontekście należy w pierwszej kolejności wskazać drastyczny sposobu działania oskarżonych. Oskarżeni uderzali pokrzywdzonego pięściami i kopali po całym ciele, w tym głowie. Oskarżeni bijąc pokrzywdzonego także skakali po nim i uderzali jego głową o meble. Zadawali mu wyjątkowo brutalne i bolesne obrażenia przez długi, bo kilku godzinny okres czasu, nie tylko wtedy gdy opór pokrzywdzonego był zupełnie przełamany ale i wtedy kiedy już nie był w stanie się w ogóle bronić. Zachowanie to przybrało postać torturowania pokrzywdzonego i skutkowało spowodowaniem poważnych i rozległych obrażeń, co świadczy nie tylko o umyślnym, charakteryzującym się zamiarem bezpośrednim, pozbawieniu życia J. G. (1) ale i o okrucieństwie sprawców.

Kara dożywotniego pozbawienia wolności w swoim założeniu ma pełnić funkcję izolacyjną. Ma chronić społeczeństwo przed szczególnie niebezpiecznymi przestępcami, dopuszczającymi się zabójstw z wyjątkowym okrucieństwem, tak jak to miało miejsce w wypadku oskarżonych. Należy uznać, że wypracowane w orzecznictwie kryteria wymierzenia tej kary sprowadzają się do wykazania nie tylko istnienia wymogu najwyższego stopnia społecznej szkodliwości popełnionego czynu i winy sprawcy, ale i jego głębokiej demoralizacji. Z taką sytuacją mamy bezwzględnie do czynienia w niniejszej sprawie. Oskarżeni są osobami głęboko zdemoralizowanymi. Najbardziej jaskrawe jest to w wypadku oskarżonego S. B. (1), który był wielokrotnie karany i 5 miesięcy przed czynem opuścił zakład karny po odbyciu kary 6 miesięcy pozbawienia wolności. Kary pozbawienia wolności orzeczonej początkowo z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, jednak nie był w stanie przestrzegać porządku prawnego i karę tą zarządzono do wykonania. Oskarżony S. B. wykazał, że dotychczasowa izolacja nie skutkowała jakimikolwiek skutkami wychowawczymi. Wprawdzie oskarżonemu D. N. (1) nie zarządzono wykonania kary pozbawienia wolności orzeczonej za przestępstwo z art.157§1kk ale podejmowane wobec niego w okresie próby oddziaływania wychowawcze okazały się bezskuteczne. Jest on jak stwierdzili biegli lekarze psychiatrzy uzależniony od alkoholu i narkotyków. Zachowanie oskarżonych nie miało żadnego logicznego uzasadnienia i świadczy o braku jakichkolwiek uczuć wyższych i zasługuje na najwyższe potępienie i najwyższy wymiar możliwej do orzeczenia kary. Dotychczasowa droga życiowa oskarżonych, wskazane wyżej warunki i właściwości osobiste, przekonują o tak wysokiej demoralizacji, że okoliczność ta zestawiona z rodzajem popełnionego czynu nie pozwala na wyciągnięcie żadnych pozytywnych wniosków w zakresie możliwości zmiany oskarżonych w przewidywanym czasie. Dlatego należało uznać, że funkcja wychowawcza kary również nie sprzeciwia się orzeczeniu kary dożywotniego pozbawienia wolności wobec oskarżonego.

Orzeczone kary jednostkowe jak i kara łączna wobec oskarżonych stanowią sprawiedliwą odpłatę za dokonane czyny, są adekwatne do stopnia zawinienia sprawców i społecznej szkodliwości popełnionych przez nich czynów.

Oskarżeni są ludźmi młodymi, że w ich przypadku kara dożywotniego pozbawienia wolności, przy uwzględnieniu możliwości warunkowego przedterminowego zwolnienia po upływie 25 lat pozbawienia wolności, nie musi mieć charakteru ostatecznie eliminującego ich ze społeczeństwa. Oskarżeni winni odbywać karę z tą świadomością, gdyż to czy w przyszłości z takiego dobrodziejstwa skorzystają będzie uzależnione będzie w dużej części od nich, a właściwie zmian jakie w nich winny nastąpić. Czas ku temu będzie wystarczający.

Na zasadzie art. 63 § 1 k.k. zaliczono oskarżonym na poczet orzeczonej kary dożywotniego pozbawienia wolności, okres rzeczywistego pozbawienia wolności D. N. (1) i S. B. (1) od dnia 5.12.2013 r. do dnia 13.10.2013 r.

Oceniając sytuację materialną oskarżonych, a także orzeczoną karę dożywotniego pozbawienia wolności, Sąd na podstawie art. 624§1kpk zwolnił od ponoszenia kosztów sądowych.

Uwzględniając charakter sprawy i nakład pracy na podstawie art. 29 ust 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku prawo o adwokaturze zasądzono od Skarbu Państwa tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokata T. O. kwotę (...), 80 (...) ) złotych oraz na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokata B. Ć. kwotę (...),(...)((...) ) złotych wraz z podatkiem VAT ;